DZIS 20 STRON

Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

WYDANIE V.

Rok XXI. Kraków, sobota 18 czerwca 1938 Nr. 166

NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, Skrytka 555. Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7. Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata), 206-70 (inseraty). Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.600

20 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe. Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Prokurator domaga się aresztowania Michalskiego i Idzikowskiego

Warszawa, 17. 6. (A) Prokuratura sądu okręgowego wniosła zażalenie do Sądu Apelacyjnego na decyzję sądu co do pozostawienia na wolnej stopie skazanych onegdaj Michalskiego na 8 lat więzienia i Idzikowskiego na 5 lat więzienia. Prokuratura wywodzi w tej skardze, że istnieje niebezpieczeństwo ucieczki skazanych i podnosi, że nie jest praktykowane, aby ludzie skazani na tak wysoką karę więzienia pozostawali na wolnej stopie.

Dyskusja na posiedzeniu sejmowej komisji administracyjno-samorządowej

Warszawa, 17. 6. (Sin). Dziś rozpoczęło się posiedzenie komisji administracyjno-samorządowej Sejmu. Poseł Krywułowicz zagaił dyskusję nad projektem ustawy o wyborze radnych gromadzkich, gminnych i powiatowych. Pierwszy zabrał głos poseł Baran, Ukrainiec, który oświadczył się za projektem, zawartym w ustawie co do ograniczeń pięcioprzymiotnikowego prawa wyborczego i za obniżeniem granic wieku. Następnie poseł Bogusz zastrzegł się co do podziału na okręgi wyborcze przez władze administracyjne.

Poseł dr Sommerstein wskazuje, że samorząd tylko wtedy może być szkołą społeczną, jeżeli będzie się mogło ujawnić wolę ludności. Wybory pośrednie krępują bowiem ujawnienie tej woli. Proporcjonalne prawo wyborcze nie tylko daje prawo mniejszości narodowościowej, wyznaniowej i politycznej, ale jest jedynym pomostem, który doprowadzić może do harmonijnej współpracy mniejszości i większości ale nawet przy 5-cio przymiotnikowym prawie wyborczym starosta może unicestwić wolę ludności przez wykrojenie okręgów wyborczych, zwłaszcza jedno i dwu mandatowych wedle swobodnego uznania. Wola ludności oświadcza się stanowczo przeciwko ustaleniu programu wyborczego przez władze administracyjne. Wreszcie poseł Sommerstein zapowiada szereg poprawek w dyskusji szczegółowej.

Poseł Dudziński uważa, że w państwie polskim jedynym decydującym czynnikiem powinien być rząd polski, a mniejszości nie mają nic do powiedzenia. Oświadcza się, on za zniżeniem granicy wieku przy biernym prawie wyborczym do lat 24.

Następnie zabiera głos p. wiceminister spraw wewnętrznych Korczak, który uważa, że ustawa jest oparta na obserwacji wykonania dotych

czasowych regulaminów wyborczych. Rady gromadzkie są w 33.000 gromadach, a gromady wybierają 700.000 radnych. Rolę samorządu określa Konstytucja jako jedna z gałęzi administracji samorządowej. Musi być utrzymana zasada troski o dobro państwa i narodu polskiego. Muszą być również uwzględnione stosunki narodowościowe. P. wiceminister Korczak uważa, że czynne prawo wyborcze powinno być przyznane od lat 24 ze względu na to, że przed tym dany obywatel odbywa służbę wojskową, inaczej uprzywilejowane byłyby kobiety i elementy fizycznie słabsze.

W sprawie tajności mówca uważa, że obecne ustawy oznaczają postęp na rzecz tajności. W głosowaniu zmniejszono granice wieku biernego prawa wyborczego z lat 30 do lat 27. Dyskusja została odroczona do godzin wieczornych.

Jutro na posiedzeniu tej samej komisji poseł Duch referować będzie ustawę o wyborze radnych miejskich w 6 największych miastach Polski. W kuluarach panuje przekonanie, że rząd odstąpi od projektu ordynacji wyborczej, przewidującego kurialny wybór radnych, oraz upodobni wybory do rad miejskich do wyborów powszechnych. Plenarne posiedzenie Sejmu zwołane będzie na przyszły piątek, to znaczy dnia 24 bm.

Posiedzenie komisji aprowizacyjnej

Warszawa, 17. 6. (Sin). Dziś odbyło się posiedzenie komisji aprowizacyjnej.

Poseł Łubieński referował projekt ustawy o regulowaniu gospodarki cukrowej i buraczanej. W dyskusji zabrał głos poseł Mincberg, który uważa, że źle się stało, że na pierwszy ogień wszedł ten projekt ustawy, a nie projekt ustawy o zabezpieczeniu sprzedaży przedmiotów codziennego użytku.

Poseł Mincberg wykazuje, że przy kalkulacji cen cukru producent na wydany w worku cukier o wartości 100 zł zarabia 50 groszy, przy dystrybucji następnej we wszystkich fazach suma zarobku wynosi 3 zł., podczas gdy rząd zarabia tytułem aktywy 27 zł. Rozwinęła się na ten temat dyskusja.

Konferencja prasowa w Min. Opieki Społecznej

Wraszawa 17. 6. (Sin.) Dziś odbyła się konferencja prasowa w Ministerstwie Opieki Społecznej. Referował dyrektor departamentu Dybowski. Na pytanie, jakie przeszkody napotyka Ministerstwo Opieki Społecznej ze strony organizacji społecznych w sprawie przywrócenia samorządu ubezpieczeniowego, dyr. Dybowski odmówił udzielenia odpowiedzi. Na zapytanie, czy obecne składki ubezpieczeniowe nie są zbyt niskie, dyr. Dybowski odpowiedział, że dla ubezpieczeń pracowników umysłowych istotnie są one zbyt niskie i że powołano przez rady ubezpieczeń społecznych specjalne komisje dla opracowania wniosków w tej sprawie.

NA POSTERUNKU:

KLAPA BEZPIECZEŃSTWA

(J. D.). KRAKÓW, 18 czerwca.

Telegramy z Czechosłowacji brzmią z dnia na dzień optymistyczniej. Hitler powoli zdaje się wycofywać ze swego dotychczasowego wojowniczego stanowiska wobec problemu sudeckiego. Czy zmiana tego stanowiska spowodowana była zdecydowaną postawą Anglii, Francji, a przede wszystkim samej Czechosłowacji, czy też faktem, że Konrad Henlein, po zapoznaniu się z obecną sytuacją hitlerowców austriackich zgoła inaczej zaczął sobie wyobrażać swą przyszłą rolę w Sudetach, czy też wreszcie licznymi perswazjami przedstawicieli Reichswehry, którzy z powodu nędzy aprowizacyjnej i mimo wszystko słabego przygotowania militarnego Niemiec stanowczo odradzali Hitlerowi rozpętania awantury wojennej o Czechosłowację — to nie jest w tej chwili ważne. Faktem jest, że jakby na dany znak huczące dotąd przeciw Czechosłowacji surmy zgleichschaltowanej prasy niemieckiej zupełnie ucichły, a Berlin zdaje się powoli zżywać się z myślą o tym, że w kwestii czechosłowackiej Hitler poniósł klęskę.

Wszakże dyktator nie może wobec swego narodu przyznawać się do klęski. Dyktator, to jest człowiek nieomylny. Przeciętny Niemiec musi z niezachwianą wiarą chwalić wszystko, co Hitler czyni. Hitler zaś musi ludności niemieckiej ciągle składać dowody swej potęgi, musi ciągle odnosić sukcesy, musi cały naród utrzymać w stanie ustawicznego napięcia, każąc mu już to radować się, już to nienawidzieć. Regime hitlerowski, jak zresztą każdy regime totalistyczny, opiera się, niby na dwóch obeliskach, na szalonej gorączce mas: raz będzie to biała gorączka nienawiści, drugi raz wściekłe wybuchy radości. Stan równowagi umysłów, który jest znów podwaliną ustroju demokratycznego, oznacza powolne konanie dyktatury. Okres ciszy, spokoju i równowagi, okres, w którym nie ma wybuchów ani nienawiści ani radości — nadaje się doskonale do poważnego myślenia, do suchej, trzeźwej analizy, wolnej od pierwiastków emocjonalnych i od demagogii. Rozbicie impetu niemieckiego na Czechosłowację groziło Trzeciej Rzeszy nastaniem okresu takiej właśnie równowagi. Władcy hitlerowscy stanęli nagle wobec niemożności rzucenia tłumowi jakiegoś fajerwerku, zdolnego rozpalić uczucie radości.

Wtedy to sięgnięto do starego i — dotąd niezawodnego — środka: rozpoczęto ponowne prześladowania Żydów. Z ministerstwa propagandy wyszły w jednym dniu dwa sygnały: jeden nakazywał zaprzestanie kampanii antyczeskiej, drugi zaś wzywał do zaostrzenia kampanii antyżydowskiej. W dniu 15 bm. ukazało się rozporządzenie, skierowane przeciw przedsiębiorstwom żydowskim, wedle którego wszelka działalność gospodarcza Żydów będzie odtąd praktycznie zupełnie sparaliżowana. Ustawa nakłada bowiem na członków wojska, organizacyj narodowo-socjalistycznych i urzędników zakaz kupowania w sklepach żydowskich. Ustawa wprowadza również dokładne określenie pojęcia żydowskiego przedsiębiorstwa lub też wpływu żydowskiego w przedsiębiorstwie. (Bliższe szczegóły tego rozporządzenia znajdą Czytelnicy na str. 7).

Równocześnie z ogłoszeniem tego rozporządzenia rozpoczęła się w Niemczech fala masowych aresztowań Żydów po ulicach i w lokalach publicznych. Ponadto władze policyjne wezwały ludność żydowską do dokładnego zdeklarowania nie tylko posiadanych nieruchomości i gotówki, lecz również wszystkich przedmiotów użytku domowego, zegarków, broszek, pierścionków itp. Sfery urzędowe „wyjaśniają", że przedmioty te nie będą wywłaszczone, lecz „zależnie od okoliczności zamienione zostaną na oprocentowane papiery Rzeszy, jeżeli okaże się potrzeba upłynnienia tych wartości dla niemieckiej gospodarki narodowej". Nie kijem go, ale pałką...

I znów rzucono Żydów na pożarcie molochowi totalistycznemu. Nieszczęśliwi Żydzi niemieccy muszą swymi majątkami, swymi prawami, całym swym życiem zapłacić za fiasko Trzeciej Rzeszy na odcinku czeskim.

Ostatecznie wszystko się obecnie w Niemczech odbija na Żydach. Gdyby wojska niemieckie obsadziły Czechosłowację — rozpoczęły by się dni pełne grozy dla Żydów czeskich, podczas gdy Żydów niemieckich pozostawiono by w spokoju, jak to było podczas aneksji Austrii. Teraz zaś Żydzi czescy wprawdzie dziękują Bogu z powodu klęski Hitlera, ale za tę klęskę muszą znowu odcierpieć Żydzi niemieccy. Cała wściekłość regime'u wyładowuje się teraz na nich. Za odważne stanowisko Czechosłowacji, która postanowiła bronić się do upadłego przed Hitlerem; za mężną postawę Anglii, która nie bała się wojny europejskiej dla powstrzymania Hitlera od Czechosłowacji; za kroki Francji, Stanów Zjednoczonych i całej demokracji światowej, która stanęła solidarnie po stronie czeskiej i unaoczniła Hitlerowi całą beznadziejność jego „zainteresowań" dla Sudetów — płacą teraz Żydzi swym mieniem, swym spokojem, swymi nerwami i swą godnością ludzką. Hitler nie mógł dać ludności niemieckiej barwnego widowiska radości i uciechy, bo nie odniósł tryumfu w Czechosłowacji; musiał przeto stworzyć widowisko szczucia i pastwienia się motłochu nad bezbronnymi Żydami. Żydzi niemieccy musieli znów spełnić rolę klapy bezpieczeństwa.

Gdybyśmy wierzyli w zapewnienia Hitlera, że Trzecia Rzesza będzie trwała tysiąc lat, musiała by nas ogarnąć rozpacz i bezbrzeżny smutek. Ale my Żydzi jesteśmy sceptykami i z tego sceptycyzmu czerpiemy nasz optymizm. Żydzi nie od dziś stanowią klapę bezpieczeństwa dla dyktatorów, którzy skutki swej nieudolności pragną w oczach tłumów usprawiedliwić winą żydowską. W historii zawsze takie metody kończyły się klęskami dyktatorów, zawsze państwa, w których uciekano się do takiego nieludzkiego bezprawia kończyły swój żywot niesławnie, zawsze Żydzi z takiego ucisku wychodzili wzmocnieni na duchu i bogatsi o przeżycia. Dla nas widowisko niesłychanego polowania na Żydów w Niemczech jest jeszcze jednym dowodem bliskiego już upadku prześladowców Jak chrześcijanie za czasów Nerona i Dioklecjana, jak Polacy pod jarzmem pruskim i rosyjskim, tak i my pocieszajmy się słowami Eneasza: „O passi graviora, dabit deus his quoque finem"!

Nowy oddział żydowskiej policji pomocniczej

Otwarcie nowego gmachu poczty w Jerozolimie

Jerozolima, 17. 6. ŻAT. Dziś rozdano broń między członków świeżo zmobilizowanego oddziału żydowskiej policji pomocniczej spośród zaangażowanych w swoim czasie 700 młodzieńców żydowskich. Nowy oddział otrzymał przydział służbowy w zakresie bezpieczeństwa na kolejach, które są ostatnio co raz częściej atakowane przez terrorystów arabskich. Przeszkolenie wojskowe członkowie oddziału przeszli w roku ubiegłym pod kierownictwem instruktorów wojskowych. Zaciąg odbywał się pod auspicjami Agencji Żydowskiej.

Dziś nastąpiło w Jerozolimie otwarcie nowego gmachu poczty centralnej, wzniesionego kosztem 200.000 funtów oraz uruchomienie automatycznej centrali telefonicznej, której koszta wyniosły 16.000 funtów. Z tej okazji zastępca szefa poczt i telegrafów wydał przyjęcie, w którym brali udział konsulowie państw obcych, członkowie rządu palestyńskiego i zaproszeni przedstawiciele społeczeństwa. Pierwszą rozmowę telefoniczną centrali automatycznej odbył Wysoki Komisarz Palestyny z burmistrzem Jerozolimy.

Jeszcze jedna ofiara żydowska

Jerozolima, 17. 6. ŻAT. Po północy z czwartku na piątek terroryści arabscy gęsto ostrzeliwali kibuc Hakowesz, w pobliżu Kfar Saba. W czasie ataku został zabity 22 letni chaluc, Aron Erd, który przybył do Palestyny z Niemiec przed 2 laty.

Grupa robotników arabskich z nadzorcą żydowskim, Jakubem Morgensternem ostrzeliwana dziś była przez dwóch Arabów na koniach w drodze między Kalkilie a Tul Karem, dokąd robotnicy udawali się do naprawienia mostu kolejowego. Morgenstern na skutek odniesionych ran, zmarł. Zabity osierocił żonę i dwoje dzieci. Mordercy zbiegli.

Dalsze aresztowania wśród Żydów niemieckich

Berlin, 17. 6. (ŻAT) Masowe aresztowania wśród Żydów niemieckich trwają w dalszym ciągu. Jak opisują, w ciągu trzech dni aresztowano przeszło 1.000 osób. Aresztowania przeprowadzone są systemem stosowanym w Austrii, t. zn. bez precyzowania powodów, grupami w kawiarniach, na ulicach i w mieszkaniach.

Według informacji ze źródeł autorytatywnych, obławy trwać będą conajmniej jeszcze cały tydzień. Jaki jest los aresztowanych trudno jest obecnie stwierdzić. Według pogłosek większość aresztowanych jest już internowana w nowym obozie koncentracyjnym w Buchenwald pod Weimarem. Krewni nie mają możności przekazania aresztowanym pieniędzy lub paczek żywnościowych. W niektórych wypadkach pozwolono więźniom porozumieć się telefonicznie z rodzinami. W Berlinie i miastach prowincjonalnych odbywają się w dalszym ciągu uliczne demonstracje antyżydowskie, organizowane przez partie narodowo-socjalistyczne. We wschodniej dzielnicy Berlina w demonstracji wznoszono okrzyki: „Żydzi wciągnęli nas w ostatnią wojnę, a teraz pchają nas do nowej"(!!) Przed licznymi przedsiębiorstwami żydowskimi wywieszono plakaty bojkotowe.

W smutku pogrążeni z powodu nagłej śmierci naszego Kolegi i Współpracownika bł. p.

STATTLERA HERMANA

wyrażamy nasze najgłębsze współczucie Żonie i Bratu JWPanu Dyrektorowi Jakóbowi Stattlerowi

Kierownik Ruchu, Urzędnicy i Załoga Huty Pawła w Żorach.

2929g

Apel Str. Ludowego

Warszawa, 17. 6. (Sin) Stronnictwo Ludowe wydało następujący apel: Chłopi powinni jak najenergiczniej zaprotestować przeciwko zgłoszonym pomysłom ustaw samorządowych. Wzywamy zarządy powiatowe do organizowania zgromadzeń i zjazdów, mających na celu poinformowanie opinji chłopskiej o projektach ustaw samorządowych i podjęcie odpowiednich uchwał protestacyjnych.

Wizyta Tatarescu w Londynie

Czy Rumunia zezwoli na przemarsz wojsk sowieckich?

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika")

Londyn, 17. 6. (B). W Londynie oczekiwany jest jutro przyjazd b. prem. Tatarescu. Oficjalnie komunikują, że wizyta Tatarescu ma charakter prywatny. Wasz korespondent dowiaduje się jednak, że rumuński mąż stanu będzie miał sposobność omówić z wybitnymi mężami stanu W. Brytanii i ekonomistami bieżące zagadnienia brytyjskiej polityki bałkańskiej w związku z sytuacją w Europie Środkowej i południowo-wschodniej. Równocześnie przybywa do Londynu poseł brytyjski w Bukareszcie, sir Reginald Poare. Przypuszczają, że przedmiotem narad będą następujące zagadnienia:

1) Kwestia, czy w wypadku napaści na Czechosłowację Rumunia zezwoli na przemarsz wojsk sowieckich względnie na przelot samolotów sowieckich przez terytorium rumuńskie.

2) Kwestia zainteresowania Anglii gospodarką rumuńską a zwłaszcza terenami naftowymi.

Tatarescu pozostanie w Londynie przez przeciąg jednego tygodnia.

Z pobytu prem. Stojadinowicza w Wenecji

Wenecja, 17. 6. (R). Jugosłowiański premier Stojadinowicz wraz z małżonką w towarzystwie włoskiego ministra spraw zagranicznych hr. Ciano zwiedził dzisiaj rano międzynarodową wystawę sztuki „Biennale".

O przyznanie nagrody Nobla prof. Zygmuntowi Freudowi

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika")

Londyn, 17. 6. (B). Komitet, składający się z uczonych i poetów, zwrócił się z prośbą do Akademii Szwedzkiej z prośbą o przyznanie nagrody Nobla prof. Zygmuntowi Freudowi. Petycję podpisali: Wells, Einstein, Romain Rolland, Tomasz Mann i inni. Do petycji przyłączyły się również 4 uniwersytety.

Ruch kołowy i pieszy w czasie obchodu „Wianków"

Starosta grodzki krakowski zarządza w dniu 18 czerwca 1938 r. w czasie urządzenia pokazów „Wianków" na Wiśle pod Wawelem w Krakowie zamknięcie dla ruchu kołowego i pieszego w czasie od godz. 17 do 23 ulic: Powiśle od narożnika realności l. 3 do budynku poakcyzowego, Plac Groble w obu wylotach do ul. Powiśle, ul. Podzamcze, u wylotu ul. Bernardyńskiej, ul. Rybaki obok przystani wioślarskiej i dróg nadbrzeżnych po drugiej stronie Wisły pod mostem Dębnickim, wreszcie zamknięcie ruchu pieszego na moście dębnickim, od strony Wawelu na całej długości mostu i trzy metry szerokości z tym, że ruch kołowy i pieszy w powyższym czasie odbywać się może na pozostałej szerokości mostu tj. na szerokości 6 metrów wraz z chodnikiem. Ruch kołowy po moście odbywać się może w tym czasie tylko jednokierunkowo, a to od strony ul. Zwierzynieckiej w stronę Dębnik. Zamknięcie ruchu komunikacyjnego i sportowego na Wiśle na przestrzeni od Skałki do mostu dębnickiego statkami, galarami, kajakami itp. Dojazd pojazdów mechanicznych i konnych do miejsc przeznaczenia dla publiczności ul. Powiśle odbywać się może: a) od strony ul. Zwierzynieckiej do początku ul. Powiśle do miejsca, w którym ustawione będą kasy biletowe, b) ul. Straszewskiego do narożnika Placu Groble, odjazd stąd zaś w dalszym ciągu w stronę Wawelu i ul. Grodzkiej, wreszcie c) od strony ul. Grodzkiej ul. Podzamcze do narożnika ul. Straszewskiego a następnie odjazd ul. Straszewskiego w stronę ul. Zwierzynieckiej. Przeniesienie stanowiska dorożek konnych na Plac Kossaka. Zarazem ostrzega się publiczność przed wywoływaniem ścisku i naporu na bariery, ogradzające miejsca niebezpieczne nad Wisłą oraz przed wspinaniem się na przęsła mostu dębnickiego, na których rozpięte są przewody światła elektrycznego o wysokim napięciu, grożące niebezpieczeństwem dla życia.

Włochy życzą sobie rychłej realizacji układu z Anglią

Londyn, 17. 6. (B). Jak dowiaduje się Wasz korespondent z źródła dobrze poinformowanego rząd włoski zakomunikował rządowi angielskiemu, że życzy sobie jak najrychlejszej realizacji postanowień układu angielsko-włoskiego. Jak wiadomo, układ ten ma wejść w życie dopiero wówczas, kiedy konflikt hiszpański zostanie rozwiązany. Ponieważ jednak interwencja włoska w Hiszpanii nie została zredukowana lecz przeciwnie, ciągłe bombardowanie statków angielskich wywołuje w Londynie wielkie zaniepokojenie, rząd angielski nie może iść na dalsze ustępstwa. Rząd rzymski zawiadomił Londyn na drodze dyplomatycznej, że życzy sobie autentycznej interpretacji wyrażenia Załatwienia konfliktu hiszpańskiego. Gabinet angielski na środowym posiedzeniu zajmował się tym problemem, nie mogąc jednak powziąć ostatecznej decyzji. Oczekują tutaj posiedzenia komitetu nieinterwencji, które zostało zwołane na najbliższy wtorek i ufają, że Sowiety zaniechają swych zastrzeżeń wobec brytyjskiego planu kontroli, tak że Włochy i Niemcy będą musiały ją przeprowadzić.

Traktat handlowy angielsko-amerykański

Waszyngton, 17. 6. PAT. Jak przypuszczają w kołach waszyngtońskich, rokowania o traktat handlowy pomiędzy Wielką Brytanią a U. S. A. zakończą się w przyszłym miesiącu. Trudności, jakie wyłoniły się kilka dni temu, spowodowały czasowe odroczenie rokowań, jednakże ostatnio udało się te trudności przezwyciężyć. Jak w kołach dobrze poinformowanych utrzymują, przyczyniła się do tego ustępliwsza niż do tej pory postawa Wielkiej Brytanii.

Zamknięcie sesji parlamentu francuskiego

Paryż, 17. 6. (R) Premier Daladier odczytał dzisiaj po południu w Izbie Deputowanych dekret o zamknięciu sesji parlamentarnej

Przegląd prasy

Wrażenia palestyńskie

Przewodniczący sejmowej komisji dla spraw zagranicznych pos. Jan Walewski wrócił niedawo z Palestyny i wygłosił w Warszawie w Związku Legionistów i Peowiaków referat, w którym ujął wrażenia z podróży palestyńskiej. Pos. Walewski nie tail zachwytu dla wszystkiego, co Żydzi dokonali w Palestynie:

Tel-Aviv ujął też od razu z całą mocą serce prelegenta. Poseł Walewski jest pełen uznania dla twórczej energii młodego pokolenia pionierów żydowskich, którzy na niebezpiecznych bardziej niż gdziekolwiek indziej piaskach, zbudowali wspaniałe, nowoczesne miasto, jarzące się nocami tysiącem neonów, a w dzień lśniące asfaltem dróg i szos, zachwycające nowoczesną architekturą budowli i barwnym kobiercem ogrodów, otaczających obowiązkowo każdy dom w trosce o zapewnienie mieszkańcom miasta dostatecznej ilości świeżego powietrza.

Nie mniej zachwycony jest prelegent osiągnięciami żydowskich kolonistów na roli. Ich niewątpliwą zasługą — powiada p. Walewski — jest zamiana malarycznych bagien i bezwodnych pustyń w ziemię mlekiem i miodem płynącą i z tych osiągnięć mogą Żydzi być dumni. Równie wielką zasługą Syjonizmu i Palestyny jest — według prelegenta — przeoranie i „wyprostowanie" psychyki żydowskiej, ponieważ w tym kraju, gdzie pełna jest struktura społeczna ludności żydowskiej osiąga ona także pełnię swego wyrazu. Ze zdumieniem spostrzegałem — kontynuuje prelegent — panienki z uniwersyteckim wykształceniem dojące krowy i byłych wybitnych działaczy społecznych bez żenady wykonywujących najczarniejszą robotę. Prelegent podkreśla młodość i świeżość, jaka wszędzie się w Palestynie daje wyczuć, zwłaszcza zaś w Tel-Avivie.

Nie jest to naturalnie dla nas nic nowego. Nie jest też nic nowego, że pod wpływem Palestyny zmienia się i ton i styl w stosunku do Żydów. Jakby istnieli dwojakiego rodzaju Żydzi!

Kto rządzi?

„Gazeta Polska" rozprawia się z zarzutami Stronnictwa Narodowego, że Polską nie rządzi naród polski. Teza ta jest ulubionym konikiem endecji, dla której naród polski to przede wszystkim Stronnictwo Narodowe a wszystko co poza tym stronnictwem, to nie naród polski. „Gazeta Polska" odpowiada na to:

Dla każdego Polaka rzetelnie myślącego i nie obałamuconego dokumentnie przez agitację partyjną, jest rzeczą jasną, że w państwie polskim rządzi polski naród, który je odbudował, natchnął życiem i który za jego rozwój jest odpowiedzialny. Tak jest i nie mogłoby być inaczej. I każdy kto patrzy na przedstawicieli i dzierżycieli władzy państwowej, ten widzi oczywiście, że są to Polacy, sprawujący ją w imię historycznych dążeń narodu, pod kierownictwem najwyższego zwierzchnika, odpowiedzialnego „przed Bogiem i historią" — jak formułuje Konstytucja Kwietniowa — za pracę i dorobek swojego okresu.

Jestto sformułowanie jasne i odpowiadające całkowicie rzeczywistości. Jest rzeczą zrozumiałą, że państwem polskim rządzi naród polski. Tylko że i w tej dziedzinie może się endecja wykazać nie lada sukcesem. Bo dopiero niedawno „Gazeta Polska" pisała o „upośledzeniu żywiołu polskiego w Polsce". Jakże to? Naród polski rządzi, a żywioł polski jest „upośledzony"?

Dobrowolny przymus

Na murach miast pojawiły się niedawno tzw. czarne listy osób, które nie złożyły daru na rzecz pomocy zimowej. Te „czarne listy" minęły na ogół w opinji bez echa. Ale w Wilnie, gdzie pojawiły się dopiero teraz, wrażenie było dość silne i opinia wileńska ostro zaoponowała przeciwko piętnowaniu ludzi, którzy nie złożyli datków uznawanych powszechnie za dobrowolne. Protest znalazł wyraz nawet we formie wierszowej, którą za „Słowem" pozwalamy sobie tu zacytować

Nie współczuję oczywiście
owym panom tudzież paniom,
co na czarnej wiszą liście,
czyli „Publicznem Wezwaniu".

Że nie dali — brzydko bardzo.
Dając — wstydu mieli mniejby.
Przeto skąpstwem wszelkiem gardząc
nie żałuję pana Lejby,

nie współczuję panu Mowszy,
ni panu Władysławowi;
pan Hirsz mógłby być gotowszy
do ulżenia biedakowi.

I pan Abram, pani Szejna,
pani Marja i pan Aron
na współczucia gest uprzejmy
nie zasłużą żadną miarą.

Może zresztą groźny wykaz
twarde serca ich poruszy
i z następnych już arkuszy
długi nazwisk rząd poznika. —

Tylko niech mi będzie wolno
skonstatować to ze smutkiem,
że świadczenia DOBROWOLNE
będą GROŹB (karalnych) skutkiem.

Nie wiemy, jak to tam było w Wilnie, ale np. w Krakowie, Warszawie i Lwowie pierwsze miejsca na „czarnych listach" przypadły w udziale stanowczo Władysławom, Marjom i Piotrom na niekorzyść Aronów i Abramów. Ale sprawa ma zasadniczy charakter. Powyższy wierszyk uzupełnia p. Mackiewicz następującym oświadczeniem:

W tym roku pomoc zimową opłaciłem, bo mniemałem, że to jest składka dobrowolna. Skoro jest to składka przymusowa, bo jej niewpłacenie karane jest piętnowaniem na tablicach, rozklejonych na murach, więc oświadczam, że jako obywatel Rzeczypospolitej przymusowo mogę płacić tylko te świadczenia, które są przez legalne, a do tego konstytucyjnie powołane władze Rzeczypospolitej ustalone: (Sejm, Samorząd etc.) Ponieważ komitety pomocy zimowej nie mają prawa nakładać przymusowych świadczeń, a w wymuszaniu ich stosują — moim zdaniem — proceder niedopuszczalny, w przyszłym roku składki nie opłacę, a jeśli Komitet ośmieli się mnie umieścić na czarnej liście, to pozwę jego przewodniczącego przed sąd z 255 art. K. K.

Jest to stanowisko całkowicie słuszne. Albo dobrowolna pomoc, w takim razie bez przymusu i bez „czarnych list" albo też podatek, nie mający nic wspólnego z dobrowolnością.

(…s)

Rada Partyjna Organizacji Syjońskiej zachodniej Małopolski i Śląska w niedzielę dnia 19 b. m.

Egzekutywa Organizacji Syjonistycznej dla zach. Małopolski i Śląska zwołała — jak już donieśliśmy — na dzień 19 czerwca b. r. posiedzenie Rady Partyjnej Organizacji Syjonistycznej, z następ. porządkiem dziennym:

1) Obecna sytuacja w Palestynie i syjoniźmie. 2) Sytuacja Żydostwa polskiego, 3) Sprawozdanie z działalności Egzekutywy, 4) Wnioski i ewentualia.

Prawo udziału w Radzie Partyjnej z głosem stanowczym mają członkowie Rady Partyjnej, w skład której wchodzą imiennie ustaleni w porozumieniu z Komitetami Lokalnymi członkowie Rady Partyjnej. członkowie Rady Centralnej i członkowie Egzekutywy. Egzekutywa wysłała wszystkim członkom Rady Partyjnej osobne zaproszenia.

Obrady Rady Partyjnej toczyć się będą w sali Żydowskiego Domu Akademickiego w Krakowie, przy ul. Przemyskiej 3.

Początek posiedzenia punktualnie o godz. 10 przed południem.

Do wszystkich Lokalnych Komisyj Szeklowych!

Do wszystkich organizacyj syjonistycznych i stowarzyszeń młodzieży!

Nadchodzące z Palestyny wiadomości potwierdzają zgodnie, że Komisja Woodheada (t. zw. „Komisja dla spraw podziału Palestyny") ukończy swe prace do końca czerwca 1938 i — jak pozwala przewidzieć precedens w analogicznym wypadku z Komisją Peela — w krótkim czasie przedłoży swe wnioski Rządowi Brytyjskiemu. Opierając się znowu na analogii z poprzednim stanowiskiem Rządu Brytyjskiego należy się spodziewać, że uchwały gabinetu angielskiego zapadną niezwykle szybko. Gdy staniemy wobec propozycji czy decyzji Rządu Brytyjskiego co do dalszego losu Palestyny będzie rzeczą konieczną zwołać niezwłocznie Kongres, by ten ustalił i sprecyzował stanowisko narodu żydowskiego wobec tych propozycyj.

Okazuje się z tego, że Kongres już może w niespodziewanie krótkim terminie zostanie zwołany. Słuszne okazują się wobec tego nasze przewidywania, że akcję szeklową należało prowadzić jak w roku kongresowym.

By dać możność tym wszystkim, którzy jeszcze szekla nie nabyli, uzyskania uprawnienia wyborcy na Kongres, zawiadamiamy, że akcję przedłużamy do dnia 30 czerwca 1938.

Sądzimy, że do tego czasu wszyscy towarzysze i wszystkie organizacje zrobią wszystko co możliwe, by pozyskać jak największą ilość szeklowców-wyborców na Kongres i umożliwią jak najliczniejsze obesłanie Kongresu, który zadecyduje o najżywotniejszych sprawach Narodu żydowskiego w okresie przeżywanej przez niego strasznej tragedii!!

CENTRALNA KOMISJA SZEKLOWA
W KRAKOWIE

O obronę żydowskich kolektur Loterii Klasowej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Katowice 17. 6. W związku z akcją antysemicką na terenie Katowic, prowadzoną za pomocą ulotek nawołujących do niekupowania losów Loterii Klasowej u kolektorów żydowskich, Stowarzyszenie Kupców G. Śląska interweniowało w Radzie Naczelnej Kupiectwa Żydowskiego w Warszawie, która podjęła w sprawie tej odpowiednie kroki w dyrekcji Polskiego Monopolu Loteryjnego w Warszawie.

I. SCHWARZBART

Droga konsolidacji żydostwa amerykańskiego i polskiego

Czytelnicy „Nowego Dziennika" czytali wczoraj na pierwszej stronicy naszego pisma napis: „Ku konsolidacji żydostwa amerykańskiego". Zawiła dość treść wiadomości Żydowskiej Agencji telegraficznej wskazuje na to, że był jakiś konflikt wśród żydostwa amerykańskiego, że zażegnano go kompromisem, że odtąd będzie porozumienie, że mimo to odbędą się wybory na Kongres żydostwa amerykańskiego, że jednak odwołano referendum, że stworzono komitet koordynacyjny itd. Słowem — chaos wiadomości.

Pragniemy dziś czytelnikom naszym chaos ten rozjaśnić. Sądzimy bowiem, że istnieje wiele powodów dla nas, dla żydostwa w Polsce, byśmy się zainteresowali układem sił i rolą żydostwa amerykańskiego. I to szczególnie teraz, gdy i wśród żydostwa polskiego dojrzewa w ciężkich bólach porodowych analogiczny proces konsolidacji poprzez imponującą akcję Kongresu samopomocy, chwilowo, wierzę w to, że tylko chwilowo zatamowaną i szukającą dróg wyjścia z takiego samego chaosu drogą utworzenia reprezentacji zjednoczonego żydostwa polskiego, reprezentacji, która winna się stać etapem do dobrowolnego, powszechnego, demokratycznego Kongresu z woli wszystkich uczestników reprezentacji.

Ale nie tylko ta analogia z żydostwem amerykańskim stanowić winna powód naszego zainteresowania. Z wielu innych powodów chcę przytoczyć tylko dwa: Żydzi w Stanach Zjednoczonych półn. Ameryki liczą 4,500.000 dusz. Żydzi w Polsce około 3.500.000. Razem 8 milionów. Jest to połowa całego narodu żydowskiego na świecie. Już z tej cyfry wynika, że dwa te skupienia żydowskie dźwigają, względnie dźwigać winny na swych barkach połowę ciężaru i odpowiedzialności za los naszego narodu. Jeśli zważymy, że 3 i pół miliona żydostwa rosyjsko ukraińskiego stoi poza nawiasem wszelkiej łączności z resztą żydostwa, to rola żydostwa amerykańskiego i polskiego staje się tym większą.

A powód drugi? Przez dziesiątki lat odbywała się między żydostwem polskim a amerykańskim wzajemna wymiana sił, która silnie sprzęgnęła oba skupienia żydowskie. Od nas szły do Ameryki fale emigracji, a z nią siły duchowe, kulturalne, impulsy religijne, a z Ameryki ku nam szła pomoc materialna od rodzin żydowskich, od instytucji społecznych — sam Joint zmobilizował na rzecz żydostwa wsch. Europy przeszło 100 milionów dolarów, a nadto pomoc moralna i polityczna, by tylko wspomnieć delegację Żydów amerykańskich na Konferencję pokojową w Wersalu. Możnaby przytoczyć wiele, wiele innych przykładów żywego, naturalnego zresztą, zainteresowania się żydostwa amerykańskiego losem braci w Europie.

Jeśli do tego dołączymy jeszcze jedną okoliczność, a mianowicie, że w obecnej sytuacji, aż nazbyt dobrze i dotkliwie wszystkim nam znanej i odczuwanej — główny ciężar akcji ratowniczej spada właśnie na żydostwo amerykańskie, bo ono żyje w warunkach demokratycznej wolności i w sytuacji względnie największego dobrobytu, jeśli dalej zważymy, że w tym największym skupieniu żydowskim na świecie na nasze szczęście dojrzewa coraz silniej świadomość odpowiedzialności żydowskiej i gotowość do udzielania braciom pomocy, to mieć będziemy te główne powody, które sprawiają, że proces konsolidacji żydostwa amerykańskiego powinien się u nas odbić żywym echem. Dzielą nas jednak tysiące kilometrów, ocean, do minimum ograniczone kwoty imigracyjne i one stanowią zrozumiałą zaporę łączności. Tym bardziej trzeba tę zaporę osłabić, a stać się to może przede wszystkim w ten sposób, że brać będziemy duchowy udział w tym wszystkim, co się dzieje w żydostwie amerykańskim.

Spośród 4.500.000 Żydów w Ameryce, w samym Nowym Jorku żyje 2.000.000. Nic przeto dziwnego, że w tym olbrzymim mieście skupia się centrum życia żydowskiego, skąd wychodzą impulsy na życie żydowskie całego kraju. Reszta — 2.500.000 — rozrzucona jest po całym ogromnym terytorium. Ale w samym Chicago żyje blisko 350.000, a we Filadelfii 250.000 Żydów. Tak jak u nas, żydostwo polskie, tak i tam żydostwo amerykańskie mimo olbrzymich zasobów społecznych i gospodarczych jest rozbite, niezorganizowane w żadnej centralnej reprezentacji. Polacy w Ameryce, Ukraińcy, Włosi, Irlandczycy są złączeni mniej lub bardziej. Żydzi — nie! Zdaje się dlatego, bo Żydzi mają na świecie opinię — „solidarnego" narodu.

Spróbujmy jednak z tego chaosu żydostwa amerykańskiego, skrzącego się — jeśli ktoś chce koniecznie użyć tej eufemicznej terminologii dla chaosu — tysiącem barw wydobyć przynajmniej te główne formacje żydowskie, które mają bezpośrednią łączność z tematem dzisiejszego artykułu, a które mają charakter bardziej ogólno krajowy, a nie lokalny.

Jest ich cztery:

a) Amerykański Komitet Żydowski (American Jewish Committee) pod kierownictwem Dra Cyrusa Adlera.

b) Amerykański Kongres żydowski (American Jewish Congress) pod kierownictwem Dra Stephena Wise'a.

c) Żydowski Komitet robotników (Jewish Labour Committee) pod kierownictwem B. Charneya Vladecka (po prostu Władka).

d) Związek Stowarzyszeń humanitarnych B'nai Brith, ostatnio pod kierownictwem honorowego prezydenta Alfreda M. Cohena.

A teraz trochę historii.

Amerykański Komitet Żydowski powstał już w roku 1906 dla obrony praw żydowskich w rozmaitych krajach. Powstał on z innych organizacyj sięgających wstecz do lat 1850. Do roku 1929 przewodniczył im znany i u nas Louis Marshall, który odegrał tak wybitną rolę w utworzeniu rozszerzonej Agencji żydowskiej A. K. Ż., nie ma podstawy demokratycznej. Reprezentuje on tzw. śmietankę społeczeństwa. Plutokratów, finansistów, przemysłowców, o żywym sercu żydowskim, ale politycznie tendujących do asymilacji. Jego siła nie leży w liczbie, ale we faktycznych wpływach. Z tych kół wyszedł też i o nie opiera się wyżej wspomniany Joint.

Amerykański Kongres żydowski powstał w r. 1918. Właśnie w tych dniach obchodził on uroczyście swoje dwudziestolecie istnienia. Ogniskuje on sfery narodowe żydowskie lub sympatyzujące z nimi. Powstał on z wyborów demokratycznych, w których brało udział 320 tysięcy wyborców. Inicjatorami Kongresu byli Louis D. Brandeis czołowa postać żydostwa amerykańskiego, sędzia Sądu Najwyższego i sędzia Julian D. Mack. Formacja ta powstała w związku z konferencją pokojową i odegrała znakomitą rolę w wielu aktualnych sprawach politycznych, a także w zmontowaniu Światowego Kongresu Samopomocy Żydów. Charakter tej formacji jest przeważnie średnio mieszczański, a wpływy jej koncentrują się wśród mas miejskich, tych, co nie zdobyli jeszcze „najwyższych" szczebli gospodarczych.

Bnei Brith jest formacją apolityczną, humanitarną, filantropijną, ale przez fakt swego rozprzestrzenienia w całej Ameryce i złączenia dziesiątek tysięcy członków ze wszystkich sfer stał się ipso facto czynnikiem znacznej wagi społecznej. Ówczesny przewodniczący Bnei Brith Adolf Krauss brał zresztą w r. 1918 udział we formowaniu Amerykańskiego Kongresu żydowskiego jako osobistość wpływowa.

Żydowski Komitet robotników jest organizacją Robotniczych Związków zawodowych. Jest to organizacja silna, stojąca pod wpływem głównie „Bundu", a zatem socjalistyczna. Trzeba jednak podkreślić, że między Bundem amerykańskim a Bundem u nas jest różnica mniej więcej taka jak między socjalizmem amerykańskim a socjalizmem u nas. Organ tego komitetu „Forwerts" liczy rzekomo blisko 200.000 abonentów.

Otóż właśnie w ostatnich czasach zwrócił się Amerykański Kongres Żydowski do wymienionych wyżej, trzech innych ugrupowań z zaproszeniem przeprowadzenia nowych wyborów na Kongres Żydowski wszystkich Żydów w Stanach Zjednoczonych.

Bodźcem do tej propozycji były: 20 letni upływ czasu od poprzednich wyborów, konieczność wzmożonej obrony praw żydowskich w samej Ameryce wobec niesłychanie ostrej akcji hitlerowskiej, konieczność obrony praw żydowskich w szeregu krajów, konieczność zogniskowania pomocy gospodarczej dla Żydów w Europie, także sprawa tworzenia się Państwa Żydowskiego w Palestynie, a w łącznej konsekwencji konieczność utworzenia wspólnej, demokratycznie wybranej reprezentacji żydostwa amerykańskiego.

Otóż akt wyborczy odbyć się miał trzema szlakami:

1) do 20 czerwca br. miała odbyć się rejestracja wyborców w całej Ameryce, podobnie jak u nas za wykupnem karty rejestracyjnej w cenie 10 ct.

2) od 25 — 27 czerwca miało się odbyć refe-

FRASZKI AKTUALNE

Na wykluczenie syna wice-marsz. Miedzińskiego z Bratniej Pomocy

Gdzie właściwie leży wina
Tej ogromnej straty?
Nie wiem — czy żałować syna,
Czy też śmiać się z taty.

M. SPIELMAN

rendum, w którym ogół Żydów powyżej 18 lat miał dać odpowiedź, czy życzy sobie zjednoczenia Żydów i utworzenia demokratycznej, wyłącznej reprezentacji „in accordance with American ideals" — zgodnie z ideałami amerykańskimi. Perypetie przygotowania tezy dla tego referendum są niezwykle interesujące, ale szczupłość miejsca nie pozwala mi ich zanalizować.

3) od 25 — 27 czerwca miały się równocześnie odbyć wybory delegatów na nową sesję Kongresu Żydowskiego, który miał się zebrać we wrześniu 1938. Utworzono 117 okręgów wyborczych, w których miano demokratycznie wybrać 400 delegatów, a ponadto 200 delegatów miały wybrać rozmaite organizacje, zrzeszone z Żydowskim Kongresem.

Otóż — a teraz dochodzimy do konfliktu. Jaką bowiem była odpowiedź na to zaproszenie?

Wszystkie trzy ugrupowania odmówiły udziału tak w referendum, jak i we wyborach.

Na łamach „New York Tribune" znalazła się odpowiedź po wielu pertraktacjach zakulisowych. Przed 10 miesiącami nawet Bin Gurion i Berl Katzenelnson, przywódcy robotników palestyńskich brali udział w tych pertraktacjach.

Dr. Cyrus Adler oświadczył, że jest zwolennikiem demokracji, ale plebiscyt nie daje odpowiedniej gwarancji. Oczywiście była to wymówka, bo Amerykański Komitet Żydowski lubi demokrację, ale nie w życiu — żydowskim.

Dr. Alfredowi Cohenowi nie podobała się terminologia „plebiscyt — referendum". Właściwa jednak przyczyna leży we faktycznej łączności Bnei Brith z Komitetem Dr. Adlera.

A przywódca robotników Władek oświadczył, że w ogóle nie jest potrzebną wspólna reprezentacja stała. Ale rzeczywista przyczyna leży gdzieindziej, bo w niechęci kooperacji z mieszczaństwem.

Zachodzą jeszcze i inne głębsze, ideologiczne przyczyny, tkwiące w mentalności sfer, reprezentowanych przez odnośne formacje.

Rezultat?

Przywódcy Kongresu Żydowskiego musieli się zdecydować, samodzielnie apelować do ludu. Rozpoczęła się na łamach prasy bardzo ciekawa polemika, poważna w tonie, a w końcu groziło zaognienie stosunków, zamiast — jedności.

Ażeby uniknąć tego zaognienia zawarto kompromis. Jaki?

1) Referendum odpadnie, jeśli kompromis zostanie zatwierdzony przez wszystkie cztery organizacje. Ma to nastąpić do 20. czerwca.

2) Wszystkie cztery organizacje tworzą Komitet koordynacyjny bez fuzji.

3) Wybory na Kongres żydowski się odbędą. Widocznie — to jest niejasne — delegaci nowej Egzekutywy Kongresu wejdą do Komitetu koordynacyjnego.

Kompromis, jak każdy kompromis, — kulawy. Ale ostatecznie o jednej zdrowej nodze także od biedy chodzić można.

Oto — istota sprawy.

W ten sposób stworzono „konsolidację", która jest w rzeczy samej tylko paliatywem, który doprowadzi może do pełnej konsolidacji.

Ażeby ocenić widoki takiej pełnej konsolidacji trzebaby właśnie bliżej przypatrzyć się owym ukrytym, głębszym motywom odmowy. O tym może przy innej sposobności. Ale jedno należy podkreślić: istnieją dwa rodzaje demokracji. Jedna, która bierze na siebie ryzyko — losu mniejszości i druga, która demokrację szanuje tylko wtedy, jeśli mimo mniejszości ma zapewnione — rządy. To jest sedno sprawy — konfliktu. Przy wyborach demokratycznych, powszechnych zwyciężyłby Komitet Kongresu żydowskiego, bo on opiera się na masach średniego i drobnego mieszczaństwa, a takim właśnie jest główny zrąb struktury społecznej żydostwa amerykańskiego. Tak, jak u nas. Trzy zaproszone formacje stałyby się— każda z nich mniejszością, większą, mniejszą, ale mniejszością. W odosobnieniu każda z tych formacji jest dla siebie suwerenną.

I tu leży sedno sprawy.

W społeczeństwie nie zorganizowanym przymusowo, mniejszość ma zawsze wygodniejszą pozycję, pozycję — liberum veta.

Na to są tylko dwie rady: dobrowolne demokratyczne wzbicie się wszystkich na pozycję interesów całości, albo — przymus, idący od wroga zewnętrznego, biorącego za gardło.

Żydostwo amerykańskie, podobnie jak i polskie jeszcze nie wykazało, że doroslo do drogi — pierwszej. Niestety.

Ale może proces ten dojrzewa — „ewolucyjnie". Zbyt — ewolucyjnie. Trzeba przeto dalej nad tym pracować.

Oto „morał" „konsolidacji" Żydów w Ameryce. Także — naszej.

Sądowe echo pikietowania sklepów

Bielsko, 17. 6. (R). W ostatnią t. zw. „słotą" niedzielę miejscowi narodowcy rozwinęli za wzorem innych miast akcję pikietowania sklepów żydowskich. W dniu tym żona jednego z wysoko społecznie postawionych osobistości z Białej wybrała się do żydowskiego sklepu po zakupy. Na progu sklepu natknęła się jednak na pikieciarza, który obrzucił ją obelżywymi wyzwiskami, starając się nie dopuścić jej do sklepu. Następnego dnia ukazał się w związku z tym w żydożerczym pisemku „Polska Karta", wychodzącym w Sosnowcu, w brukowym tonie utrzymana notatka wyolbrzymiająca incydent, jaki zdarzył się przed żydowskim sklepem w Białej. Fantazja redaktorów „Polskiej Karty" „ubarwiła" odpowiednio zdarzenie, pisząc o „gniewie ludu", jaki wywołało wejście katoliczki do żydowskiego sklepu, o „obrazie uczuć narodowych" i o obelżywej kartce, jaką rzekomo na miejscu miano przypiąć owej pani, która według nich, przez zamiar czynienia zakupów w żydowskim sklepie dała dowód „skrajnej głupoty". Pokrzywdzona zaskarżyła wydawcę i redaktora pisemka o zelżenie, a na rozprawie mąż jej zeznawał w charakterze świadka. Redaktor „Polskiej Karty" usiłował przeprowadzić dowód prawdy i w tym celu obrońca jego zawnioskował przesłuchanie kilku świadków obrony. Rozprawa została odroczona.

Z okazji zaręczyn p. RYWY SIERADZKIEJ z p. SZLAMKIEM WANDEREM serdeczne gratulacje składają

Sala, Lela, Leibek, Loiek, Pinek i Ignac
Nowy Sącz.

[illegible]

Drogiej Koleżance RÓZI BASSECHES z Przeworska z okazji zaręczyn z JÓZEFEM WAGNEREM ze Lwowa serdecznie gratulują

Brennerówna S., Brenerówna E., Feldmanówna E., Spieglerówna Ch. i narzeczeni Zuckerbrodt.

4338k

Tow. RÓZI BASSECHESÓWNIE zasłużonej naszej sekretarce składamy serdeczne życzenie z okazji jej zaręczyn z p. JÓZEFEM WAGNEREM ze Lwowa.

4338k Stow. „Żyd. Biblioteka Ludowa" w Przeworsku.

Członkowi wydziału p. ARTUROWI STEIFOWI z okazji zaślubin z p. LUSIĄ WEIZER składa serdeczne życzenia

Stowarzyszenie „Dom Ludowy Beth-Am" w Nowym Sączu.

4281k

ARNOLD ZWEIG

INTRONIZACJA

POWIEŚĆ

Z upoważnienia autora przełożył Alfred Liefeld

55)

— Chwała Bogu — ucieszył się szczerze i Winfried — że udało nam się doprowadzić do końca. Pokój ludziom dobrej woli, jak to mówią w kościele. Niemcy zyskają na tym dużo. Teraz kolej na Francuzów, a wtedy będzie naprawdę koniec.

— Pan kapitan mówi jak z Biblii — wyszczerzył zęby dawny ordynans, stawiając na biurku kapitana szklankę wody obok stosu gazet, jakie jeszcze wczoraj wieczorem baron von Ellendt przekazał nowemu współpracownikowi. — Ale z przeproszeniem pana kapitana w mojej biblii szkolnej inaczej trochę to wyglądało.

— W mojej również — potwierdził Winfried. — A ty co wolisz?

— Ja? Już niech tam lepiej będzie po staremu — odpowiedział Posseck — przyzwyczaił się człowiek do starej książki.

— Ja też — oświadczył kapitan, zapalając papierosa. — A czy uśmiechałaby ci się, chłopcze, przejażdżka do Wilna.

Posseck skrzywił się zabawnie, wzruszając ramionami:

— Jak trzeba, to trzeba. Ale jeżeli, to lepiej już: bo oszczędzimy sobie tu szukania kwatery i rozpakowywania manatków. Bo ja już znalazłem fajne mieszkanie dla pana kapitana — ciche, czyste, jak to pan kapitan lubi, z pięknym widokiem na kościół. Tuż koło ratusza i placu rewiowego. Najładniejsza ulica w Kownie — zachwalał tak żarliwie, że Winfried z uśmiechem poklepał go po ramieniu.

— Szelma z ciebie, chłopaku! Gadaj, co tam znowu kryjesz przede mną.

— Jak Pana Boga kocham, że mi tylko o wygodę pana kapitana chodzi. Tyle tylko i nic poza tym. Ten hotel oficerski to nie dla pana kapitana, bo za dużo tam mieszka panów oficerów, których na służbie ma człowiek dosyć. Służba służbą, ale w mieszkaniu przynajmniej musi pan kapitan mieć trochę spokoju. Stary Woodrich wziął mnie kiedyś na stronę i powtórzył surowy rozkaz pana generała von Lychowa. Posseck, żebyś mi pilnował pana kapitana, bo nie wolno mu się przepracowywać. Wojna potrwa jeszcze trochę, a u nas brak dowódców. („A prostych ludzi to niby nie nazabijano, że aż brak ich do roboty", pomyślał w duchu ordynans Posseck, który był znacznie mądrzejszy, niż mina, jaką przybierał).

— Wojna? — powtórzył z roztargnieniem Winfried. Przyglądał się właśnie przez okno jeńcom rosyjskim, których komenda miasta wyznaczyła do posypywania ośnieżonych chodników popiołem. Wyglądali opłakanie. — Wojna nie potrwa już długo. Co najwyżej rok—dwa, a musi nadejść chwila, kiedy Francuzi i Anglicy poproszą również o pokój. Tak sądzi Naczelne Dowództwo, a oni tam wiedzą chyba najlepiej.

Ordynans Posseck urodził się z Nadrenii, miał bladoniebieskie oczy i wyraz twarzy tak ospały, że wielu uważało go po prostu za głupca. Z pochodzenia był właściwie Polakiem, bo w zagłębiu Ruhry i Nadrenii przed laty osiadło sporo rodzin górników polskich, z których rekrutowały się najlepsze siły robocze w tamecznych kopalniach węgla i zakładach hutniczych. Byli to zaiste górnicy i hutnicy z dziada-pradziada. Jeśli o Posseck'a chodziło, to mimo niezbyt pochlebnej o nim opinii i wielokrotnych komisyj przeglądowych zawsze umiał się jakoś wykręcić i znaleźć drogę do Winfrieda. W danej chwili szukał okazji do załatwienia sprawy, powierzonej mu dziś rano przez starszego strzelca Lebehde. I właśnie za podawanym w wątpliwość rozumem Possecka przemawiał fakt, że potrafił wyczuć w łączniku Lebehde człowieka, któremu można zaufać i którego poufne zlecenia należy spełniać.

— Mam jeszcze coś do zameldowania panu kapitanowi od pana pisarza Bertina — powiedział Posseck niby, mimochodem, temperując zawzięcie ołówek ostrym scyzorykiem.

(C. d. n.)

BERNARD SINGER

DMOWSKI NADAJE TON

Praca w Sejmie postępuje naprzód w dziwnie powolnym tempie. Komisje nie przystąpiły jeszcze do rozpatrywania głównych problemów, omawia się wciąż sprawy uboczne, a dyskusja o ordynacji wyborczej do samorządu rozpocznie się dopiero w przyszłym tygodniu.

W obecnej chwili posłowie zajmują się raczej sprawami dotyczącymi kwestii ich egzystencji. Wszyscy interesują się tym, czy Sejm dożyje normalnego końca swej kadencji, czy też zostanie rozwiązany o rok wcześniej. Te jednak sprawy nie znajdują żadnego oddźwięku w opinii publicznej. Odnosi się wrażenie, że ożywiona akcja najrozmaitszych kół i kółek sejmowych, polega na chęci wykazania w czasie wyborów, że ugrupowania sejmowe mogą znaleźć oparcie w różnych sferach społeczeństwa.

Odbywa się cicha konkurencja z prawdziwymi partiami politycznymi, które powstały na długo jeszcze przed wojną, a wyrosły spośród ściśle określonych warstw społeczeństwa. W ten sposób stara się Ozon, na zasadzie prawa mimikry, przystroić się we wszystkie barwy dawnej partii narodowo demokratycznej. Zarzuca się dzisiejszym kierownikom t. zw. miarodajnego obozu, że z większym skupieniem studiują dzieła swego b. przeciwnika Romana Dmowskiego, aniżeli dzieła swego wodza.

Prasa endecka reklamuje ostatnio pisma Dmowskiego, a można sądzić, że książka jego „Myśli nowoczesnego Polaka" jest powszechnie studiowana w kierowniczych kołach które z każdym dniem wpadają na pomysły, wysunięte przez Dmowskiego jeszcze w roku 1902.

Idea nacjonalizmu i narodowego egoizmu głoszona była przez przywódcę narodowej demokracji długo jeszcze przed wojną światową. Sądził on bowiem, że w odpowiedzi na rosnący wciąż nacjonalizm w Niemczech, powinien się naród polski uzbroić w ideę „narodowego egoizmu".

Przez długi czas Piłsudczycy przeciwstawiali się założeniom ideowym Dmowskiego uważając, że przyświecająca im myśl stworzenia z Polski wielkiego mocarstwa, znajduje się w sprzeczności z ideą „egoizmu narodowego".

Zwolennicy Dmowskiego uważali, iż nie należy marzyć o szerokich połaciach na Wschodzie, natomiast należy gwałtownie asymilować ludność, zamieszkałą na Wołyniu, na Wileńszczyźnie, a przede wszystkim we wschodniej Małopolsce. Nie uznawali nazwy „Ukraińców", nie chcieli przyjąć do wiadomości istnienia Białorusinów. Natomiast z miejsca uznali Żydów za odrębny naród.

Założenia ideowe Piłsudczyków, które polegały na ekspansji, zmusiły ich do bardziej jasnego sprecyzowania zasady narodowej samodzielności, czy to we formie autonomii, czy też we formie federacji z Polską. Sąsiadujące z Polską na Wschodzie kraje, miały stać się państwami buforowymi przeciwko rosyjskiemu kolosowi.

W tych kołach niechętnie dyskutowano o kwestii żydowskiej. Ludzie, którzy w przeszłości sympatyzowali z lewicą, nie mogli dać się wciągnąć w całą tę hecę narodowej demokracji, jakkolwiek i w ich obozie nie brakło tonów antysemickich. Liberalny bojownik federalizmu, Tadeusz Hołówko widział w tym programie możliwość wzmocnienia polskich wpływów na wschodzie i nad Morzem Bałtyckim.

W owym czasie obóz Piłsudczyków współpracował z ugrupowaniami lewicowymi, a zatem z „Wyzwoleniem" i PPS. Rozwód miał już wprawdzie dawno miejsce, jednakowoż wzajemne wpływy były jeszcze ciągle silne. Dopiero w ostatnich kilku latach przejawia miarodajny obóz wzmożoną tendencję w kierunku zdobycia prawicowych ugrupowań.

Rozpoczęło się to w roku 1926 flirtem z konserwatystami, a zakończyło się w roku 1933 próbą wyrwania młodzieży z rąk endecji. W pierwszej chwili zdawało się, że są to jedynie próby dywersyjne, że chce się tylko złamać przeciwnika i rozsadzić go od wewnątrz. W ten sposób komentowano pierwszy rozłam, w następstwie którego poseł Stahl i kilku jego towarzyszy opuściło endecję, przechodząc do obozu płk. Sławka.

Gdy zjawił się na horyzoncie ONR. sądziło wielu, że przeciwnicy endecji trzymają się machiawelistycznej zasady „divide et impera". Inaczej już wyglądała sytuacja, kiedy płk. Koc ogłosił swą deklarację i kiedy doszło do znanego spotkania ze studentami w „Resursie obywatelskiej".

Zastępcą naczelnego redaktora w „Gazecie Polskiej" został Zdzisław Stahl. Redaktorem „Kuriera Porannego" mianowany został Klaudiusz Hrabyk. Rewelacje „A.B.C." potwierdziły dobre stosunki między członkami „Falangi", a pierwszym szefem Ozonu.

Najważniejszą jednak rzeczą jest, że miarodajny obóz nie wypierał się ich więcej, że „teoretyk" Miedziński wyjaśnił po prostu, iż prawdziwymi nacjonalistami są właśnie członkowie Ozonu. Od tej chwili rozpoczęła się przeprowadzka.

Cały bagaż ideologiczny endecji wraz z jej programem w sprawie żydowskiej przeniesiony został na ul. Matejki. Endecy nagle czuli, iż są mocno zagrożeni, dostrzegając tak poważnego konkurenta. Z tego też powodu odbywają się dziś zawody między tymi grupami. Endecja zaostrzyła swe tezy w kwestii żydowskiej i przeszła od polityki ekscesów do „programu pogromowego".

Wszelkie próby wstrzymania marszu prawicowego skrzydła obozu miarodajnego, miały tylko chwilowy sukces. Protesty legionistów przeciwko Związkowi Młodej Polski, przeciw brataniu się z Piaseckim, zakończyły się tylko zmianami personalnymi. Towar dawnych endeków pozostał „na składzie" w ideologicznych spichlerzach przy ul. Matejki.

Rzecz jasna, że te same hasła owładnęły całym aparatem administracyjnym. Tu prowadzona jest akcja jedynie w sposób bardziej elastyczny. Tych kilka ustaw, wniesionych do Sejmu, dowodzi, że można realizować politykę węgierską, nie wymieniając nawet Żydów po imieniu. W ten sposób realizuje się ustawę o adwokaturze, tak uchwalona zostanie ustawa o lekarzach, nie inaczej też wygląda ustawa o obrocie zwierzętami gospodarskimi, a nie lepiej przedstawia się projekt ustawy o uregulowaniu cen na artykuły pierwszej potrzeby.

Jeśli chodzi o wybory do samorządów, nie trzeba już nawet stwarzać specjalnej kurii żydowskiej. Wystarczy posługiwać się specyficzną geografią wyborczą, włączyć dzielnice żydowskie do dzielnic o przeważającej większości polskiej, a wówczas sytuacja przedstawiać się będzie jeszcze lepiej niż wtedy, kiedy przy wyborach do Sejmu majoryzowano żydowskie miasteczka przez polskie wsie.

W ten sposób przez cały czas postępuje naprzód ta akcja, która jest właściwie tylko realizowaniem programu Romana Dmowskiego.

Dalsze akty bezprawia w Trzeciej Rzeszy

Niemiecki dziennik ustaw z 15 bm. ogłosił trzecie rozporządzenie z 14 bm. do ustawy o obywatelstwie niemieckim, zawierające nadzwyczaj ważne postanowienia o pojęciu żydowskiego przedsiębiorstwa przemysłowego.

Podczas gdy pierwsze rozporządzenie do ustawy o obywatelstwie niemieckim określiło pojęcie Żyda i mieszańca żydowskiego dla wszystkich instancyj prawnych i administracyjnych, trzecie rozporządzenie określa, co należy uważać za żydowskie przedsiębiorstwo przemysłowe.

Wszystkich członków wojska, organizacyj narodowo-socjalistycznych i urzędników obowiązuje zakaz kupowania w sklepach żyd., a poza tym przy rozdawaniu zamówień publicznych i udzielaniu zapomóg małżeńskich pojęcie żydowskiego przedsiębiorstwa przemysłowego jest bardzo ważne.

Artykuł 1 omawia pojęcie wpływu żydowskiego. Pojęcie to jest jasne w stosunku do poszczególnego kupca lub rzemieślnika. W stosunku do spółek postanawia, że towarzystwo akcyjne należy już wtedy uważać za żydowskie, jeśli do zarządu jego lub rady nadzorczej należy choćby jeden Żyd. Tak samo przedsiębiorstwo wtedy należy uważać za żydowskie, jeśli czwarta część jego kapitału jest własnością żydowską.

Ponieważ kapitał akcyjny niezawsze da się stwierdzić, artykuł zawiera przepis, jak należy w takim wypadku rozstrzygać. Przy akcjach uprzywilejowanych obowiązuje przepis, że liczba głosów żydowskich nie może nigdy osiągnąć połowy wszystkich głosów, ażeby zarząd spółki akcyjnej nie mógł być przegłosowany przez stronę żydowską.

Gdy chodzi o akcje, dopuszczone do obrotu na giełdach, których właściciela z reguły nie da się stwierdzić, par. 2 przewiduje możliwość przypuszczania. Znaczy to, że gdy w zarządzie lub w radzie nadzorczej są reprezentowani Żydzi, przypuszcza się, że także i większość akcyj znajduje się w rękach żydowskich.

Par. 3 zawiera jeszcze klauzulę generalną, która umożliwia wykrycie wszystkich wypadków, gdzie się Żydzi ukrywają za możliwościami prawa cywilnego lub maskują przedsiębiorstwa.

Art. 2 zawiera przepisy proceduralne. Instancją rozstrzygającą jest wyższa władza administracyjna przy udziale czynników partyjnych.

Par. 4. przewiduje, że przywódca okręgowy (Gauleiter) ma prawo rewidowania każdej chwili, nawet w tych wypadkach, gdzie decyzja jest już prawomocna.

Przedsiębiorstwa żydowskie będą ujęte w spisy, do których każdy bdzie miał dostęp, aby się każdy mógł przekonać, czy dane przedsiębiorstwo jest żydowskie, czy nie. Listy te będą wyłożone do wglądu w niższych urzędach administracyjnych. Znajdujące się obecne w obiegu listy będą po zestawieniu nowych wycofane.

Art. 3. postanawia, że żydowskie przedsiębiorstwa przemysłowe, które się nie aryzują, będą musiały w niedługim czasie nosić specjalne oznaki.

LITERATURA — SZTUKA — NAUKA

Odkrycie Sobieskiego jako pisarza

W przedmowie do „Marysieńki Sobieskiej” (ywdanej nakładem Książnicy „Atlas”) opowiada nam Boy - Żeleński, jakie go obległy wahania, gdy mu zaproponowano napisanie monografii o Marysieńce. A te wahania były uzasadnione, bo najczęściej czyta się o Boyu bzdury o pomieszaniu wielkości i o życiu ułatwionym. A jednak Boy uległ pokusie, a dzięki temu dostaliśmy dzieło napisane z dużym talentem i niemałą odwagą cywilną. Już z „Obrachunków fredrowskich” przekonaliśmy się, że Boy nie cofa się przed prawdą, że umie ją wydobyć, bo patrzy się na swych „bohaterów” oczyma psychologa, któ ry dostrzega związki istotnie zachodzące między jednostką a społeczeństwem. Pod niektórymi rozdziałami „Obrachunków fredrowskich” mógłby się nawet podpisać — marksista...

Tą samą świeżością ziemi świeżo odkrytej oddycha „Marysieńka Sobieska”. Jest to na pozór monografia poświęcona dziwnej Francusce, która tak fatalnie zaciążyła na losach Polski, ale wciąż Marysieńkę przesłania obraz Sobieskiego, a Sobieski widziany jest zawsze na tle epoki tak smutnej w dziejach Polski, epoki, inaugurującej właściwie epokę saską.

Boy wie doskonale, że historia jest czymś jednorazowym i niepowtarzalnym, i że największy błąd się popełnia, gdy patrzymy na czasy ubiegłe oczyma człowieka współczesnego. Nie wolno przenosić naszego świata pojęć, naszych reakcji uczuciowych, naszego ustosunkowania się do losów dziejowych i do przeznaczenia w epokę, która żyła w warunkach zupełnie odmiennych. Historycy, którzy nie są z natury rzeczy indywidualistami i ujmują dzieje pod kątem tendencji rozwojowych zbiorowości, często gęsto fałszują historię, wnosząc w nią nasze namiętności ,nasze spojrzenie na świat. Boy zżył się z twórczością największych pisarzy francuskich i dlatego zdaje sobie sprawę, że jednostki nie można bez reszty wytłumaczyć sobie wpływami środowiska, że zawsze istnieje jakieś tajemnicze „coś”, którego wytłumaczyć nie można nawet jak najsilniejszą analizą warunków społecznych. Dlatego Boy stale powtarza, że krzywdę wyrządza się Sobieskiemu, przedstawiając go nie na tle jego epoki, lecz naszej. Inny był patriotyzm epoki Sobieskiego, a inny był patriotyzm nasz. Jeśli się więc chce być sprawiedliwym wobec Sobieskiego, musi się mieć tę zdolność wczucia się w aromat epoki i ten dar intuicji, któ ra pozwala nam odgadnąć rolę wybitnej jednostki na tle epoki.

O tym właśnie pamiętać powinniśmy, czytając książkę Boya, a o tym niestety bardzo często zapominają nawet ludzie tak wnikliwi, do jakich bezsprzecznie należy prof. Zdziechowski. Boy nie chce pomniejszać, ale nie chce też zagłuszyć prawdy, która przemawia do niego ze zżółkłych już dokumentów historycznych. A prawda ta brzmi tak: Marysieńka to nie kobieta o dużym formacie, lecz kobietka mała, chytra, przebiegła, energiczna i uparta, a przede wszystkim zupełnie obca Polsce, którą wtenczas frymarczyły wszystkie potęgi europejskie. Jedynym marzeniem tej małej kobietki, to taburecik na wspaniałym dworze „króla słońca” Ludwika XIV. to splendory i zaszczyty dla jej ojca, starego lowelasa i skorumpowanego do cna intryganta. Koronę polską wówczas kupowano, dwór zaś francuski nie żałował pieniędzy. Na żołdzie francuskim pozostawali najwybitniejsi magnaci polscy, piastujący najwyższe dostojeństwa. Szlachta, obawiając się ukrócenia swych swobód wolała mieć królem „Piasta” niż wielkiego Kondeusza i dlatego wybrała Michała Wiśniowieckiego. Historycy przedstawiają ten wybór jako akt protestu szarej masy szlacheckiej przeciwko magnatom. Ale rzeczywistość nieco inaczej wyglądała. Jeden z agentów Karola Lotaryńskiego, ubiegającego się również o tron polski, opisuje w swych pamiętnikach, jak się odbywało kaptowanie tych ludzi, „którzy jak co najlepszego mają swój głos w elekcjach. Prawda, że nas to niewiele kosztowało, bo byle mieli jakiekolwiek wino, piwo, sól, chleb i koper, już byli uraczeni, bawili po dwa lub trzy dni, po czym dawano każdemu po talarze i odjeżdżali szczęśliwi”. Marysieńka więc doskonale się nadawała do tego tła, bo wierzyła że w życiu wszystko można kupić, a że miała wielki wpływ na Sobieskiego nie dziwota, że czasy panowania Sobieskiego były tak smutne.

Sobieski był może materiałem na wielkiego króla, ale przygniotły go zupełnie owe „czasy pogardy”, a do reszty zepsuła go słodka Marysieńka, którą kochał już wówczas, gdy była żoną wielkiego magnata Zamojskiego. Dziwna to i jedyna w swoim rodzaju miłość! W języku niemieckim jest na to wyrażenie „hörig”, a niewola ta nie ustała nawet wtenczas, kiedy Marysieńka została wreszcie już żoną Sobieskiego (podwójnie poślubioną), kiedy była matką kilkanaściorga zdaje się dzieci, z których tylko czworo utrzymało się przy życiu.

Przedziwnym i nader interesującym dokumentem tej miłości są listy Sobieskiego, na podstawie których Boy odkrył w Sobieskim jednego z najciekawszych pisarzy XVIII wieku. Rozumie się samo przez się, że gwoli pruderii historyków nie wydano tych listów w całości z obawy, by moralności nie obrażono. Miejmy jednak nadzieję, że kiedyś zostaną wydane, a wówczas będziemy się mogli przekonać, jak trafną była ocena Boya. Marysieńka wiedziała o swej władzy i umiała należycie traktować swego „Seladona”. Wiedziona intuicją kobiecą, umiała zawsze znaleźć odpowiedni ton kaprysu, nawet wtenczas, kiedy Sobieski walczył pod Podhajcami lub gdy spieszył na odsiecz Wiednia. Kaprysy nie zrażały Sobieskiego, który w stosunku do swego „bukietu”, jak w listach nazywała się Marysieńka, zawsze był dla niej niezwykle wyrozumiały, cierpliwy pobłażliwy i zawsze tęskniący za pieszczotami.

Nie był to człowiek, którego zmieścić można w ramach szablonowej wielkości. Jako hetman i kanclerz koronny marzył tylko o tym, by osiąść na stałe we Francji i dał swej żonie „carte - blanche”, by za usługi oddane Francji kupiła dla niego tytuł książęcy i odpowiednie uposażenie. Później, gdy został królem, pozwala swej Marysieńce sprzedawać wszystkie urzędy i godności.

Gdy odkłada się książkę Boya, nasuwają nam się dziwne refleksje. Ileż to razy czytamy w „Czasie” organie wydawanym przez spadkobierców tych pensjonariuszy wielkich mocarstw obcych, artykuły występujące wrogo przeciwko Żydom jako elementowi obcemu, a żadnemu autorowi tych artykułów nie przyjdzie na myśl zastanowić się, jaką była rola magnaterii i jakie piętno tragiczne wycisnęła na losach Polski. Śmiałą i odważną jest książka Boya, którą powinien każdy przeczytać, kto interesuje się genealogią Polski współczesnej. Boy nie pomniejsza wielkości Sobieskiego, lecz nie ukrywa faktów, a tego rodzaju rewizjonizm jest nader pożyteczny, możnaby powiedzieć zbawienny. Takie oto refleksje nasuwają się po lekturze niezwykle zajmującej „Marysieńki Sobieskiej”.

M. K.

ARTUR SANDAUER

Literatura i księżyc

> Na księżycu — martwa natura,
> Na księżycu — literatura...
>
> Julian Tuwim: „Satyra na księżyc“.

Księżyc ma w poezji od Safony do Valéry'ego stanowisko uprzywilejowane. Poeta, który chce dziś poruszyć ten ponętny temat, czuje się przygnieciony ilością i jakością swych poprzedników. Niepodobna człowiekowi, posiadającemu niejakie wykształcenie artystyczne, spojrzeć na ten obiekt niebieski, by go nie skonfrontować mimowoli z jego niezliczonymi opisami i nie doznać pewnego rozczarowania.

Tę popularność literacką naszego satelity możnaby tłumaczyć wpływem, jaki wywiera na morza i na znaczną część ludzkości. Ale jest to objaśnienie fizykalne, więc mało interesujące. Można również śladem magicznych asocjacyj, które budzi podobieństwo słów „księżyc“, „czarnoksiężnik“, „księga“. Niestety są one właściwe tylko językowi polskiemu i nie mają ogólnego zastosowania. Można wreszcie powiedzieć, że księżyc jest obiektywnie, poprostu optycznie piękny i że jego stanowisko literackie jest zupełnie usprawiedliwione jego rzeczywistymi zasługami. I to jest najgorsze ze wszystkiego.

Istnieje pewien rodzaj snobów, który nazwałbym przyrodniczym. Tacy nie przepuszczą żadnemu krajobrazowi, by nie określić jego „specyficznego czaru“, jego „nieuchwytnego uroku“ lub przynajmniej słowem „ładny“ nie dać świadectwa swemu znastwu. Ponieważ czytali wspaniałe opisy pewnych miejsc wydaje im się, że tkwi w nich pewne immanentne piękno, na które każdy może popatrzeć. Zapominają że naturę przeżywa się właściwie tylko wtedy, kiedy się jej nie zauważa i że wystarczy spojrzeć jej w twarz, by ją spłoszyć.

Dziwiło mnie zawsze, dlaczego poeci, chcąc wywołać jakieś wspomnienie, przedstawiają tak drobiazgowo jego dekoracje. „Miała tego dnia suknię lila w kwiatki. Dzień był bezwietrzny“ i t. d. Co, u diaska, ma suknia lila w kwiatki do czynienia z przygodami bohatera? Przecie równie dobrze mogła mieć fioletową w czarne paski i też nic by się nie zmieniło. Jak można w dziele sztuki dodawać tysiące informacyj zbędnych i dających się zastąpić przez jakiekolwiek inne?

Odpowiedź jest prosta: wplatamy te szczegóły dlatego, że nie mamy innego sposobu nazwania naszych wzruszeń. W języku ludzkim posiadamy dla ich określenia, jak pewnego razu naliczyłem, siedemnaście wyrazów. Nie ręczę, jest ich może dwadzieścia, ale w każdym razie dla wypowiedzenia tych światów, które nosimy w sobie, stanowczo za mało. Byłyby więc nasze uczucia skazane na wieczną i niczym nie zasłużoną niepamięć, gdyby nie to, że ich barwa udziela się poprzez nasze spojrzenie także przedmiotom otaczającym, deformując je i upodabniając do siebie. Ilekroć tedy chcemy wywołać jakiś stan miniony, nie możemy uczynić tego bezpośrednio, gdyż brak nam na to słów i pojęć, lecz tylko pośrednio, zapomocą owych przedmiotów zewnętrznych, które w danej chwili zostały nieodwołalnie przez nas zdeformowane i namagnetyzowane. One są jedynym wiernym nosicielem tych wrażeń, o których myśmy już dawno zapomnieli: w nich kryje się proustowski „czas utracony“.

Tym się tłumaczy nieuchronna monotonia

Ulica Ogrodowa

Nie dawno wydana książka Andrzeja Wolicy *) należy do rzędu utworów, które głęboko sięgają w najbardziej ciemne, tragiczne, skrupulatnie ukrywane i zatajane dziedziny życia publicznego. Odkryć je, wskazać, mówić o nich, pisać jasno i bez zakłamania — to rzecz dużej odwagi. Wolica tę odwagę posiada. Jego książka o biednych dzieciach, wychowywanych w zakładzie przy ulicy Ogrodowej, raczej nie wychowywanych, lecz dręczonych przez zdegenerowanych „opiekunów“ i sadystów, przez zdziwaczałe, stare panny — świadczy o tym najlepiej Wolica świadomie rezygnuje z możliwości artystycznego przetworzenia i złagodzenia jaskrawych faktów bestialskiego obchodzenia się z dziećmi, które stają się kandydatami do Studzieńca a później przechodzą na „normalną“ drogę przestępstwa. Autor rezygnuje z próby napisania powieści w całym tego słowa znaczeniu, aby — popadając w publicystykę i reportaż, uderzyć całą siłą w sedno zła, zakorzenionego fatalnie w instytucjach przeznaczonych do kształtowania i urabiania charakteru dzieci, aby odsłonić całą grozę systemu wychowywania w żłóbku przy ulicy Ogrodowej. I to mu się w zupełności udało. Wolicy nie idzie przecież o literackość i papierową sztuczność; chce być fotografem rzeczywistych stosunków i nie szuka tylko fotogenicznych twarzy. Czuły na krzywdę dzieci, chwyta rozpaczliwe obrazy i oddaje je bez retuszu, bez fałszu, takie jakie nasuwa i tworzy życie, a raczej jakie komponuje człowiek i jego władza. Cóż można zrobić, że ta rzeczywistość jest tragiczna, ponura, smut na, że w dziecięcym więzieniu przy ulicy Ogrodowej w Warszawie nigdy nie zjawia się uśmiech i radość a zawsze panuje ciemność, w której wyładowuje swoje sadystyczne popędy zasłużony żołnierz Balin i zaspakaja swoje ambicje i tęsknoty niesympatyczna Dr Bosz? Cóż może zrobić działacz społeczny i pisarz widząc, że stosunki w wielu „dobroczynnych“ i pod nabożnymi szyldami figurujących przytułkach urągają elementarnym pojęciom człowieczeństwa, wychowania, miłości? Odpowiedź na te pytania jest jedna: musi uderzyć na alarm, musi zmobilizować społeczeństwo przeciwko krzywdzie dziecka, przyszłego obywatela. Słusznie więc pisze Emil Breiter o powieści Wolicy: „jeżeli chociażby część z tego o czym opowiada „Ulica Ogrodowa“ jest prawdą — a autor ciągle, aż do znudzenia, zapewnia, że prawdą jest wszystko, — należałoby natychmiast wyłonić komisję do zbadania stosunków, jakie panują w naszych zakładach wychowawczych“.

Nie wystarczy zresztą sama komisja. Człowiek i jego stosunek do dziecka ulicy musi ulec przeobrażeniu. Człowiek spełniający władzę nad bezbronnymi dziećmi nie może legitymować się tylko kwalifikacjami i zasługami dobrego żołnierza, ale winien posiadać wiedzę pedagogiczną, znajomość postępowych metod wychowawczych i odznaczać się odpowiednią dozą człowieczeństwa tak potrzebnego w współżyciu z subtelną, wrażliwą i giętką psychiką dziecka. Cienie nad kołyską — że użyję tytułu pewnej powieści — wdzierają się natrętnie w duszę dziecka, ba, decydują nawet o późniejszej jego postawie wobec życia. Nad kołyskami dzieci z ulicy Ogrodowej unoszą się same tylko cienie. Nie ma tam zupełnie blasków. Stąd zdwojona, spotęgowana jest troska pisarza o przyszłość tych nieszczęśliwych dzieci.

Ale skoro autor wybrał mimo wszystko formę powieściową dla wyrażenia swoich trosk, spostrzeżeń i doświadczeń z dziedziny wychowawczej, wypada i o niej pomówić. Temat ten, który dotychczas zainteresował nie wielu może powołanych do tego pedagogów i „czynniki miarodajne“ w ministerstwie oświaty, nie mógł być niezauważony przez społeczną literaturę. Pokrewne, ale nie te same zagadnienia wychowawcze ujmuje Zapolska w jednej ze swych powieści. W ostatnich latach ukazało się wiele sztuk scenicznych o podobnej tematyce. Najbardziej przypomina niektóre momenty ulicy Ogrodowej wystawiany swojego czasu także i przez Trupę Wileńską „Bunt w domu poprawczym“. Także i tutaj krzywda wyrządzona dzieciom wywołuje ich reakcję w postaci buntu, strajku, głodówki, tak wzruszająco opisanej przez Wolicę i świetnie podpatrzonej. W ogóle opisy wypadają u Wolicy znacznie lepiej niż budowanie postaci powieściowych. Niektóre osoby posiadają wyrazistość, mają ostro zarysowane ujemne cechy i już przez to samo robią na nas wrażenie ludzkich karykatur. Ale taka była intencja autora. Zupełnie trafnie oddał Wolica postacie pielęgniarek i niektóre fizjonomie dziecięce, wybijające się na czoło ponurego światka, zamkniętego grubymi murami zakładu przy ulicy Ogrodowej. A to — biorąc obecnie pod uwagę i podkreślając przede wszystkim społeczny aspekt książki — świadczy, że w przyszłości potrafi nas autor w równej mierze zainteresować dojrzalszą formą swych utworów.

M. BOREN.

*) Andrzej Wolica: O bezsilności i bestialstwie człowieka. Ulica Ogrodowa. Powieść, Warszawa 1938. Nakładem F. Hoesicka.

I. Salon w Domu Plastyków

(Dokończenie)

Zbigniew Pronaszko, jeden z twórców polskiego formizmu, pragnie w swoim „Portrecie p. K.“ pogodzić dużą linearną formę postaci z impresjonistycznym traktowaniem koloru. Trudność tego ujawnia się szczególnie w rozległych płaszczyznach barwnych (narzuca się np. żółtość sukni) i w fakturze, która w otoczeniu figury rozwija prostolinijnymi smugami, uzależnionymi od wzorów dywanowych, sprzętów i tapety.

Józef Czapski odwołuje się do działania kolorów lokalnych. Przedmiot zachowuje tu swoją barwę „przyrodzoną“, zamkniętą w ostro obrysowanej, suwerennej formie. Kolorami swoimi odcinają się osobniczo drzwi od ściany, ściany od okna, to zaś od postaci kobiecej. Rozłączność ta daje zarazem bardzo wyrazistą i stanowczą próbę kontrastu. Kontrastują się tu nie barwy, ale przedmioty barwne, które cofają się w siebie, w swoją najzwarciej określoną formę. „Lustra“, w których wielokrotnym odbiciu gubi się człowiek, idący czerwonym dywanem pod okrągłą w szarości wiszącą lampą, — posiadają pewien odcień delaczoixowskiej romantyki. Z „Żółtego szalu“ wyrywa się biel płyty stołowej.

W dalszym etapie znajduje się obecnie twórczość **Jerzego Fedkowicza**. Obco działa na mnie niekiedy jego gama barwna, o wyjaskrawionych chromach i czerwieniach; ujmuje natomiast duży ład w ogarnianiu całości, łagodna rytmika w wypełnianiu płaszczyzny obrazu.

„Kobiety nad rzeką“ **Czesława Rzepińskiego** posiadają w kolorze dużą migotliwość. W tych (nawiązujących czasem do Pankiewicza) „arkadiach“ kobiet, drzew i lśniącego nieba, zaznacza się pewien sybarytyzm koloru, wypieszczonego i przesyconego, co prowadzi miejscami do zbytnich zagęszczeń i gubienia planów w lśnieniach. Pozbawiona tego z korzyścią własną „Martwa natura“ wykazuje zarazem wspólne obu pracom wyrafinowanie artysty w rozprowadzaniu plam: pociągłych i luźnych, o kapryśnych nieco przegięciach i rozczapierzeniach.

Wyrafinowanie innego zupełnie typu cechuje obraz **Emila Schinagla** „Na placu słowiańskim“. Na placu jarzyn i kwiatów wiosennych stara się artysta wydobyć pewien ton folklorowy: w kontraście między baletowo giętką figurą z koszykiem, a porywczym przed siebie rzuconym ruchem chłopki, w aluzjach do ludowego haftu, w kukłowatych uproszczeniach figur i twarzy, w wiosenno-owocowej emalii koloru, — dominującej niebieskości, brunatu i zieleni. Mnóstwo tych elementów wybiega jednak poza ścisły krąg malarskości, już samą dążnością do typizowania i pewnego rodzaju inscenizacji, nawet w kolorze.

Tadeusz Cybulski daje „Pejzaż koncentryczny“ o grupie domów i skał z jednego jak gdyby łomu i bardziej rozbiegane formy „Pejzażu ekscentrycznego“. W pierwszym wpadku dobra w formie wysoka warstwa nieba łagodzi graniaste skupienie form na dole, w drugim zaś przetyka się ona bardziej formami i kolorem domów i zieleni.

Eugeniusza Gepperta „Pejzaż romantyczny“ (o pewnym powinowactwie z Kowalskim) ma — typowe dla tego nastroju — przychmurzenia, niespokojne rzuty światła w czerwonawych smugach i

wszelkiej poezji, która usiłuje wyrazić uczucie samo w sobie, nie przesiewając go poprzez świat zewnętrzny. Musi ona z natury rzeczy obracać się wśród owych siedemnastu pojęć, o których mówiliśmy powyżej, przestawiając je i tasując we wszystkich możliwych kombinacjach. Tę jałowość twórczości czysto lirycznej, pozbawionej elementów obiektywnych i epickich stwierdza już Goethe: „Na swych najwyższych szczytach poezja wydaje się (podkreślenie moje) czysto zewnętrzną; im bardziej zamyka się we wnętrzu, tym niżej upada. Ta poezja, która przedstawia tylko wnętrze, nie ucieleśniając go w świecie zewnętrznym lub nie pozwalając dojrzeć świata zewnętrznego przez wnętrze, stanowi najniższy stopień, skąd już tylko krok do zwyczajnego życia“ — (Sprüche in Prosa, 671).

Natura nie odgrywa zatem żadnej istotnej roli w naszym życiu wewnętrznym; nie kryje w sobie żadnego obiektywnego piękna; jest tyl ko zbiorem przedmiotów, które kiedyś zostały mimochodem namagnetyzowane przez nasze wzruszenia, a teraz mogą nam pomóc w ich wspominaniu lub wyrażaniu. Jakie były te przedmioty, to obojętne: ważnymi są jedynie te deformacje, których dokonało na nich nasze ówczesne spojrzenie. Podobnie jak zwierciadło wklęsłe, jakąkolwiek mu twarz się przedstawi, przekrzywia ją zawsze według tych samych praw, tak, jakąkolwiek suknię miałaby bohaterka, deformacja jej w wyobraźni poetycky byłaby zawsze ta sama, a więc i utwór poetycki byłby w istocie ten sam, choćby nawet używał innych słów i obrazów. Natura jest w dziele literackim tylko środkiem artystycznym.

Nie sądźmy więc, że ów księżyc, który pojawia się w niezliczonych wierszach, jest jednym i tym samym. Nie, jest to tysiąc różnych księżyców, ponieważ wyrażają tysiąc odmiennych wzruszeń. Bo nie o księżyc tu chodzi, ale o to, co się poza nim kryje. A jeśli ktoś zapyta: „Dlaczegóż tak wielu poetów wybrało ten właśnie sposób wyrażania najchętniej, jeśli to jest tak bardzo obojętne?“, to odpowiemy: „Zapewne dlatego, że w świetle księżyca odbyło się wiele scen drogich sercu ludzkiemu i że wskutek tego zasocjował się on z nimi raz na zawsze i wciąż nosi na sobie ich fosforyczne ślady. Nie miłość przez księżyc, lecz księżyc przez miłość stał się poetyczny. Ale to — nie jest ważne.

skłębienia, które przenoszą się miejscami (szczególnie w partii drzew) na — samą formę.

Bardzo dobry jest w okiennym przeźroczu ujęty pejzaż **Adama Gerżabka** o soczystych i wyraźnie przetkanych zieleniach i niebieskościach. W „Portrecie“ razi nieco metaliczny błysk na sukni i brak ściślejszej koordynacji figury z tłem.

„Przegrzany“ żółtościami i czerwieniami jest pejzaż **Natalii Rumińskiej Gerżabkowej.**

Józefa Jaremy „Kompozycja“ daje w traktowaniu stołu zanadto zbitą masę barwną, w odróżnieniu od ładnie potraktowanej ściany. Wyodrębnia się ostro pozioma smuga jasnożółta na lewo, w całości zaś uderza chęć godzenia geometryzmu z atmosferą barwną.

Lekko i w artystycznych tonach utrzymana jest „Budowa“ **Karola Foerstera,** nacechowana typowym dla tego artysty liryzmem.

Zygmunta Radnickiego „Motyw z Piwnicznej“. przezieleniony miejscami, ujawnia — znany nam z dawnych jego prac — konstrukcyjny spokój i dośrodkowość form i barw.

W subtelnie przeprowadzonych zestawieniach jasnego fioletu, szarościach i jasnych brazach, bardzo szczęśliwą pointą wychodzi czerwona kokarda w czerni włosów w „Akcie“ **J. Suessle-Muszkietowej.** O gamę barwną i fakturę Waliszewskiego zahacza jej „Kompozycja“.

Znacznie wyrazistsza i dojrzalsza w kolorze w porównaniu z dawnymi, jest obecna praca **A. Weingrünówny,** która z dawnych mgiełek barwnych wydobyła kolor czysty i zdecydowany i nie tłumioną nigdzie przeciwstawność form.

„W kinie“ **Seweryna Boraczoka** światło ekranu nie zostało przetłumaczone na kolor, to też lśnieniami swoimi rozszczepia całość obrazu. Czystsze w barwie są jego „Kobiety w pracowni“.

Na poważny poziom wznosi pracę **Z. Wielowiejskiej** pełna jawność każdej plamy, nieprzciążanie zielenią, mimo że zajmuje dużą powierzchnię przedniego planu, wyraźna i czysta konsystencja barwna, w przejściach od zieleni do domów w ich partiach jasnych i ocienionych.

Szematycznym wydaje mi się pointillizm **Wł. Stapińskiego,** zaś „Dziewczyna w zieleni“ **A. Szyszko-Bohusz Szymborskiej** ma bardzo ładnie rozwiązane zielenie od karnacji i jasnej niebieskości sukni. W trafnie i kulturalnie oszczędzonych zestawieniach barwnych wychodzi „Martwa natutura“ **M. Amenta,** bardzo malarska, dobyta jednorazowym dobrze odczutym akordem barwnym.

Błonkoskrzydłe i kapryśne we formie, jak wyobrażone właśnie na nich sytuacje wiosenne są prace **J. Boguskiej Wolffowej,** przemglone zaś nieco — architektury **Jerzego Wolffa.** Ciekawie w zielony stół wkomponowane jabłka daje **Hanna Krzetuska,** a **Izydor Czaj-Goldhuber** poprzez przyszarzenia wydobył ładną i dyskretną grę barwną.

Przeczerniona jest „Katedra św. Jana“ **K. Maekiewicza,** w pracy **Wł. Krzyżanowskiego** draperia kratkowa wypełnia zbyt dużą, płaską partię obrazu, obok ładnych zresztą zestawień w kloszu i owocach.

Gericaultowskie, uogólnione „Konie zaprzągnięte do realnej bryczki, z białą postacią (zbyt wyrazistą), na tle zieleni parku wprowadza u **K. Chmurskiego** mieszany nastrój zabawy i dziwności. Dobry jest **D. Seydemanowej** „Park w Grębonienie“, a metaliczny blask cechuje nadal powierzchnię barwną pejzażu **E. Krchy.**

Prace, które znamionują pewien dalszy wysiłek wystawiają: **Jadwiga Hoffman, Kramarczyk Stanisław** (graficzne przetykańce różowo-niebieskich plam), **St. Orkanowa, M. Müllerówna, St. Juer-Drettlerowa, J. Krzyżak, Z. Milli, M. Midowiczowa, A. Morański, L. Pękalski, K. Podsadecki, H. Polański, J. Brodzki** (akwarele), **J. Krzyżak, P. Olszowska, M. Niemczewski i W. Kozłow.** Abstrakcyjne kompozycje **A. Marczyńskiego** porają się z zagadnieniem przetykania plamy, linii i płaszczyzny w jednolitość rytmu.

Wśród rzeźb subtelnością modelunku odznacza się główka **J. Pugeta,** w bardzo ładnej prostocie i odczutych deformacjach macierzyństwa, utrzymana praca **K. Muszkieta,** płaskorzeźby kute w miedzi, emaliowane i złocone **St. Zbigniewicza** zdradzają doskonałe wyczucie materiału i religijnego prymitywu, — szlachetny i pełen charakteru modelunek ma „Głowa“ **B. Leserówny,** a praca **M, Jaremianki,** odczuwana przez niektórych jako szoking, daje w pewnych profilach zupełnie wyraźne sylwety figury syntetyzowanej, nie wyrażonej wyłącznie w bryle, ale i w płaszczyznach i linearnych formach. Głowy wystawiają też **Sa. Majchrzak St. Marcinów, J. Żukowski, A. Czeczot,** akt zaś — **St. Tracz.**

H. W.



Sobota, 18 czerwca

STACJE KRAJOWE

KRAKÓW 6.15 Audycja poranna; 8.10 Muzyka z płyt; 11 Audycja dla poborowych; 11.15 Audycja dla szkół: „Dożynki szoklne“ — Audycja zbiorowa; 11.40 Gra Marcel Noyse (flet) — Płyty; 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej; 12.03 Audycja południowa; 14 Muzyka z płyt; 15.10 Lokalne wiadomości gospodarcze; 15.15 Teatr Wyobraźni dla dzieci: słuchowisko „Mały lord“ wg. Burnetta w radiof. Stefana Balickiego (Cz. II.); 15.45 Z Warsz.: wiadomośei gospodarcze; 16 „Mikrofon wśród gwiazd“ reportaż z płyt (Cz. II.) w opr. Wacława Podhorskiego-Okołów; 16.45 „Ci co zostali na tyłach“ pogad. wygł. dr. Zofia Kozłowska-Wojciechowska; 17 Pogadanka aktualna; 17.10 Z dawnego repertuarn krakowakiego chórn akademickiego — pod kier. Adama Kopycińskiego; 17.50 Program na dzień następny; 17.55 Wiadomośei bieżące; 18 Z Warsz.: „Nasz program“; 18.10 Koncert kameralny; Wyk.: Ignacy Rosenbaum (fort.), Antoni Szafranek ,skrz.); 18.45 „Poronin w księdze ubogich“ Jana Kasprowicza, kwadrans poetycki w opr. Marii Leszczyńskiej; 19 Recital śpiewaczy Janiny Hupertowej, przy fort. prof. L. Urstein; 19.20 Melodie Wileńszczyzny. Wyk.: Chór ludowy pod dyr. E. Lutkiewicza, kapela ludowa Tow. „Kaskada“, Bolesław Romanowski (cymbały); 19.50 Z Warsz.: pogadanka aktualna; 20 Audycja dla Po-

laków zagranicą: 1) „Urządzamy dla was koncert“ audyeja dla dzieci w wyk. zespołu dziecięcego; 2) „Polacy w Niemczech“ andycja w opr. Edmunda Osmańczyka; 20.45 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 21 Chwilka społeczna w opr. red. Wł. Wasilewskiego; 21.05 Lokalne wiadomości sportowe; 21.10 Koncert w wyk. orkiestry dętej pułku Strzelców Podhalańskich z Nowego Sącza pod dyr. kpt. Jana Waltera; 21.40 Tr. fragmentów międzypaństwowego meczn lekkoatletycznego „Polska — Francja“ (zdjęcia dźwiękowe“; 22.10 Ze Lwowa: „Godzina niespodzianek“; 23.10 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny.

WARSZAWA 6.15 p. Kraków; 17-Muzyka taneczna; 18 p. Kraków; 21 Andycja dla wsi; 21.10 p. Kraków; 23.15 Płyty.

LWÓW 6.15 p. Kraków; 14.15 Mnzyka obiadowa; 15.05 Wiadomości gospodarcze i społeczne; 15.10 Program; 15.15 p. Kraków; 17 Wiadomości bieżące z miasta i prowincji; 17.10 „Nowości ze świata“ w opr. A. Fleschera; 17.45 „Z ziemi czerwieńskiej“ — „Kuty — miasteczko Ormian“ — pogad.; 17.55 „Hallo! — Uwaga!“ 18 p. Kraków; 21 „Rozmowa ze suchaczami“ — w opr. dyr. Petry‘ego; 21.10 p. Kraków.

KATOWICE 6.15 p. Kraków; 13.50 Wiadomości bieżące; 14 Płyty; 15.10 Giełda zbożowa i towarowa; 15.15 p. Kraków; 17 „Z albumu speakera“; 17.50 Wiadomości sportowe; 18 p. Kraków; 21 Pogadanka aktualna; 21.10 p. Kraków.

ŁÓDŹ 6.15 p. Kraków; 14.10 Łódzkie wiadomości giełdowe; 14.15 Płyty; 15.15 p. Kraków; 17 Muzyka taneczna; 17.35 „Walczmy z dymem“ — pogadanka; 17.50 O wszystkim po troszku; 17.55 Wiadomośei sportowe lokalne; 18 p. Kraków; 21 Rozmowa z radiosłuchaczami — dyr. St. Nowakowski; 21.10 p. Kraków.

STACJE ZAGRANICZNE

JEROZOLIMA (449,1)

16.40 Sygnał czasu, komunikaty. Program angielski; 17.15 Program arabski; 19 PROGRAM HEBRASKI: Hawdala (z płyty); 19.05 Występ śpiewaków wędrownyeh; 19.30 Pogadanka o nowej literaturze hebrajskiej J. Kopelowicza; 19.50 Skrzynka dla radiosłuchaczy; 20 Sygnał czasu, aktualia; 20.15 Program angielski, sygnał czasu, wiadomości bieżące; 20.30 Utwory Lehara w wyk. orkiestry studia.

18.00 LONDYN REG.: Koncert oktetu Walkera; 18.35 „Organy, zespół taneczny i ja“ — muzyka rozrywkowa; OSLO: 18 Muzyka taneczna; RYGA: 18 Święto pieśni łotewskiej; WIEŻA EIFFLA: 18 Koncert orkiestrowy; SOFIA: 18 Muzyka lekka.

19.00 DROITWICH: Koncert: 19.30 „Dziś wieczorem w Londynie“ — program rozrywkowy; WIEŻA EIFFLA: 19 Muzyka lekka; HILVERSUM I.: 19.25 „ZYGFRYD“ — OPERA WAGNERA; OSLO: 19.30 Muzyka norweska; — SZTOKHOLM: 19.30 Koncert popularny.

20.00 BUDAPESZT: Koncert uroczysty z ok. urodzin regenta Horty‘ego; dyr. Dohnanyi; BRUKSELA FLAM.: 20 Radiokabaret; DROITWICH: 20 Music-Hall; LILLE: 20 Audycja słowno muzyczna; 20.30 Teatr wyobraźni; LUKSEMBURG: 20 Audycja luksemburska; 20.30 Music-Hall; WIEŻA EIFFLA: 20 „15 minut folkloru“; 20.15 Recit. wiolonez.; 20.30 Radiokabaret; PARIS PTT.: 20.10 Muzyka rozrywkowa; 20.30 Koncert muzyki symfonicznej; RADIO PARIS: 20.15 Pieśni; 20.30 Teatr wyobraźni; BEROMÜNSTER: 20.15 Koncert Chorale Suisse z Paryża; 20.30 Radioscenki w narzeczu; HILVERSUM II.: 20.55 Program rozrywkowy.

21.00 MEDIOLAN: „Kawaler Srebrnej Róży“ — opera R. Straussa; RZYM: 21 Komedia; KOPENHAGA: 21 Radiobal dla młodych; BRUKSELA FLAM.: 21 Wesoły wieczór muzyczny; POSTE PARISIEN: 21 Max Regnier ze swym zespołem muzyków-humorystów; — PARIS PTT.: 21.10 Teatr wyobraźni; 21.50 Radiokabaret; WIEŻA EIFFLA: 21.10 Koncert myzyki symfoniczenj; 21.50 Teatr wyobraźni; LUKSEMBURG: 21.15 Koncert symfoniezny; z udz. Stefana Frenkla (skrz.); SZTOKHOLM: 21.15 Kabaret; PRAGA: 21.15 Serenady 17-go i 18-go stulecia; LONDYN REG.: 21.20 „Melody ont of the sky“ — muzyka taneczna; STRASBURG: 21.30 Koncert symfoniezny.

22.00 LAHTI: Mnzyka taneczna; BUDAPESZT: 22 Muzyka cygańska; RADIO PARIS: 22.05 Koncert muzyki symfonicznej; SOTTENS: 22.15 Mnzyka taneczna; POSTE PARISIEN: 22.30 Tr. z kabaretu.

23.00 PARIS PTT.: Teatr wyobraźni; RADIO PARIS: 23 Muzyka taneczna; LUKSEMBURG: 23 Muzyka taneczna; BRUKSELA FLAM.: 23 Muzyka rozrywkowa; FLORENCJA: 23 Mnzyka taneczna.

Upadł wniosek o wprowadzenie cenzusu w handlu

Onegdaj odbyło się posiedzenie połączonych komisyj dla nowelizacji Prawa Przemysłowego w Izbie Przemyslowo-Handlowej w Warszawie. Na posiedzeniu został wniesiony przez przedstawicieli Stow. Kupców Polskich projekt wprowadzenia dowodu uzdolnienia i cenzusu w handlu, oraz wprowadzenia przymusu należena do organizacji gospodarczych.

Przeciwko wnioskowi Stow. Kupców Polskich wypowiedzieli się przedstawiciele różnych organizacji gosp., między innymi reprezentanci przemysłu zarówno wielkiego jak i średniego.

Po wyczerpującej dyskusji wniosek SKP. upadł znaczną większością głosów.

Upowszechnienie obowiązku składania zeznań o obrocie

Ordynacja podatkowa w art. 68 przewiduje w jakich wypadkach płatnicy są obowiązani do składania zeznań o obrocie. Jeśli chodzi o przedsiębiorstwa handlowe obowiązek obejmuje I i II kat. w przemyśle 1 do 6 włącznie. Obecnie projektuje się wprowadzenie zmiany, na mocy której istniałby powszechny obowiązek wszystkich przedsiębiorców do składania zeznań a więc również i 4 kat. handlowej i 7 i 8 przemyslowej. Zresztą wobec skasowania świadectw przemysłowych, pojęcie podziału na kategorie ustanie.

§ PRAWO I ŻYCIE §

SŁUŻBA PRACY

Wprowadzenie obowiązku służby pracy dla maturzystów od roku 1938.

Już w nadchodzący poniedziałek dnia 20 b. m. rozpoczyna się dla poborowych z cenzusem służba pracy, która w roku bieżącym zostanie wprowadzona po raz pierwszy. Służbę tę będą spełniać poborowi, mający prawo do skróconej służby wojskowej.

Służba pracy wprowadzona została przez nową ustawę o powszechnym obowiązku wojskowym. Ustawa ta wchodzi wprawdzie w życie dopiero z dniem 1 września 1938, jednakże przepisy tej ustawy, dotyczące obowiązku wojskowego poborowych absolwentów szkół średnich, mają moc obowiązującą już od dnia 13 kwietnia 1938, t. j. od dnia, w którym ustawa ta została ogłoszona. Skutkiem tego również przepisy, odnoszące się do służby pracy, mają moc obowiązującą od dnia 13 kwietnia 1938 r.

Ustawa o powszechnym obowiązku wojskowym normuje tylko w sposób ramowy służbę pracy, pozostawiając jej szczegółowe uregulowanie dla rozporządzenia wykonawczego. Na podstawie przepisów ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym zostało wydane rozporządzenie wykonawcze Ministrów Spraw Wojskowych i Spraw Wewnętrznych, wydane w porozumieniu z Ministrami Opieki Społecznej i Komunikacji w sprawie odbywania w roku 1938 służby pracy. Rozporządzenie to zostało ogłoszone w dniu 1 czerwca 1938 r. i odtąd ma moc obowiązującą.

Kto ma obowiązek odbycia służby pracy?

Do odbycia służby pracy obowiązani są ci wszyscy poborowi i ochotnicy, którzy przy poborze otrzymali kategorię „A“, jako zdolni do czynnej służby wojskowej (wedle nowej terminologii — do zasadniczej służby wojskowej), a którzy na podstawie ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym mają prawo do odbywania skróconej służby wojskowej z powodu odpowiedniego stopnia wykształcenia.

Kto ma prawo do skróconej służby wojskowej?

Wedle nowej ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym do odbycia skróconej zasadniczej (czynnej) służby wojskowej, której czas trwania (nie dłuższy ,niż 15 miesięcy), ustala rozporządzenie Ministra Spraw Wojskowych, mają prawo poborowi i ochotnicy, uznani za zdolnych do zasadniczej służby wojskowej, o ile przed wcieleniem do czynnej służby wojskowej ukończyli:

1) liceum ogólnokształcące, albo liceum pedagogiczne państwowe, lub niepaństwowe z prawami szkół państwowych, 2) liceum zawodowe, państwowe, lub niepaństwowe z prawami szkół państwowych, 3) względnie inną szkołę krajową lub zagraniczną, uznaną przez Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, za równorzędną z jedną ze szkół wyżej wymienionych.

Aż do czasu przeprowadzenia całkowitej reorganizacji szkolnictwa średniego zgodnie z przepisami ustawy o ustroju szkolnictwa, prawo do odbycia skróconej służby wojskowej, mają ci poborowi, uznani za zdolnych do czynnej służby wojskowej, którzy ukończyli: 1) szkołę średnią ogólnokształcącą (gimnazjum starego typu) państwową, albo prywatną, mającą prawa szkół państwowych, 2) albo też inną szkołę krajową, lub zagraniczną państwową, lub prywatną, którą Minister W. R. i O. P. uzna za równorzędną ze szkołą średnią ogólno-kształcącą, t. j. ci, którzy złożyli egzamin dojrzałości gimnazjalny, lub seminaryjny, a w innych szkołach odpowiedni prawnie w nich ustanowiony egzamin końcowy.

Otóż wszyscy wymienieni wyżej poborowi, mający prawo do odbycia skróconej służby wojskowej, mają zarazem obowiązek odbycia służby pracy, wprowadzonej przez nową ustawę o powszechnym obowiązku wojskowym.

Gdzie i jak odbywa się służbę pracy?

Poborowi, podlegający obowiązkowi służby pracy, odbywają służbę pracy w Junackich Hufcach Pracy (stworzonych w roku 1936 dla młodych obywateli polskich, pozostających bez pracy), względnie w innych organizacjach, określonych przez Ministra Spraw Wojskowych drogą zarządzenia o powołaniu do służby pracy. Służbę pracy pełni się w sposób i na warunkach, przepisanych dla tych organizacyj. Służba w Junackich Hufcach Pracy jest pojęta wedle odnośnych przepisów prawnych jako służba zaszczytna dla Narodu i Państwa, którą pełnić mają tylko osoby o odpowiednim poziomie moralnym i lojalnym stosunku do Narodu i Państwa Polskiego.

Służba w Junackich Hufcach Pracy polega na: wykonywaniu pracy fizycznej użytecznej dla dobra publicznego, wyszkoleniu w zakresie przysposobienia wojskowego, ćwiczeniach cielesnych mających znaczenie dla rozwoju fizycznego i nauce ogólno-kształcącej i zawodowej. Rodzaj robót ustala Minister Spraw Wojskowych przy uwzględnieniu przede wszystkim prac dla potrzeb obrony Państwa.

Praca fizyczna w Junackich Hufcach Pracy nie może trwać dłużej niż 6 godzin na dobę, — z tym nosi się do ćwiczeń, ani czynności, wchodzących w zakres przysposobienia wojskowego. wyszkolenia, ćwiczeń fizycznych lub nauki, oraz czynności porządkowych w obrębie pomieszczeń Junackich Hufców Pracy.

Kiedy odbywa się służbę pracy?

Poborowi mający prawo do odbycia skróconej służby wojskowej, a uznani przy poborze za zdolnych do służby wojskowej, odbywają służbę pracy przed wcieleniem do szeregów przez okres 4-ch tygodni.

W Junackich Hufcach Pracy na rok 1938 są wyznaczone trzy turnusy odbycia służby pracy, a mianowicie: 1) od dnia 20 czerwca do dnia 17-go lipca 1938 r., 2) od dnia 20 lipca do dnia 16 sierpnia 1938 r. i 3) od dnia 19 sierpnia do dnia 15-go września 1938 r. Pierwsza grupa poborowych zatem odbędzie służbę pracy już za parę dni, bo od 20 czerwca 1938 r.

O ile chodzi o służbę pracy w innych organizacjach, to termin odbycia służby pracy określają szczególne zarządzenia Ministra Spraw Wojskowych.

Służba pracy a egzamin poborowego do wyższej uczelni.

Jeżeli poborowy ma zamiar wstąpić do wyższej uczelni i w związku z tym ma złożyć egzamin konkursowy celem przyjęcia go na odpowiedni fakultet, powinien okoliczność tę zgłosić od razu podczas poboru przedstawicielowi władzy wojskowej równocześnie z okazaniem dokumentów, uzasadniających prawo do odbycia skróconej służby wojskowej, a przedstawiciel władzy wojskowej okoliczność tę zapisuje do ewidencji wojskowej. Otóż ,o ile poborowy zgłosił w komisji poborowej zamiar przystąpienia do egzaminu konkursowego do wyższej uczelni, wówczas nie zostanie on wezwany do służby pracy w terminie, któryby przeszkodził w poddaniu się temu egzaminowi. W takim wypadku poborowy zostanie wezwany do służby pracy w terminie późniejszym.

Kto ponosi koszty przejazdu poborowego do służby pracy?

Poborowy, powołany do służby pracy, korzysta z bezpłatnego przejazdu na koszt Skarbu Państwa z miejsca zamieszkania, względnie pobytu do miejsca stawiennictwa do służby pracy podobie, jak powołani do czynnej służby wojskowej. Tak samo w razie zwolnienia ze służby pracy poborowy ma prawo bezpłatnego przejazdu koleją na koszt Skarbu Państwa z miejsca odbycia służby pracy do miejsca zamieszkania, lub pobytu.

Imienne karty powołania do służby pracy.

Powołanie poborowego do służby pracy następuje przez imienne karty powołania, podające: termin (dzień i godzinę) i miejsce stawienia się poborowego do służby pracy, oraz rygory karne w razie niewypełnienia obowiązku stawiennictwa do służby pracy. Do służby pracy powołują poborowych właściwe P. K. U. na podstawie zarządzeń Ministra Spraw Wojskowych.

Usprawiedliwienie niestawiennictwa do służby pracy — chorobą.

Poborowy, wezwany do służby pracy, musi do służby tej stawić się w oznaczonym terminie i miejscu, chyba, że usprawiedliwi swe niestawiennictwo obłożną chorobą. W razie obłożnej choroby poborowy winien on zawiadomić o tym Powiatowego Komendanta Uzupełnień, oraz dołączyć do zawiadomienia otrzymaną kartę powołania i świadectwo lekarskie stwierdzające obłożną chorobę poborowego i niemożność jego stawiennictwa do służby pracy, oraz podające przypuszczalny czas trwania choroby poborowego. Świadectwo lekarskie ma być wystawione przez lekarza urzędowego (miejskiego, lub powiatowego), a w razie niemożności otrzymania takiego świadectwa należy przedstawić świadectwo lekarza prywatnego.

Na skutek usprawiedliwienia niestawiennictwa poborowego do służby pracy obłożną chorobą — Powiatowy Komendant Uzupełnień stosownie do treści świadectwa lekarskiego, bądź to przesuwa termin stawienia się poborowego na czas późniejszy, bądź też zwalnia go od służby pracy — w razie zupełnej niemożliwości powołania poborowego do służby pracy przed odbyciem zasadniczej służby wojskowej, bądź wreszcie zwraca się do powiatowej władzy administracji ogólnej o ponowne zbadanie z urzędu przez komisję poborową zdolności poborowego do służby wojskowej, o ile obłożna choroba poborowego jest taka, że w związku z nią zdolność poborowego do służby wojskowej ulegnie zasadniczej zmianie pod względem „kategorii“.

Skutki karne za niestawiennictwo do służby pracy.

W razie niestawiennictwa poborowego stosownie do wezwania do służby pracy bez usprawiedliwionych przyczyn, następuje przymusowe doprowadzenie poborowego do służby pracy przez właściwą władzę administracji ogólnej na polecenie P. K. U. Ponadto przeciwko takiemu poborowemu wytacza się postępowanie karne o wykroczenie z art. 171 lit. b. ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym, przewidującego, że kto nie stawia się na wezwanie do służby pracy, ten podlega karze aresztu do 3 miesięcy i grzywny do 3.000 zł., albo jednej z tych kar. W końcu zaś w razie skazania poborowego za wymienione wykroczenie, poborowy zostaje pozbawiony przez Powiatowego Komendanta Uzupełnień prawa do odbycia skróconej zasadniczej służby wojskowej.

Jak wpływa nieukończenie służby pracy na prawo do skróconej służby wojskowej?

W razie nieukończenia przez poborowego służby pracy — komendant jednostki organizacyjnej Junackich Hufców Pracy winien zawiadomić Powiatowego Komendanta Uzupełnień o tym, czy nieukończenie służby pracy nastąpiło z winy, czy też bez winy poborowego, przy czym za nieukończenie służby pracy z własnej winy poborowego uważa się wydalenie poborowego ze służby pracy orzeczone w trybie postępowania dyscyplinarnego. W razie nieukończenia przez poborowego służby pracy z jego winy, — zostaje on pozbawiony prawa odbycia skróconej zasadniczej służby wojskowej.

Jak wyżej wspomniano, — poborowy, który nie ukończył służby pracy, zostaje pozbawiony w pewnych wypadkach prawa do odbycia skróconej służby wojskowej. Jeżeli jednak nieodbycie służby pracy nastąpiło z powodu zwolnienia poborowego z tej służby bez jego winy, albo też skutkiem tego, że poborowy nie został do służby pracy powołany (a niepowołanie do służby pracy uwidacznia Komendant Uzupełnień w ewidencji wojskowej), w takim razie poborowy zachowuje prawo do odbycia skróconej zasadniczej służby wojskowej

Zaświadczenia o służbie pracy.

Poborowi, którzy podlegają obowiązkowi służby pracy, otrzymują zaświadczenie o odbyciu tej służby lub o nieodbyciu jej bez własnej winy od właściwego Komendanta jednostki organizacyjnej Junackich Hufców Pracy, względnie — w razie niepowołania — dostają od Powiatowego Komendanta Uzupełnień zaświadczenia o niepowołaniu do służby pracy.

Adw. Dr. SZYMON LUSTGARTEN.

PODZIĘKOWANIE

WPanu Drowi HENRYKOWI DORNFELDOWI, lekarzowi stomatologowi w Krakowie, ul. Grodzka 60 — za pomyślnie przeprowadzony zabieg chirurgiczny — składa serdeczne „Bóg zapłać“

LEON KOZŁOWSKI.

PODZIĘKOWANIE

WPanu Drowi Maksymilianowi WASSERMANOWI Kraków, ul. Wielopole 24, — najserdeczniejsze „Bóg zapłać“ za bezinteresowne wyleczenie mnie z ciężkiej choroby.

H. DROBNER
Kraków, ul. Chodkiewicza.

Informator prawniczy

„S. L. ŻYWIEC“. 1) O ile w aktach Urzędu Skarbowego znajdują się materiały informacyjne, stwierdzające wzrost obrotów o więcej, niż 25% w roku 1937 w stosunku do roku 1935, wówczas Urząd Skarbowy miałby prawo wyłączyć Pana z ryczałtu. Czy jednak materiały takie w aktach Urzędu rzeczywiście się znajdują, tego nie możemy wiedzieć. W każdym razie zwracamy uwagę na treść najnowszego okólnika, nakazującego dokładne uzasadnienie postanowienia w sprawie wyłączenia z ryczałtu odnośnie do materiałów informacyjnych w ten sposób, ażeby płatnik mógł się bronić przeciwko twierdzeniu Urzędu Skarbowego przez umożliwienie mu stawiania zarzutów co do konkretnych okoliczności, stwierdzonych materiałami informacyjnymi, znajdującymi się w aktach Urzędu. 2) Nie możemy przewidzieć — mimo wszystko — tego, czy zażalenie w tej sprawie odniesie skutek. Sądzimy tylko, że ono może, a nawet powinno zostać uwzględnione.

„LEJZOR Nr. 1“. Sprzedaż znaczków pocztowych, stemplowych, oraz weksli, dokonywana przez przedsiębiorstwo handlowe na zasadzie udzielenia koncesji, nie jest wolna od podatku obrotowego. Jednakże za obrót uważa się tutaj tylko otrzymane ze sprzedaży powyższych artykułów wynagrodzenie komisowe. Reguluje to rozporządzenie wykonawcze do ustawy o podatku przemysłowym (§ 23 rozporządzenia wykonawczego Ministra Skarbu do art. 5 ustawy o p.p.p.).

P. KÜNSTLER. Radzimy wnieść w tej sprawie podanie zarówno do Gminy wyznaniowej, jak również do właściwego Starostwa, — z prośbą o sprostowanie nazwiska. W podaniu przytoczy Pan okoliczności uzasadniające twierdzenia Pańskie co do faktycznego nazwiska. Może załączy Pan również wyciąg z metryki ojca. Co do wysokości kosztów może się Pan poinformować w Gminie Wyznaniowej.

„M. Z.“. Odpowiedzi na Pańskie zapytania udzieliliśmy Panu w „Informatorze Prawniczym“ z dnia 11 b. m. pod „Stały Abonent“, Zakopane.

„BIELSZCZANIN“. Skoro obrót Pański przekroczył kwotę 100.000 zł., jest Pan obowiązany do zarejestrowania Swojego przedsiębiorstwa w rejestrze handlowym Sądu Okręgowego w Wadowicach. Jeśli Firma będzie protokołowana, musi Pan prowadzić księgi handlowe.

P. NĄTAN VOGLER. O informację tę prosimy zwrócić się do Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie.

„STROSKANY T.“ 1) Bez względu na wysokość obrotów, każdy, kto prowadzi przedsiębiorstwo, podlega obowiązkowi wykupna świadectwa przemysłowego. 2) Przedsiębiorstwo Pańskie podlega opodatkowaniu podatkiem obrotowym według stawki 3%. 3) Prośbę o umorzenie zaległości podatkowych może Pan zawsze wnosić, o ile tylko zachodzą u Pana warunki, uzasadniające taką prośbę. Wątpimy jednak, czy zaległości te zostaną umorzone, o ile dalej prowadzi Pan swoje przedsiębiorstwo. 4) Według brzmienia obecnie obowiązującej ordynacji podatkowej kara grzywny za niewykupno świadectwa przemysłowego, lub za wykupno niewłaściwego świadectwa przemysłowego może być zamieniona na areszt, jeśli chodzi o czas obecny. 5) Zasadniczo władza ma prawo zamknąć przedsiębiorstwo, prowadzone bez świadectwa przemysłowego (art. 192 ord. pod.). Panu jednak nie grozi to, ponieważ nie ma Pan przecież żadnego „otwartego“ przedsiębiorstwa w jakimś lokalu. 6) Zasadniczo tylko dłużnik pracujący umysłowo może mieć oprócz ubrania codziennego, jeszcze jedno ubranie lepsze, nie podlegające zajęciu. W praktyce jednak nie zajmuje się egzekucyjnie ubrania świątecznego, posiadanego przez dłużnika, prócz ubrania codziennego. Zresztą — z uwagi na Pańskie zatrudnienie — jesteśmy zdania, że świąteczne ubranie Pańskie stanowczo nie podlega egzekucji.

(Dalszy ciąg „Informatora Prawniczego“ ukaże się w numerze jutrzejszym).

Przegląd gospodarczy

Sytuacja na rynkach rolnych

W tygodniu sprawozdawczym na wszystkich rynkach zagranicznych zboża wydatnie zwyżkowały. Jedynie w Winnipeg, gdzie skutkiem zeszłorocznego nieurodzaju ceny w ciągu całej kampanii utrzymywały się na poziomie znacznie wyższym, aniżeli na większości rynków, notowania podniosły się tylko nieznacznie, wyrównując się w pewnej mierze z cenami światowymi. Zwyżka ta nie bardzo jest uzasadniona. Z jednej strony wprawdzie zasiewy pszenicy w Stanach Zjednoczonych podobno poważnie zagrożone są przez rdzę, ale — z drugiej — wiadomo również, że w Ameryce spodziewany jest dobry urodzaj. Według szacunkowych obliczeń zbiór pszenicy ma wynieść około 1 miliarda buszli (około 270 miln. q.) Szacowania na oko przyszłych zbiorów jest dość zawodne, ale stan zasiewów widocznie jest dobry, skoro pozwala na ustalanie takich cyfr.

Na rynku krajowym natomiast zboża wszystkie wyraźnie zniżkowały, zwłaszcza chlebowe i jęczmień. W chwili obecnej coraz bardziej daje się odczuwać wpływ bliskości żniw i podaży, która prawdopodobnie będzie znaczna. Nie trzeba bowiem zapominać, że obok kredytów pod zastaw zboża będzie niewątpliwie działał w kierunku odwrotnym inny moment — zakończenie karencji i wznowienie spłacania rat z tytułu zadłużenia. — Licząc się z położeniem na rynkach zagranicznych trzeba przypuszczać, że i u nas ceny będą raczej niskie o ile nie zostaną przedsięwzięte jakieś środki zaradcze.

W każdym razie jest pewne, że posiadać będziemy nadwyżki wywozowe i od tego, jak się będzie kalkulował towar eksportowany, będzie zależała cena zboża, przechodzącego przez nasze rynki. Mówi się wprawdzie, że obszar uprawy zbóż w r. b. jest cokolwiek mniejszy. Nie trzeba jednak zapominać, że wynosi on około 11 miln. ha, redukcja więc obszaru o 1 proc. (a na więcej liczyć trudno) da w rezultacie około 100 tys. ha. Przy przeciętnej wydajności z 1 ha uczyni to niewiele więcej ponad 1 miln. q., wówczas gdy nasze nadwyżki wywozowe przy przeciętnym urodzaju sięgają 10 miln. q. — Ponadto powyższe 100 tys. ha z pod zbóż nie leżą odłogiem, lecz zostały obsiane oleistymi, burakami cukrowymi, roślinami pastewnymi itp. które w ogólnej produkcji roślinnej również trzeba brać pod uwagę.

Na rynku zwierząt rzeźnych bez większych zmian, a więc na ogół dość słabo. Niejednokrotnie już zaznaczaliśmy, że osłabienie sytuacji na rynku zbożowym w drodze refleksu wywołuje od pewnego czasu również ruch zniżkowy i na rynku zwierząt rzeźnych. Ostatnio powtórzyło się znów to samo. Fakt ten jest jaskrawym dowodem, że produkcja roślinna i zwierzęca stanowią nierozerwalną całość i że zawodne są rachuby na pokrycie strat na zbożu zyskiem na hodowli.

Sytuacja na rynku masła nadal pozostaje słaba, ze stanowiska interesów rolnika poprawa nastąpiła jedynie o tyle, że żywienie pastwiskowe ułatwiło przetrzymanie inwentarza żywego do nowych zbiorów. Ceny jaj — jakkolwiek niskie — zostały utrzymane na dotychczasowym poziomie.

Mocna nadal tendencja panowała na rynku ryb, zwłaszcza w zakresie towaru stawowego. W chwili obecnej ryby hodowane najsilniej przyrastają, właściciele więc stawów niechętnie sprzedają karpie, które do jesieni wyrosną i będą stanowiły lepszy towar rynkowy. Skutkiem tego dowóz karpi jest bardzo mały.

Na rynku warzyw panuje tendencja mocna. — Towar zeszłorocznej produkcji jest na wyczerpaniu i drożeje, warzyw tegorocznych skutkiem chłodnej wiosny jest jeszcze mało. Na rynku owoców ceny kształtują się dość wysoko.

Z. K.

Za nieumieszczenie nazwiska na ulotce reklamowej

Biała. 17. 6. (R) Przed Sądem okręgowym z Wadowic na sesji wyjazdowej w Białej zakończyła się rozprawa przeciw właścicielowi wytwórni wyrobów cukrowych „Korona“ w Białej. Jak swego czasu donosiliśmy, konkurencyjna firma chrześcijańska „Delicja“ w Bielsku wygotowała doniesienie do Starostwa w Białej — zarzucając właścicielowi „Korony“ umyślne wprowadzanie klienteli w błąd przez nieuwidacznianie nazwiska na ulotkach reklamowych. Skazany na 50 zł grzywny, skierował poszkodowany sprawę do sądu. — Sprawa ta była kilkakrotnie odraczana celem przesłuchania świadków, a zakończyła się onegdaj przesłuchaniem dwóch ostatnich świadków, z których jeden zeznawał na okoliczność, że inkryminowane ulotki wydrukowane zostały jeszcze przed 2 laty tak, że w danym wypadku zachodzi przedawnienie, drugi natomiast, agent konkurencyjnej firmy chrześcijańskiej twierdził, że jeszcze przed miesiącem zauważył na rynku puszkę „Korony“ bez uwidocznionego nazwiska właściciela. Sąd stanął na stanowisku, że właściciel wspomnianej firmy przekroczył art. 35 prawa przemysłowego, obniżył jednak grzywnę do 20 zł.

Kredyty dla C. O. P.

Rzeszów. 17. 6. (O) W tych dniach odbyła się w Rzeszowie w sali Kasyna Obywatelskiego konferencja prezesów Kas Oszczędności ze Lwowa, Warszawy, Katowic i Poznania oraz dyrektorów Komunalnych Kas Oszczędności z terenu COP-u. Po wybraniu prezydium konferencji, w skład którego weszli jako przewodniczący b. min. M. Dolanowski, prezes warszawskiej K. O. p. Stempniewicz naczelnik Wydziału oszczędnościowego w Min Skarbu, prezydent miasta Rzeszowa p. Niemierski, prezesi Zw. K. O. Unia ze Lwowa i Hudsyński z Warszawy. Na konferencji był szczegółowo omawiany problem akcji kredytowej na terenie COP-u oraz ustalono wytyczne tej akcji. W ten sposób Komunalne Kasy oszczędności zgodnie ze swymi zadaniami i charakterem pragną poprzeć inicjatywę prywatną w dziele budowy COP-. W szczególności kasy komunalne pragną otoczyć opieką i wspierać finansowo szerokie masy rzemieślników, drobnych kupców i przemysłowców, których warsztaty stanowią konieczne uzupełnienie wielkich zakładów przemysłowych, zarówno w dziele produkcji jak i aprowizacji. Uczestnicy konferencji w liczbie 70 osób zwiedzili nowopowstałe fabryki na terenie Rzeszowa oraz na terenie COP-u badając na miejscu możliwości finansowania drobnych i średnich przedsiębiorstw rzemieślniczych, przemysłowych i handlowych KKO. — Konferencja uchwaliła poza tym urządzić w Rzeszowie jeszcze jedną konferencję.

Jak się oblicza rentę ubezpieczeniową od wypadków?

Wobec częstych nieporozumień przy roszczeniach o renty z tytułu ubezpieczenia od wypadków, Zakład Ubezpieczeń Społecznych wyjaśnia, że w ubezpieczeniu społecznym wypadki powodujące niezdolność do pracy trwającej nie dłużej niż 4 tygodnie nie podlegają odszkodowaniu.

Jeżeli wypadek spowodował niezdolność do pracy trwającą niedłużej niż 4 tygodnie, wówczas rentę wypadkową oblicza się od przeciętnego zarobku z ostatniego roku przed wypadkiem. Jeżeli zarobek nie sięga ustalonego corocznie minimum, rentę mimo to oblicza się od tego minimum. Jeżeli poszkodowany wskutek wypadku lub choroby zawodowej jest całkowicie niezdolny do zarobkowania, otrzymuje rentę w wysokości 2/3 przeciętnego miesięcznego zarobku (renta pełna), jeżeli zaś jest częściowo niezdolny, nie mniej jednak niż 10 proc., otrzymuje część renty pełnej, równą stopniowo niezdolności do zarobkowania.

Rencista wypadkowy, znajdujący się w takim stanie bezradności, że nie może obejść się bez pomocy drugiej osoby, otrzymuje dodatek dla bezradnych w wysokości 1/3 przeciętnego miesięcznego zarobku. Osoba, która utraciła conajmniej 2/3 zdolności do zarobkowania otrzymuje na każde dziecko dodatek w wysokości 1/10 części renty.

Renta wypadkowa przysługuje od pierwszego dnia niezdolności do zarobkowania, trwającej dłużej niż 4 tygodnie.

Rejestracja zegarków, broszek, pierścionków itp.

Nowa ustawa, zmierzająca do ustalenia przedsiębiorstw żydowskich w Niemczech, jest ogniwem we wzmocnionej ostatnio akcji, skierowanej przeciwko stanowi posiadania żydowskiego w Niemczech. Uzupełnia ona w pewnej mierze zarządzenia, wydane w ramach planu czteroletniego, według którego wszyscy Żydzi w Niemczech obowiązani są do zgłoszenia swojego majątku do 1 lipca b. r.

W związku ze zgłaszaniem żydowskiego stanu posiadania, wydany został przez władze policyjne formularz, wzywający do deklarowania nie tylko posiadanych nieruchomości i gotówki, lecz również wszystkie przedmioty użytku domowego oraz pierścionki, broszki itd.

Ze strony urzędowej zastrzegają przytem, iż przedmioty te nie ulegną wywłaszczeniu, lecz zależnie od okoliczności zamienione zostaną na oprocentowane papiery Rzeszy, jeżeli okaże się potrzeba upłynnienia tych wartości dla niemieckiej gospodarki narodowej.

—oo—

KRONIKA

CZERWIEC	Wschód słońca 3 g 25 m
18	Zachód słońca 8 g 00 m
SOBOTA	19 Siwon 5698

Egzaminy wstępne

Egzaminy wstępne do Gimnazjum Mechanicznego odbędą się dopiero po wakacjach, dnia 31 sierpnia b. r. o godzinie 8.

do klasy I i wyższych Gimnazjum Żydowskiego im. Dra Chaima Hilfsteina w Krakowie odbędą się w niedzielę dnia 19 b. m. o godzinie 8.30 w gmachu Gimnazjum przy ul. Brzozowej 5. — Egzaminy wstępne do Liceum ogólnokształcącego odbędą się (wydziały: humanistyczny, matematyczno-fizyczny i przyrodniczy) w środę, dnia 22 b. m. o godzinie 8.

Zgłoszenia do powyższych zakładów jakoteż do kl. I szkoły powszechnej od rocznika 1932 począwszy oraz do klas wyższych przyjmuje się codziennie od godziny 10 do 15.

—oo—

—oo—

Zjazd Rzemieślników żydowskich

Zjazd Rzemieślników żydowskich odbędzie się w niedzielę 19 b. m. w Salach Reprezentacyjnych Stow. Ręk. Żyd. „Szomer Umonim“, w Krakowie przy ul. Podbrzezie 6. Początek punktualnie o godzinie 10-tej przedpołudniem.

Porządek dzienny: 1) Zagajenie (prezes D. Scheinowitz). 2) Powitanie, 3) Wybór prezydium Zjazdu, 4) Groźna sytuacja rzemieślników żydowskich, a konsolidacja organizacyj rzemieślniczych (V-prezes M. Goldfarb), 5) Nowelizacja ustawy przemysłowej i Izby rzemieślnicze (radca J. Steinberg), 6) Sprawa podatków i świadczeń socjalnych (syndyk stow. dr Sz. Grünfeld), 7) Konstruktywna praca a centralizacja rzemiosła żydowskiego (prezes Egz. Związk. Rzem. Żyd. w Polsce, adw. J. Wajcman, Łódź), 8) Spółdzelczość rzemieślnicza i kasy bezprocentowe (dr A. Silberschein, prezes Ekspozytury Małopolskiego Związku Żydowskich Spółdzielni), 9) Zagrożony dostęp młodzieży żydowskiej do rzemiosła (dyr. Julian Goldstein), 10) Prasa rzemieślnicza (sekr. W. Heuberger), 11) Przygotowanie do ogólnego kongresu rzemieślników żyd. w Polsce (prezes C. K. Związku Rzem. Żyd. w Polsce M. Fischer), 12) Ogólna dyskusja, 13) Wolne wnioski i zamknięcie Zjazdu.

Literat oskarżył adwokata, który został uniewinniony

Znany literat krakowski, p. Jan Tadeusz Peiper, wniósł do Prokuratury doniesienie przeciw adw. dr S. Weisslitzowi, że działał na jego szkodę przy zawarciu transakcji. P. Peiper był właścicielem realności w Berlinie, a ponieważ ze względu na niemieckie przepisy dewizowe nie mógł otrzymywać stamtąd pieniędzy, zwrócił się do dr Weisslitza, który był jego kolegą szkolnym, z zapytaniem, czy nie mógłby zamienić tej realności na dom w Polsce.

Adwokat przeprowadził transakcję, w wyniku której p. Peiper otrzymał realność na Górnym Śląsku. P. Peiper stanął później na stanowisku, że adwokat powodował się chęcią otrzymania honorarium i zawarł umowę nie korzystną, nie zapewniającą p. Peiperowi przez niego zastrzeżonych dochodów.

Po przeprowadzonej rozprawie ogłoszony został wczoraj wyrok uniewinniający dr Weisslitza dla braku dowodów jakiejkolwiek winy. Trybunałowi przewodniczył s. o. dr. Bobilewicz, wotowali s. o. dr. Wsolek i asesor dr Migsowicz. Oskarżał prokurator dr. Gajewski. Bronił adw. dr. Al. Gottlieb.

Fleischerowa w szpitalu więziennym dostała ataku ślepej kiszki

W więzieniu św. Michała w Krakowie przebywa, jak wiadomo, Helena Fleischerowa, zasądzona nie prawomocnym wyrokiem za udział w głośnej aferze Wandy Parylewiczowej, żony b. prezesa Sądu Apelacyjnego. Onegdaj nastąpiło przeniesienie Fleischerowej do szpitala więziennego, gdyż dostała ona ataku ślepej kiszki. Fleischerowa zachorowała w nocy, mimo to jednak przetransportowano ją natychmiast do szpitala, gdzie wezwano dwóch lekarzy. Na razie Fleischerowa nie chce zgodzić się na przeprowadzenie zabiegu chirurgicznego.

Wczoraj obrońcy Fleischerowej i tow. otrzymali motywy wyroku Sądu Apelacyjnego, obejmujące 31 stron pisma maszynowego. Sąd Apelacyjny stwierdza w stosunku do oskarżonych Fleischerowej, Hochmana i Hollendra, że kary ich zostały podwyższone, gdyż „w tej aferze nagromadziło się zbyt dużo zła. Naruszono porządek publiczny, wyrządzono wielką szkodę sądownictwu i dlatego ci oskarżeni, którzy większą rolę odegrali w tej sprawie, muszą ponieść większą odpowiedzialność za swą przestępną działalność.“ Co do Fleischerowej i Ferberowej, to z uwagi na ich mniejszy udział w tej sprawie, sąd apelacji prokuratorskiej nie uwzględnił.

Wspominając w motywach wyroku o Parylewiczowej zauważa sąd, że „uszła rąk sprawiedliwości ludzkiej“ i że odegrała w tej sprawie przodującą rolę.

Obecnie obrońcy wypracowują skargi kasacyjne, które w przeciągu dni 7 wpłyną do sądu. Nie należy się spodziewać, aby rozprawa w Sądzie Najwyższym odbyła się przed jesienią.

Natomiast obrona wystąpi prawdopodobnie z prośbą o zwolnienie Fleischerowej, a to ze względu na jej stan zdrowia oraz fakt, że odcierpiała ona już znaczną część orzeczonej kary.

Z bliska i z daleka

Dzień krwawych wypadków w okolicy Krakowa

Dzień wczorajszy przeszedł pod znakiem tragicznych wypadków w okolicy Krakowa. Wypadki te miały następujący przebieg:

Na drodze polnej w Lipnicy Dolnej dokonano zabójstwa niejakiego Ludwika Skalskiego, rolnika z Opacia. Skalskiemu morderca zadał ranę kłutą nożem, która spowodowała natychmiastowy zgon. Policja wszczęła energiczne dochodzenia, w wyniku których ujęto zabójcę. Jest nim niejaki Józef Wojdyla z Lipnicy Dolnej, który zabójstwa dokonał w przystępie zazdrości o dziewczynę.

W Zawadzie gm. Irządze pow. włoszczowskiego spadł z rusztowania jednej ze wznoszonych budowli niejaki Ignacy Sikora z Grąbca, doznając ciężkich obrażeń. W chwilę po tym wypadku na nieszczęśliwego spadła duża belka, zabijając go na miejscu.

W sprzeczce o prawo koszenia łąki doszło do bójki pomiędzy braćmi Kolanami w Słupowie gm. Nieszków pow. miechowskiego, w czasie której Mieczysław Kolano zadał straszny cios kosą swemu bratu. Śmiertelnie ranny Stanisław Kolano zmarł w kilka godzin później. Bratobójca sam zgłosił się do sędziego śledczego w Miechowie i osadzony został w więzieniu.

Pracownik urzędu pocztowego w Miechowie, Szymon Milewski, zakładając na słupie przewody telefoniczne został porażony wskutek uderzenia w przewody pioruna w niedalekiej odległości. Po zdjęciu porażonego, odwieziono go w groźnym stanie do szpitala.

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

KRAKÓW, 17 czerwca. Pszenica jednolita dworska czerw. 26—26.25, biała 26—26.25, zbierana targowa 25.50—25.75, żyto jednolite worskie 21.40—21.60, zbierane targowe 21—21.25, jęczmień jednolity dworski 17.75—18.25, przemiałowy 16.75—17, pastewny 16.50—16.75, owies jednolity dworski 21—21.25, zbierany targowy 20.50—20.75, zadeszczony 19.50—19.75. Mąka pszenna gat. I. 30% 43—44.50, gat. I. 50% 41.75—42.75, gat. IA 65% 38—39, razowa 95% 32.50—33, gat. II 30—65% 35.50—36.25, gat. IIA 50—65% 29—30, pastewna 14.50—15. Mąka żytnia okręgu krakowskiego gat. I 50% 33.50—34, gat. I 65% 32—32.50, razowa 95% 25—25.50, gat. II 50—65% 20—20.50, mąka żytnia okr. Poznańskiego gat. I. 50% 34—34.50, gat. I. 65% 32—33. Otręby standart. pszenne miałkie 13—13.50, średnie 12—12.25, żytnie 12.75—13. Tendencja i obroty: pszenica 42 spokojna, żyto 35 lekko zwyżkowa, jęczmień 34 spokojna, owies 31 spokojna. Ogólny obrót 657 ton, tendencja ogólna spokojna.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

POZNAŃ, 17 czerwca. Ceny orientacyjne: wszystko bez zmiany. Tendencja i obroty: pszenica 150 spokojna, żyto 360 lekko zniżkowa, jęczmień 80 słaba, owies 5 spokojna.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

WARSZAWA, 17 czerwca. Kursy zamknięcia. Akcje: Bank Polski 120. Żyrardów 47.50. Cukier 33. Lilpop 74, Starachowice 35.50, Węgiel 26.75. Tendencja mocniejsza.

Papiery procentowe: 3% premiowa poż. inwestycyjna I em. 89.25—80.50. II em. 81.88. 5% poż. konwersyjna 70.25, 4% poż. konsolidacyjna 67.25—67, 4% poż. dolarowa (dolarówka) 42, 4½% poż. wewnętrzna 65—65 1/8. Tendencja mocniejsza.

Dewizy: Belgia 90.25, Gdańsk 100.25, Holandia 294.60, Kopenhaga 117-80, Londyn 26.37, Nowy Jork czek 5.30¼, Nowy Jork telegraficzny 5.30 5/8, Oslo 132.50, Paryż 14.84, Praga 18.48, Sztokholm 135.95, Szwajcaria 121.90, Berlin 213.07. — Tendencja utrzymana.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

NOWY JORK. 16. VI. Kursy zamknięcia: 8% poż. Dillonowska 45.50, 6% poż. Dolarowa 45.50. Tendencja utrzymana.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI.

LONDYN, 17. czerwca. Cynk 12 7/16—⅛ 12 5/8—11/16, Cyna 178½—¾ 179¼—½, Straits 181¼, Ołów 13 7/16—⅛ 13 7/16—½, Miedź 33 7/8—15/16 34 1/8—3/16. Elektrolit 38¾—39¼, Złoto 140.10½.

Przedstawiciele rządu na Zamku

Warszawa, 17. 6. PAT. Pan Prezydent R. P. przyjął w dniu dzisiejszym w obecności Pana Marszałka Śmigłego Rydza pana prezesa Rady Ministrów gen. Sławoja Składkowskiego i wicepremiera inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego, którzy referowali o bieżących pracach rządu.

„Mój testament“ Ostrowskiego — skonfiskowany

Warszawa, 17. 6. (A). Komisariat rządu skonfiskował książkę, wydaną przez znanego adwokata Hofmokla-Ostrowskiego, bohatera wielu sensacyjnych procesów p. t. „Mój testament“.

Komisariat rządu skonfiskował ostatnio numer tygodnika „Świat“ za artykuł, w którym dopatrzono się treści, niezgodnej z istniejącym stanem rzeczy i przekraczającej granicę dopuszczalnej krytyki posunięć rządu.

Zgon amerykańskiego króla cukru

Londyn, 17. 6. (T). Z Nowego Jorku nadeszła wiadomość o śmierci słynnego króla cukru amerykańskiego Tomasza Chadbourne'a, znanego autora planu kontroli światowej produkcji cukru. Chadbourne, który liczył lat 67, zmarł nagle wskutek ataku serca na swym jachcie w czasie wycieczki na rzece.

Chadbourne rozpoczął swą karierę życiową jako dziennikarz, a następnie przerzucił się do zawodu adwokackiego. Swój plan ograniczenia eksportu cukru i uregulowania produkcji Chadbourne zainicjował w r. 1931.

Ostatnie notowania giełdowe

BAWEŁNA

NOWY JORK, 17. 6. Kawa Rio nr 7. 4 3/4 (4 3/4) Kawa Santos nr. 4. 7 1/4 (7 1/4), lipiec 4.27 (4.28), sierpień 4.26 (4.30), Kakao 4 5/8 (4 5/8), lipiec 4.32 (4.36), sierpień 4.45 (4.50).

TOWARY KOLONIALNE

NOWY JORK, 17. 6. Tapioka Fair czerwiec-lipiec 12.37, Pieprz czarny loco 3.—, Pieprz Singapore czerwiec-lipiec 2.62, Goździki Żanzibar czerwiec-lipiec 8.—, Papryka cif lipiec-sierpień 60.—.

DEWIZY

PARYŻ, 17. 6. Londyn 178.27, Nowy Jork 3586.—, Zurich 823.75, Amsterdam 1989.75 Berlin 1450.

LONDYN, 17. 6. NOWY JORK 4.9721, Paryż 178.34, Berlin 12.305, Amsterdam 8.7609, Zurich 21.655.

EFEKTY

NOWY JORK, 17. 6. American Car 87.— (87.25), American Car et Foundry 16.— (16.25), Am. Tobacco 70.— (70.—), Chrysler 42.12 (41.50), Douglas Aircraft 44.— (43.25), Fisk Rubber 5.75 (5.62), Eastman Kodak 150.— (149.25), General Electric 34.— (33.25), General Motors 29.37 (29.—), Anaconda 24.— (23.62) Betlehem Steel 44.62 (43.87), Intern Nickel 43.— (43.25), Tennessee Corp. 5.50 (—), Shell Union 12.25 (—), Standard Oil 46.87 (46.50).

METALE

LONDYN, 17. 6. Platyna 6.62, Wolfram cif 49.75—2.50, Srebro 18.75, Złoto 140,1050.

Wniosek o numerus clausus w adwokaturze

ma zgłosić „Jutro Pracy“

Warszawa, 17. 6. (A). Mimo zamknięcia listy adwokatów rozpoczęły się dziś w Radzie Adwokackiej egzaminy adwokackie. Do egzaminów zapisało się 130 aplikantów, zgłosiło się jednak tylko 107. Adwokaci endeccy udziału w egzaminach nie biorą.

Według dotychczasowej praktyki, egzaminowany aplikant nie ma prawa stawania w sądzie aż do dnia wpisania go na listę. Wobec zamknięcia listy adwokatów, nie wiadomo czy praktyka ta będzie stosowana i nadal, t. zn. czy ci wszyscy aplikanci, którzy są obecnie egzaminowani, utracą prawo stawania w sądzie.

W kołach adwokackich krążą pogłoski, że antysemicka grupa posłów z „Jutra Pracy“ ma zgłosić wniosek, według którego ulegnie weryfikacji lista adwokacka w tym sensie, że odbędzie się wpis na listę adwokatów. Przy ponownym wpisie zostałby zastosowany kontyngent dla adwokatów-Żydów.

Zmiany w organizacji szkół akademickich

Warszawa 17. 6. (A) W nowym roku akademickim 1938 i 1939 zajdzie szereg zmian w organizacji szkół akademickich. Na prawie wszystkich uniwersytetach w Polsce utworzone będą lektoraty języka litewskiego. Dotychczas lektorat taki istniał jedynie na uniwersytecie warszawskim.

Sprawa rozszerzenia programu studiów na wydziałach medycznych i prawnych uniwersytetów w Polsce nie została jeszcze rozstrzygnięta. Jest ona w dalszym ciągu debatowana w odnośnych ministerstwach wśród profesorów wyższych uczelni.

Nakaz aresztowania Michalskiego i Idzikowskiego

Warszawa, 17. 6. (A) Jak donosimy na innym miejscu, wniosła prokuratura Sądu Okręgowego zażalenie przeciwko decyzji sądu, według której Idzikowski i Michalski pozostają za kaucją na wolności. W dniu dzisiejszym Sąd Apelacyjny rozpatrzył zażalenie prokuratury i nakazał natychmiast zaaresztować b. posła Idzikowskiego i b. dyrektora Michalskiego. Równocześnie zastosowano bezwzględny areszt w stosunku do oskarżonego Miazgi. W późnych godzinach wieczornych rozesłano nakazy aresztowań skazanych.

Wyrok na Doboszyńskiego uchylony

Warszawa, 17. 6. (Sin.). Dziś o godzinie 1 Sąd Najwyższy pod przewodnictwem sędziego Mejera ogłosił decyzję, uchylającą wyrok w sprawie Doboszyńskiego, oskarżonego o spowodowanie zajść na terenie powiatu krakowskiego i myślenickiego.

Sąd przysięgłych we Lwowie — jak wiadomo — skazał Doboszyńskiego na 2 lata więzienia jednak prokurator złożył skargę kasacyjną. Sąd Najwyższy, uchylając wyrok sądu przysięgłych we Lwowie, wobec zniesienia sądów przysięgłych, przekazał sprawę celem ponownego osądzenia Sądowi Okręgowemu we Lwowie.

Doboszyńskiemu grozi 10 lat więzienia

Warszawa, 17. 6. (A). Wyrok Sądu Najwyższego w procesie Doboszyńskiego wywołał w kołach prawniczych i politycznych wielkie zainteresowanie, gdyż wobec zniesienia sądów przysięgłych ponowna rozprawa przeciwko Doboszyńskiemu odbędzie się przed Sądem Okręgowym we Lwowie. Obecnie Doboszyńskiemu grozi do 10 lat więzienia i wobec tego jest jasną rzeczą, że pozostanie on w więzieniu aż do następnej rozprawy.

Skarga kasacyjna w sprawie doc. Cywińskiego

Warszawa, 17. 6. (Sin). Wczoraj obrońcy wnieśli do Sądu Apelacyjnego skargę kasacyjną w sprawie doc. Cywińskiego. Obrona motywuje skargę na 12 stronach, nadto doręczono motywy wyroku zawierające 10-stronicowe votum seperatum sędziego Rybińskiego, który głosował za uniewinnieniem Cywińskiego.

Postanowienie sądu w sprawie uznania gen. Zagórskiego za zmarłego

Warszawa, 17. 6. (Sin). Wydział cywilny Sądu Okręgowego w Warszawie uznał zgłoszone dotychczas przez rodzinę dowody w postaci metryki generała Zagórskiego za niewystarczające i wydał postanowienie dalszego prowadzenia sprawy dla uznania generała Zagórskiego za zmarłego.

W tej sprawie przesłuchani będą dwaj świadkowie i opublikowane będą w prasie ogłoszenia o uznanie za zmarłego generała Zagórskiego.

NA TRYBUNIE

Jak długo jeszcze?

Apel w sprawie młodzieży

Przed kilku dniami otrzymałem od poważnego działacza społecznego w Krakowie pismo następującej treści: „Pracujemy na niwie społecznej dla przyszłości i renesansu niewinnie prześladowanego Narodu Żydowskiego — a w tym celu przede wszystkim ratujemy m ł o d z i e ż jako podstawę każdego Narodu! Oby Bóg dał nam doczekać się końca srożącej się burzy i plonu naszej pracy!"

Tymi słowy określone zostało zadanie nasze w stosunku do młodzieży w obecnej chwili — i to słusznie. Państwo Żydowskie w drodze. Po raporcie Peela pracuje w Erec Izrael Komisja techniczno-podziałowa Woodheada. Agencja Żydowska i jej nie zmordowany przodownik dr Chaim Weizmann wraz ze swymi współpracownikami nie szczędzi trudu i wysiłku w kierunku zapewnienia jak najlepszych wyników.

Czas nagli. Nie tylko w Niemczech i w Austrii, ale także w innych krajach położenie poważnych odłamów Narodu Żydowskiego jest katastrofalne i wymaga bezzwłocznego ratunku. — Jak na to reaguje młodzież, a w szczególności nasza młodzież ogólno-syjonistyczna? Czy nie czas, by zespoliła się w jednym obozie? Jak długo jeszcze maszerować będzie w odrębnych szeregach? Jak długo jeszcze jej prowodyrzy teoretyzować będą w odrębnych szałasach? Czy nie uznają, że dziś już nadeszła chwila dla połączenia się w jednolitym szeregu i zestrzeleniu wszystkich marzeń w jedno ognisko? Cóż dzieli jeszcze w obecnej chwili młodzież Akiby od młodzieży Hanoaru? Jakaż zachodzi różnica między zadaniem chaluców w Beth-Jehoszua a chaluców w osiedlu Hanoaru w Ewen-Jehuda? Byłem tam, widziałem młodzież całą bez różnicy w ich obozach przy pracy i żadnych sprzecznych zadań wśród niej nie znalazłem i doszukać się nie mogłem.

Czyżby zatem zachodziły może istotne różnice między programami Akiby i Hanoaru? Czy w każdej miejscowości naszego okręgu musi obok gniazda Akiby powstawać grupa Hanoaru, lub odwrotnie? Jak długo jeszcze prowodyrzy poszczególnych odłamów młodzieży ogólno-syjonistycznej pracować będą przy odrębnych stołach? Czy w obecnej sytuacji dozwolone jest hodowanie ideału odrębności wychowawczej młodzieży, zwoływanie odrębnych pgisz, prowadzenie odrębnych kolonii letnich? Czy nie jest raczej koniecznym połączenie całej naszej młodzieży pod jednym wspólnym mianownikiem pod jednym hasłem wspólnej jednolitej budowy Narodu! Czas zdaje mi się już najwyższy. Res ad triarios venit — wołał Teodor Herzl przed laty. To hasło nie straciło nic ze swej mocy i stanowić winno wytyczną działalności dla całej naszej młodzieży i jej przewodników. A jeśli ci prowodyrzy nie sądzą, że nadeszła już stosowna chwila dla zniszczenia barier dzielących młodzież na odrębne obozy i to obozy się zwalczające tu w golusie i tam w Erec, — jeśli ich marzeniem jest prowadzenie tej naszej młodzieży dwoma czy nawet więcej szlakami zupełnie odrębnymi, to mam odwagę odwołać się do młodzieży samej, do tych szarych mas naszej młodzieży ogólno-syjonistycznej, „politycznie" jeszcze nie zaangażowanej, z zapytaniem: czy długo jeszcze pozwoli się wodzić odrębnymi drogami zamiast zestrzelić starania w jedno ognisko? Czy nie jest już czas najwyższy dla zjednoczenia się pod jednym sztandarem i wykuwania lepszej przyszłości dla Narodu wspólnymi siłami?

Nie nawołuję do rozprężenia ani do buntu, a przeciwnie, odwołuję się do rozwagi, do serc i światłych — choć młodych umysłów tej młodzieży ogólno-syjońskiej, która pierwej czy później przewidzieć musi, że jedynie w łączności jest nasze zbawienie, że jedynie w jednolitym działaniu i oddaniu się wspólnej sprawie wcześniej dopniemy do wspólnego nam wszystkim celu.

Im wcześniej to się stanie tym lepiej. I dlatego wołam o jedność całej młodzieży ogólno-syjonistycznej, a to bez podziału na Akiby, Hanoary i dalsze oddziały. — Pod jednym sztandarem do odrodzenia Narodu, do nowej Erec Izrael

Kraków, dnia 16 czerwca.

Dr MARKUS SPIEGEL

Spis wenerycznie chorych

Warszawa, 17. 6. (Sin) Departament służby zdrowia wydał zarządzenie o przeprowadzenie ogólno-krajowego spisu osób chorych wenerycznie, który zgłoszą się w terminie od 1--31 października do wolno praktykujących lekarzy i lecznic przychodnich.

Ze skromnych początków...

Żydowskie Gimnazjum Mechaniczne w Krakowie

Kraków 18 czerwca

Na pozór tylko drobna, czysto zewnętrzna zmiana: zamiast Żydowskiej Szkoły Rzemiosł — Żydowskie Gimnazjum Mecnaniczne. W istocie jednak, fakt zmiany nazwy posiada swoją głębszą wymowę. Uprzytamnia nam bowiem wszystkim, że mamy już za sobą pierwszy okres początków, że przebyliśmy już okres „powijaków", że wyniki naszej dotychczasowej pracy znalazły pełne uznanie u władz miarodajnych i — wkraczamy w dalszy okres nowych, twórczych, wzmożonych wysiłków.

Tak więc to nasze „przemalowanie szyldu" jest czymś krańcowo odmiennym od tego, co zazwyczaj takie określenie w sobie kryje. Nie oznacza ono bynajmniej likwidacji dawnej instytucji, lecz przeciwnie, jest wyrazem jej dalszej rozbudowy, nie świadczy o żadnej dezercji, lecz naodwrót, mówi o większym jeszcze zapale, o silniejszym jeszcze przywiązaniu do tej ważnej placówki, o rozszerzeniu podstaw i wzmocnieniu fundamentów.

Przez wprowadzenie nowego typu szkoły zawodowej w postaci Gimnazjum Mechanicznego, dane zostały dotychczasowej żydowskiej Szkole Rzemiosł nowe ramy organizacyjne, w których rozwój tej instytucji będzie mógł postępować w o wiele szybszym niż dotąd tempie. Wprowadzenie nomenklatury „gimnazjum" do szkolnictwa zawodowego jest ze swej strony podkreśleniem pełnej równowartości jaka istnieje między pracą fizyczną a umysłową. Społeczeństwo nasze, wśród którego tak długo pokutował mylny i nieuzasadniony pogląd o rzekomej niższości zawodu rzemieślnika, wyzbywa się tego nastawienia coraz bardziej. Dowodem chociażby rzesze młodzieży, garnące się do Szkoły Rzemiosł, której szczupłe ramy dotychczasowe okazały się niewystarczające. Wszystko to skłoniło Zarząd szkoły z niestrudzonym prezesem, dr. Ch. Hilfsteinem na czele, do podjęcia się wielkiego i szczytnego zadania wystawienia nowego trzechpiętrowego gmachu przy ul. Podbrzezie, specjalnie dostosowanego do potrzeb tej ważnej zawodowej placówki, będącej praktycznym wcieleniem głoszonej od dawna myśli przewarstwowienia i produktywizacji młodzieży żydowskiej, tak koniecznej zarówno ze względu na odbudowującą się Palestynę, jak ze względu na naszą sytuację w diasporze.

Rozwijający się z roku na rok przemysł stawia współczesnemu pracownikowi technicznemu coraz większe wymagania także pod względem teoretycznym. Będzie więc zadaniem Żydowskiego Gimnazjum Mechanicznego — podobnie jak dotychczasowej Szkoły Rzemiosł — nie tylko dbać o wychowanie naszej młodzieży w duchu narodowym, ale i udzielenie jej zawodowego wykształcenia i przygotowanie zastępów żydowskich pracowników przemysłu metalowego, posiadających odpowiedni zasób wiadomości teoretycznych i praktycznych w dziedzinie robót kowalskich, ślusarskich i tokarskich, będących podstawą szeregu dalszych gałęzi przemysłu metalowego i elektrotechnicznego.

Absolwentom Gimnazjum Mechanicznego przysługiwać będą wszystkie uprawnienia dotychczasowej Szkoły Rzemiosł. Co więcej: po zdaniu egzaminu czeladniczego będą oni mogli nie tylko przejść wprost do pracy zawodowej, lecz i będą mieli możność dalszego kształcenia się w zakładach naukowych wyższego szczebla (liceum) i pogłębić w ten sposób bardziej jeszcze swe naukowe i zawodowe wykształcenie.

Podstawą nauczania jest praca w warsztatach: ślusarskim, kowalskim i obróbki mechanicznej oraz poznanie działów pokrewnych. Na program nauki teoretycznej, składają się obok nauki o Polsce i judaistyki — technologia z materiałoznawstwem, maszynoznawstwo, rysunki zawodowe, zasady organizacji zakładu mechanicznego, matematyka, geografia gospodarcza, higiena i t. d.

Żydowskie Gimnazjum Mechaniczne to dalsza zdobycz w drodze do przygotowania naszej młodzieży do pracy zawodowej, to poważna placówka zdobyta i rozbudowana dzięki ofiarności tych wszystkich, którym powierzona została piecza nad tą instytucją.

Nasze społeczeństwo wzbogaca się o nową ważną pozycję, której znaczenie niezawodnie w całej pełni potrafi docenić.

Niemcy w Polsce naśladują hitlerowców sudeckich

Warszawa, 17. 6. (Sin) Podczas Zielonych Świąt odbyły się w Małopolsce Wschodniej zjazdy niemieckich organizacyj hitlerowskich. Duże zainteresowanie wzbudzili starsi i młodsi uczestnicy zjazdu, którzy maszerowali w białych pończochach, naśladując Niemców sudeckich

Wstrzymanie spadku dolara

Warszaaw, 17. 6. PAT. Na dzisiejszych giełdach walutowych dewiza na Nowy Jork była w dalszym ciągu notowana stosunkowo słabo pod wpływem kursujących nadal pogłosek o zamierzonej rzekomo ponownej dewaluacji dolara.

Pogłoski te, jak wiadomo, były już dementowane, nie mniej przeto nerwowy nastrój na rynku utrzymał się. Zaznaczyć jednak należy, że dalszy spadek dewizy na Nowy Jork został już wstrzymany. Pozostałe dewizy nie wykazały poważniejszych zmian.

Uchwały gabinetu francuskiego

Paryż, 17. 6. (R) Rada ministrów uchwaliła dzisiaj rano szereg zarządzeń, pozostających w związku z odbudową gospodarczą i finansową kraju. Mają one przede wszystkim na celu zapewnienie stałości cen, bez czego groziłoby poważne niebezpieczeństwo wszystkim przejawom życia gospodarczego. Poza tym zastanawiano się nad sposobami ożywienia produkcji i handlu.

Konferencja prem. Daladiera

Paryż, 17. 6. (R) Daladier odbył dzisiaj rano konferencję z przewodniczącym komisji spraw zagranicznych Henry Berangerem. Przewodniczący komisji w rozmowie z premierem poruszył przede wszystkim sprawę wprowadzenia w życie wszystkich postanowień komitetu nieinterwencji, a następnie omówił sytuację Syrii, Sandżaku, Aleksandretty i Libanu.

Przedstawiciele ludności polskiej zostaną zaproszeni do prem. Hodży

Mor. Ostrawa, 17. 6. PAT. Prasa czeska przynosi wiadomości, że w dniach najbliższych przedstawiciele ludności polskiej zostaną zaproszeni przez premiera Hodżę do dyskusji nad statutem mniejszościowym.

Według informacji uzyskanych w kołach komitetu porozumiewawczego stronnictw polskich poseł dr Wolf otrzymał z sekretariatu premiera Hodży zawiadomienie, że w dniach najbliższych może się spodziewać zaproszenia na konferencję informacyjną w sprawie ludności polskiej. Na podstawie uchwały komitetu porozumiewawczego w skład delegacji polskiej do dyskusji nad statutem mniejszościowym wejdą: pos. dr Wolf i ks. pastor Berger z ramienia związku Polaków oraz prof. Badura i jeszcze jeden dotychczas nieustalony delegat polskiej socjalistycznej partii robotniczej.

Socjalista niemiecki u prez. Benesza

Praga, 17. 6. PAT. Prezes niemieckiego stronnictwa socjal-demokratycznego poseł Jaksch, został przyjęty przez prezydenta Benesza.

Dementi

Praga, 17. 6. (T) Urzędowo zaprzeczono tu wiadomości, jakoby konsul angielski w Libércu (Reichenberg) Pares został mianowany obserwatorem angielskim na terenie Sudetów. Poselstwo angielskie komunikuje, że p. Pares nadal pełni funkcje konsula angielskiego w Libercu.

Napaść Goebbelsa na Czechosłowację

Królewiec, 17. 6. (B). Min. Goebbels wygłosił dzisiaj w Królewcu przemówienie, w którym poruszył problemy polityki zagranicznej Rzeszy. Goebbels oświadczył m. in.: Nie my jesteśmy szantażystami w Europie, jak doniosło pewne pismo paryskie. Próbowaliśmy tylko usunąć szantaż wersalski. Nie uchodzi — oświadczył Goebbels odnośnie do zagadnienia Niemców sudeckich — by 75-milionowy naród znosił wciąż prowokacje. Należy ostrzec pewne koła zagraniczne, by nie nadużywały cierpliwości narodu niemieckiego, który w ostatnim tygodniu ponownie złożył dowody swej pokojowości(!) i aby raczej przywołały Pragę do porządku zamiast ją podburzać.

Hitler nie przybędzie do Wiednia

Berlin. 17. 6. (B). Kanclerz Hitler, który pierwotnie zamierzał opuścić Berlin w czwartek, wyjechał z Berlina dopiero dzisiaj. Udał się on wprost do Berchtesgaden na letnie wywczasy. Można się liczyć z okolicznością, że część kancelarii Rzeszy przeniesiona zostanie do Berchtesgaden.

Zapewniają tutaj, że nie ustalono terminu podróży Hitlera do Wiednia, w przeciwieństwie do wiadomości prasowych. Jak wiadomo, Hitler zamierzał pierwotnie udać się do Wiednia na otwarcie festivalu teatralnego.

Konfiskata majątków katolickich w Austrii

Zurych, 17. 6. (B). „Neue Zueriche Ztg." donosi z Wiednia: Prócz majątków związków zawodowych uległy konfiskacie majątki zakonów katolickich w Austrii.

* * *

Wiedeń 17. 6. PAT. Prezydent policji wiedeńskiej wydał rozporządzenie, mocą którego Żydom nie będzie wolno przebywać w parkach, ciągnących się wzdłuż odnogi Dunaju w pierwszej i dziewiątej dzielnicy miasta. Przekraczających ten zakaz oczekują bardzo surowe kary.

Zgony w Dachau

Wiedeń, 17. 6. (B). Jak donoszą, zmarli w obozie koncentracyjnym w Dachau dwaj przemysłowcy, Klempert i Lazarus. Między aresztowanymi w ostatnich dniach znajduje się dyrektor i właściciel firmy jubilerskiej Oesterreicher.

Nominacje dowódców floty niemieckiej

Berlin, 17. 6. PAT. Kanclerz Hitler mianował admirała Albrechta dowódcą grupy wschodniej marynarki niemieckiej, admirała Saalwaechtera dowódcą bazy morskiej na morzu Bałtyckim. Admirał Boehm został mianowany szefem floty.

Polityka zagraniczna Japonii

Konferencja prasowa z udziałem min. Ugaki

Tokio. 17. 6. (R). Minister spraw zagranicznych Ugaki przyjął korespondentów zagranicznych, którym za pośrednictwem tłumacza udzielił odpowiedzi na liczne zadawane mu pytania. 70-letni żołnierz-dyplomata w odpowiedziach swych poruszył sprawę stosunków z wielkimi mocarstwami. Ugaki przypomniał tradycyjnie przyjazne stosunki angielsko-japońskie. Wspominając o zdarzających się tarciach, minister wyraził nadzieję na przyjazne załatwienie wszystkich spraw spornych.

Z Sowietami — zaznaczył Ugaki — Japonia pragnie utrzymywać przyjazne stosunki.

Zapytany, czy rząd japoński zamierza wydać komunikat w sprawie powodzi, wywołanej zerwaniem wału przy rzece Żółtej, Ugaki podkreślił, iż twierdzenie Chińczyków, jakoby Japończycy wywołali powódź, jest zbyt dziecinne, by zasługiwało na zaprzeczenie. Wojska japońskie nie mogły zburzyć wałów przy rzece Żółtej, nie zalewając obszarów, jakie zajęli i nie narażając się na poważne niebezpieczeństwo.

Ugaki wyraził nadzieję iż, konflikt japońsko-chiński zbliża się ku końcowi. Japonia nie zamierza wywierać na Chiny nacisku w sprawie ostatecznej organizacji kraju. Chiny mogą stworzyć, jeżeli chcą, jeden rząd zjednoczony, lub też oddzielne rządy prowincjonalne. Obecnie nie są jednakże rozpatrywane żadne warunki pokoju. Rozwój wypadków nie wymaga żadnej zmiany stanowiska japońskiego.

Mówiąc o wycofaniu niemieckich doradców wojskowych w Hankou, Ugaki wyraził się z uznaniem o tym zarządzeniu, które — jak twierdzi — stanowi poważny cios dla rządu Czang Kai Szeka. Obecna sytuacja na Dalekim Wschodzie czyni wzmocnienie paktu antykomunistycznego jeszcze bardziej koniecznym.

Ugaki zaprzeczył pogłoskom, jakoby na stanowiskach dyplomatycznych japońskich w Londynie i Waszyngtonie miały nastąpić zmiany.

Przechodząc do stosunków ze Stanami Zjednoczonymi, Ugaki wyraził nadzieję, iż Stany Zjednoczone zaczną oceniać sytuację na Dalekim Wschodzie we właściwym świetle.

Zdaniem japońskiego ministra spr. zagr., w obecnej chwili nie była by stosowna żadna mediacja w sporze japońsko-chińskim.

„Nie ma dymu bez ognia"...

Tokio. 17. 6. PAT. Podczas konferencji prasowej u ministra spraw zagranicznych Ugaki, jeden z dziennikarzy zapytał, czy minister nie czynił aluzji do Francji, kiedy wspomniał o poparciu, udzielanym Chinom przez niektóre mocarstwa.

Na zapytanie to Ugaki oświadczył: Pozostawiam wam swobodę co do wyciągnięcia wniosku, czy chciałem wspomnieć Francję, mówiąc o mocarstwach, pomagających Chinom i ponoszących odpowiedzialność za możliwość pogorszenia swych stosunków z Japonią.

Na zapytanie, czy uważa zarzuty prasy japońskiej przeciwko Francji za uzasadnione, Ugaki dodał: Władze francuskie powinny zdecydować, czy informacje, ukazujące się w prasie, są ścisłe. Ale wobec wielkiej ilości tych informacyj i pomimo zaprzeczeń, nie mogę powstrzymać się od przypomnienia przysłowia: Nie ma dymu bez ognia. Wiadomość o układzie francusko-chińskim w sprawie budowy kolei w Chinach południowych sprawiła mi wielką przykrość.

Minister Ugaki podkreślił, iż Japonia nie zamierza zająć wyspy Hinan.

Starcie z terrorystami arabskimi

Jerozolima, 17. 6. (ŻAT.) Oddział wojsk angielskich natknął się w pobliżu wsi arabskiej Kabati, w okręgu Nablus na bandę terrorystów arabskich. Wojsko zaatakowało Arabów, zabijając jednego, a raniąc kilku. Arabowie, uciekając zostawili zabitych, natomiast zabrali ze sobą rannych.

—oo—

Konferencja delegatów izb rolniczych

Sandomierz, 17. 6. PAT. W Sandomierzu obradowała konferencja delegatów 4 izb rolniczych: krakowskiej, lubelskiej, lwowskiej i kieleckiej. Konferencja przedyskutowała program intensyfikacji rolnictwa i zagadnienia aprowizacji C. O. P. Uczestnicy konferencji w liczbie 30 osób zwiedzili Stalową Wolę i inne ośrodki przemysłowe w C. O. P.

Zasądzenie integralistów

Rio de Janeiro, 17. 6. PAT. Narodowy trybunał bezpieczeństwa skazał 9 integralistów marynarzy i oficerów szkoły morskiej za podburzenie na 2 lata 8 miesięcy więzienia. 6 oskarżonych marynarzy uniewinniono.

Państwa bałtyckie wobec Ligi Narodów

Ryga, 17. 6. (T). Na ostatniej konferencji ministrów spr. zagr. państw bałtyckich postanowiono, że estoński minister spr. zagr. Selter ma do dnia 20. 7. br. przygotować projekt wspólnej deklaracji w sprawie stosunku państw bałtyckich do art. 16 paktu Ligi Narodów.

Jak wiadomo, rząd estoński pragnąłby nadać postanowieniom tego artykułu charakter fakultatywny, a podczas obrad konferencji ministrów spr. zagr. w Rydze min. Selter, głównie wypowiadał się w tej sprawie. Zagadnienie to było zresztą jedyną ważniejszą sprawą omawianą na konferencji, której przedmiotem były poza tym sprawy o mniejszym znaczeniu.

Czang-Kai-Szek zamierza zatopić Hankou

Tokio, 17. 6. (R) Dziennik „Niczi Niczi" donosi z Hongkongu, że marsz. Czang Kai Szek ma zamiar zatopić Hankou, wysadzając w powietrze tamę długości 16 km w pobliżu m. Czangkungti (przedmieście Hankou). Ludność cywilna Hankou, której pozostało w mieście jeszcze około 700.000 ma być ewakuowana.

Kronika krakowska

Dyżury lekarzy i aptek

Dziś mają nocny dyżur lekarze: Fischer Jan — Michałowskiego 1, tel. 174-99, Silberberg L. — Starowiślna 49, tel. 117-90, Kaczyński H. — Topolowa 42, tel. 162-01, Rozenbaum T. — Długa 84, tel. 188-50.

Dziś mają nocny dyżur apteki: Grodzka 22, Plac Matejki 3, Wybickiego 1, Retoryka 1, Krakowska 19, Plac Zgody 18, Mogilska 16, Madalińskiego 7.

Obchód „Wianków" w Krakowie

W dniu dzisiejszym odbędzie się jeden z najpiękniejszych obchodów tradycyjnych Krakowa — „Wianki" na Wiśle. — Tegoroczne „Wianki", dzięki usilnym staraniom komitetu organizacyjnego będą miały przebieg jeszcze wspanialszy niż w latach ubiegłych. Z wielką pomocą w organizacji „Wianków" pośpieszyły władze wojskowe. Wojska techniczne wystąpią z pięcioma udekorowanymi własnym staraniem galarami. Również miejscowy pułk piechoty występuje z pięknie przybranym galarem, ponadto wysyła łodzie żaglowe. Na galarach tych umieszczone będą krakowskie grupy regionalne. Również pułk ułanów przygotowuje piękne obrazy alegoryczne.

Zarząd drogowy przygotowuje model ścigacza morskiego. Tegoroczne „Dni Morza", których „Wianki" będą niejako pierwszym akordem — urządzane są pod hasłem „Budujmy ścigacz morski". Niezwykle licznie zapowiada się udział łodzi, kajaków i żaglowców.

Wspaniale zapowiadają się ognie sztuczne, które sprowadzono do Krakowa z wytwórni krajowych. Ognie te wykonane będą w dwóch rodzajach, przy czym niezwykle efektownie przedstawiają się nieznane jeszcze w Krakowie t. zw. „ognie greckie". Na Wiśle będą patrolowały łodzie policyjne, utrzymujące porządek. W domach położonych nad Wisłą, oraz w miejscach nieodgrodzonych, kwestarki i kwestarze będą przeprowadzać doraźną zbiórkę na rzecz budowy „ścigacza morskiego".

Nowa Egzekutywa CENTOS-u krakowskiego

W uzupełnieniu sprawozdania ze Zjazdu jubileuszowego CENTOS-u krakowskiego, odbytego z końcem maja b. r., podajemy, że w skład nowej Egzekutywy tegoż Związku weszli następujący pp.: Dr Józef Steinberg prezes, Dr Alojzy Abeles wiceprezes, Dr Henryk Leser sekretarz generalny, Dr Alfred Merz skarbnik, oraz jako członkowie pp. radca Aleksadrowicz Zygmunt, Dr Maurycy Epstein, Dr Jan Geldwerth, Dr Adolf Gumprich, radca Izydor Landau, dyr. Adolf Lilienthal, Dr. Ludwik Rattler, Dr Henryk Silberstein (wszyscy z Krakowa), dyr. Samuel Maschler (Nowy Sącz), rabin dr S. Hirschfeld (Biała krak.), Dr S. Cyfer (Chrzanów), Dr Alfred Spirer (Jasło), Dr Leon Kaufman (Katowce) Aptekarz Mgr Taubeles (Tarnów). W skład komisji kontrolującej weszli pp.: dyr. Wincenty Moszkowski, dyr. Artur Górowski (Kraków), adw. Dr Deiches (Brzesko), wreszcie do Sądu Polubownego pp.: Dr Marek Weber (Ulanów), Dr Wang (Rzeszów), Dr Hollaender (Gorlice).

Po dyskusji nad referatem dra Bermana z Warszawy o poradnictwie zawodowym dla młodzieży żydowskiej, jakoteż nad sprawozdaniami z działalności ustępującej Egzekutywy, w której brali udział pp. dyr. Neustadt (Warszawa), Sprecherowa (Kraków), Dr Reitter (Rzeszów), prof. Schild i Dr Spirer (Jasło), prof. Grossowa (Biała), Drowa Danielowa (Wadowice), Drowa Tischowa (Nowy Sącz), Kohanowa (Rzeszów), Schneps (Dębica), Dr Deiches (Rzeszów), prof. Epstein-Friesowa (Tarnów), dyr. Goldin (Warszawa), Dr Leser (Kraków), radca Huppert (Tarnów), dyr. Fraenklowa (Kraków), Korniło (Tarnów). radca Aleksandrowicz (Kraków), uchwalono przeprowadzenie zmian statutowych oraz szereg rezolucyj.

Drugie wydanie bliźniąt sjamskich

W Zubrzycy Górnej na Orawie urodziły się zrośnięte z sobą bliźnięta. Mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej nie zdołano utrzymać ich przy życiu.

Znieważyła poborcę podatkowego

Wczoraj odpowiadała w sądzie krakowskim Kazimiera Gąstoł z Prokocimia, która znieważyła poborcę podatkowego Jana Wojtowicza. Gdy pew. dnia zjawił się poborca w jej mieszkaniu, Kazimiera Gąstoł dopuściła się zniewagi, za którą została wczoraj zasądzona na 6 miesięcy z zawieszeniem.

Pęknięcie rury spowodowało ciekawe odkrycie

Z powodu pęknięcia rury wodociągowej przy ul. Mickiewicza w Olkuszu, wydobywająca się woda wytworzyła głęboki lej, który doprowadził do ciekawego odkrycia. Na głębokości ok. 4 metrów pod jezdnią ukazał się dość długi chodnik o wysokości 3 metrów, obszerny, wykuty w kamieniu galmanowym. Chodnik ten pozostał prawdopodobnie po dawnych wyrobiskach kruszczowych, z których Olkusz słynął w w. 16 i 17-tym.

Ludzie wciąż nie zamykają okien

Znowu powtarzające się wypadki kradzieży przez otwarte okna, dowodzą dużej nieostrożności mieszkańców. Należy zwrócić uwagę na zamykanie okien w wypadku opuszczania mieszkania lub udawania się na spoczynek, szczególnie, jeśli w pobliżu, z racji odnawiania domów, znajdują się drabiny, po których złodzieje z łatwością dostają się do mieszkań. Następujące wypadki świadczą o nieostrożności mieszkańców.

Skradziono przez otwarte okno z mieszkania Woźniczki Józefa, przy ul. Józefitów l. 11, budzik marki „Helwetia", ubranie, parę bucików i 10 zł. łącznej wartości 80 zł. — Nieujawniony na razie sprawca, dostał się po murze przez wystające cegły na I p. do mieszkania dra Maksymiliana Grossa, przy ul. Garncarskiej 19, skąd skradł garderobę męską i portfel z kwotą 11 zł., łącznej wartości około 500 zł.

Zderzenie dwóch samochodów

U wylotu ul. Sienkiewicza a Łobzowskiej, Henryk Dembiński, zam. w Zakopanem, najechał na auto osobowe, prowadzone przez dr. Romana Patryło, lekarza Ubezpeczalni Społecznej w Chełmku. Wskutek najechania obydwa auta zostały uszkodzone, a dr. Patryło, córka jego Olga i Zenon Rupczak, zam. w Bydgoszczy, doznali lekkich uszkodzeń. Winę wypadku ponoszą obydwaj kierowcy, ponieważ jechali nie przepisową stroną.

— **WPISY DO GIMNAZJUM „TACHKEMONI" I SZKOŁY POWSZECHNEJ „CHEDER IWRI"** przyjmuje codz. sekretariat, przy ul. Miodowej 26. Egzaminy wstępne do klasy I i do klas wyższych gimnazjum rozpoczną się w dniu 19 czerwca br.

— **AKCJA RATUNKOWA DLA CHORYCH W KRAKOWIE** uruchomiła z dniem 1 bm. kolonię wypoczynkową we własnym budynku w Makowie Podhalańskim, umożliwiając leczenie klimatyczne około 70 osobom. Przedstawiciele władz miejscowych wyrazili szczere zadowolenie z powodu otwarcia schroniska i życzyli stowarzyszeniu pełnej realizacji zamierzonych celów. Przedstawiciele miejscowego społeczeństwa żydowskiego zapewnili życzliwą współpracę, dziękując stowarzyszeniu, że umożliwia ubogim chorym żydowskim klimatyczne leczenie w schludnie urządzonym schronisku. Lekarz dr Friedenfeld objął bezinteresownie opiekę lekarską i sanitarną nad schroniskiem. Schronisko będzie otwarte przez miesiące czerwiec, lipiec i sierpień, a w razie odpowiedniej ilości zgłoszeń także i przez wrzesień br.

— **MŁODE WIZO.** Dziś godz 5-ta pop. plenarne zebranie. Na porządku dziennym sprawozdanie ze Zjazdu w Warszawie.

— **JEHUDA.** Dziś 4 pop. ref dr A. Kohanego, i Oneg Szabat.

— **WYCIECZKA DO GRODZISKA.** W niedzielę 19 bm. odbędzie się wycieczka statkiem do Grodziska, urządzona przez Sekcję Wioślarską „Makkabi" i „Ezrę Chalucową". Wyjazd z placu Groble godz. 2 pop.

— **KIEROWNICTWO FARMY W BONARCE** ze względu na bardzo liczne odwiedziny uprasza uprzejmie o wcześniejsze zgłaszanie wizyt. — Nr. tel. farmy 109-60.

Nafta meksykańska dla Niemiec

Meksyk, 17. 6. PAT. Koła rządowe zachowują całkowitą dyskrecję w sprawie projektów sprzedaży nafty do Niemiec. Jednakże osoby, dobrze poinformowane mówią, że ok. 60 proc. sumy, osiągniętej z projektowanych sprzedaży, przeznaczone będzie na zakup urządzeń do rafinerii nafty, której konstrukcja przewidziana jest w Tampico.

Epidemia cholery w Indiach

Lucknow (Indie), 17. 6. (R) Epidemia cholery pociągnęła już za sobą 14.343 ofiar ludzkich. Walka z epidemią jest niesłychanie utrudniona na skutek obyczaju miejscowej ludności, nakazującego wrzucanie zwłok do rzeki.

Z teatru, literatury i sztuki

— **ŚREDNIOWIECZNY TEATR KOMEDIANTÓW W KRAKOWSKIM BARBAKANIE.** — Po sukcesach artystycznych w czasie „Dni Krakowa" wyruszy w najbliższym czasie na objazd i odwiedzi szereg większych miejscowości i zdrojowisk „Średniowieczny Teatr Komediantów" w pełnej obsadzie artystycznej i muzycznej z inicjatorem tegoż widowiska art. dram. Kazimierzem Berońskim. Widowiska odbywać się będą na tle przepięknych dekoracji „Barbakanu". Średniowieczne kostiumy oraz efekty świetlne dadzą odpowiednie ramy temu oryginalnemu widowisku.

— **ŻYD. TEATR LETNI,** Stradom 11. Dziś rozpoczynają swe występy znani artyści Giza Heiden, S. Prisament, J. Fiszer, M. Hilsberg na czele zespołu warszawskiego teatru „Central", w głośnej sztuce w 2 akt. 12 obrazach „Frejlich in sztetl" ze śpiewami i tańcami S. Prisamenta. O godz. 4.30 pop. po cenach zniżonych i o godz. 8.45 wiecz. Bilety do nabycia przez cały dzień w ogrodzie teatru, a od godz. 2-ej przy kasie.

— **OPERETKA „ORLOW" W SALI SASKIEJ.** Zespół artystów operetki warszawskiej wystąpi w Sali Saskiej i zaprezentuje jedną z najlepszych i cieszących się powodzeniem operetkę pt. „Orłów" w 3 aktach Bruno Granichstaedtera. Przedstawienia odbędą się w dniach 18 i 19 bm. Na czele świetnie zgranego zespołu wystąpią: primadonna Irena Carnero, Hanna Wańska, Marian Wawrzkowicz, Marian Domosławski, Kazimierz Chrzanowski i inni. Orkiestra pod batutą W. Siroty. Początek godz. 20.30.

— **SZKOŁA MUZYCZNA IM. ST. MONIUSZKI** urządza 19 bm. (niedziela) godz. 4 pop. popis uczniów kursu niższego w lokalu ul. Mikołajska 32.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO
Sobota: 8 wiecz. „Skiz".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Robert i Bertrand" (Bodo, Dymsza) i „Oddział śmiałych" Buck Jones)
ATLANTIC: „Port Artura" (Daniella Darieux) i „Dziki zachód" (Ken Maynard).
APOLLO: „Kalif Bagdadu" (Eddie Cantor)
LOPP: „Koniec pani Cheney".
PROMIEŃ: „Alarm na morzu".
STELLA: „Pieśniarz Warszawy".
SZTUKA: „Niewinnie się zaczęło" (Loretta Young, T. Power).
UCIECHA: „Dama z portretu".
WANDA: „Uśmiech i łzy Wiednia" (Olga Czechowa, Werner Kraus)

SPORT

Wawel — Makkabi

Rozstrzygnięcie w sprawie spadku z klasy A w szczypiorniaku zapadnie w dniu dzisiejszym. Mecz Wawel—Makkabi zadecyduje o tym, która z tych dwóch drużyn opuści klasę A. Makkabi jest wprawdzie w lepszej sytuacji, gdyż ma korzystniejszy stosunek bramkowy, nie mniej jednak musi wygrać wysoko spotkanie, aby się ustrzec od jakichkolwiek niespodzianek. Początek meczu o godz. 5.45 pop. na boisku Makkabi. Poprzedzą zawody juniorów.

Drugi dzień mistrzostw pływackich Krakowa

Na wczorajszych zawodach pływackich o mistrz. Okręgu Krakowskiego uzyskano następujące wyniki: 100 m. klas. pań III klasy: „Miriam" (Mak.), 100 m. grzbiet. I klasy Choma (Crac.) 1.29,6, 100 m. dow. I klasy: Paszkot (Crac.) 1.09,1, 100 m. klas. klasa III: Kupferman (Mak) 1.44, 2. Statter (Mak) 1.47, 100 m. grzbiet. klasa II: Maus (Mak.) 1.32, który zdobył w tym biegu I klasę, 100 m. klas. klasa I: Gillert (Crac.) 1.30,6, 3×100 zmiennym III klasy: I. Makkabi, 4×200 klasa I.: Cracovia.

KURSY PŁYWACKIE MAKKABI rozpoczynają się w przyszłym tygodniu. Zgłoszenia w lokalu klubowym Mikołajska 9.

JAKA BĘDZIE POGODA?

Przewidywany przebieg pogody w dniu 18 bm.: Pogoda o zachmurzeniu malejącym. Miejscami jednak jeszcze przelotne deszcze. Dalsze powolne ocieplenie. Temperatura w ciągu dnia około 20 st. Umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich i północno zachodnich. Chmury przeważnie kłębiaste o podstawie od 400 m.

WENECJA -- PENSION BUDAPEST dla sfer burżuaz. Wszelki komfort. Gorąca i zimna woda. bieżąca. Wyśmienita węgierska i wiedeńska kuchnia. Przystępne ceny. 1 minuta od Pl. Św. Marka. Widok na Canale Grande Tel. 20.514. Właść. **Julius Toth**

KAWIARNIA i RESTAURACJA **„ROYAL“** wydaje pierwszorzędne kolacje i obiady mięsne. **WERANDA OTWARTA**

Zdrojowiska

WAKACJE W SŁOŃCU I RADOŚCI spędzi młodzież szkolna w Instytucie G. Spierera na Krzemionkach. rera na Krzemionkach. — Telefon 10-455. 2896g

ZAKOPANE, do Białego. — Komfortowy pensjonat — „IRUSIA“. — Kuchnia rytualna. Bajtnerowa. 4162k

ZAKOPANE —„UCIECHA“ telefon 13-37. Pełnokomfortowy pensjonat dla młodzieży i dzieci. Zgłoszenia: już. Genia Leuchterowa, Zakopane „Uciecha“ i mgr. Dunka Kerner, Kraków — Sławkowska 3. Przedszkole, tel. 131-17, godz. 12—13. 4040k

ZAKOPANE ‚PRIMAVERA‘ (Białe) pierwszorzędny pełnokomfortowy pensjonat — prof. Reinholdowej. 4095k

ZAKOPANE — Pierwszorzędny pensjonat dla młodzieży i dzieci. Wzorowa, fachowa opieka. Poważne referencje. Zgłoszenia Dr Maria Kliczka, Kraków, Marka 33 m. 4. od 11—13. Telefon 107-34. — Od 21. Zakopane „Montana“ ul. Strażyska. 4258k

ZAKOPANE „MAGNOLIA“ pod zarządem Bronisławy Austern-Spanlangowej i Wery Hamerschlag. — Bieżąca ciepła, zimna woda. Słoneczne tarasy, las. 4201k

ZAKOPANE, komfortowy pensjonat Dr BLOCHOWEJ dla MŁODZIEŻY i dzieci „HENKA“ w drodze do Białego. — Zgłoszenia do 19 bm. Kraków, Starowiślna 22. — Tel. 172-11 3434k

ZAKOPANE
Pensjonat dla dzieci i młodzieży Drowej Adeli BLOCHOWEJ „OPIEKA“



Droga do Białego
Zgłoszenia: Tel. 172-11.
Kraków, Starowiślna 22.

ZAKOPANE — „PALACE“. Reprezentacyjny, nowoczesny, 50 pokojowy hotel-pensjonat poleca się na sezon letni. Zarząd — jak dotychczas — Lustigowie. Telefon 16-51. Ceny pensji od zł 6.—. 4131k

ZAKOPANE. „ADRIA“ — Dolina do Białego, przy parku miejskim. telef. 1789. Pełny komfort, kuchnia wykwintna ceny niskie. Zarząd Drowa Neugebornowa. 4302k

ZAKOPANE. Zawiadamiam, że prowadzę komfortowy pensjonat „MERY“ drogą do Białego, bieżąca ciepła i zimna woda w pokojach, kuchnia znana rytualna. Zarząd Feilschussowie. 4328k

TRUSKAWIEC — WILLA „BELWEDER“ Żyd. Tow. Krajoznawcze Oddz. we Lwowie urządza tanie pobyty kuracyjne (od 10. V. — 31. X.) w TRUSKAWCU oraz kolonię wypoczynkową w DORZE k/Jaremcza. — Pobyt w pierwszorzędnych pensjonatach. Wikt pensjonatowy (na żądanie dietetyczny). Zniżki przy zabiegach kuracyjnych. Zgłoszenia i informacje: 1) w Krakowie: GERTRUDY 10. m. 3 (parter), codziennie z wyjątkiem niedziel w godz. 19—20, 2) we Lwowie: Żyd. Tow. Krajozn., Lwów, Pl. Mariacki 5. 2293g

KOLONIE LETNIE TOW. ŻYD. SŁUCH. PRAWA U. J. K. WE LWOWIE — W ZEGIESTOWIE (obok Krynicy) i w ZALESZCZYKACH. Piękne miejscowości, pierwszorzędne pomieszczenia wykwintny 5 razowy wikt, doborowe towarzystwo — przecudne wycieczki — zapewniają każdemu najmilsze i najprzyjemniejsze spędzenie wakacyj. — Cena za turnus czterotygodniowy — wynosi w ŻEGIESTOWIE zł 108.—, w ZALESZCZYKACH zł 98.— IDYWIDUALNE ULGI KOLEJOWE 66% Z KAŻDEJ MIEJSCOWOŚCI. Zgłoszenia i informacje: Tow. Żyd. Słuch. Prawa U. J. K. Lwów, Maleckiego 3. Zamiejscowi załączą znaczek na odpowiedź 18638k

RABKA. Pełnokomfortowy pensjonat „KRYNICA“ dla DZIECI I MŁODZIEŻY otwarty. Zarząd: Dr med. Saba Blumenstock-Kahanowa i Dora Blumenstock — kierowniczka przedszkola. — Zgłoszenia Kraków, Miodowa 17 m. 2 3—5. 2918g

RAKBKA pensjonat dla DZIECI, MŁODZIEŻY — „SWOBODA“ — przyjmuje dzieci pod swoją opiekę. — Helena Baumgarten. 3008k

RABKA — „PALACE“ — pierwszorzędny pensjonat pod zarządem Drowej Pauliny Keinerowej, pełny komfort, nowoczesne urządzenia — diety. Telefon Nr. 325. 3319k

RABKA. Przyjmę dzieci na wakacje — kierownictwo prof. RÓŻY JAKUBOWSKIEJ. Ceny przystępne. Zgłoszenia: Zyblikiewicza 5. tel. 134-63. 2856g

RABKA Nowy Świat ul. Polna, Willa „BASIENKA“ Pokoje z wykwintnym utrzymaniem. Stella Landau. 2887g

RABKA. — Pensjonat „PROMIEŃ“, zarząd Scherer - Rebenowa. Tel. 146. — Pokoje słoneczne, woda bieżąca, kuchnia wykwintna. — Przyjmuje się dzieci i młodzież pod troskliwą opiekę. Kier. Sydy Rebenówny. 3318k

ZAKOPANE Pełnokomfortowy Pensjonat **„GRANIT“** z własnym parkiem, plażą i natryskami. Wykwintna kuchnia rytualna p. Guści Geifen.

RABKA-ZDRÓJ, tel. 361, ul. Nowy Świat, — pensjonat „LUBICZ“ Zarząd Helena Hanemanówna i Lidia Werber. Przyjmuje też dzieci bez opieki. Wychowawczyni i ewentualna pomoc w nauce na miejscu. 4068k

RABKA. Pełnokomfortowy pensjonat „ZOFIA“ pod zarządem EBERSOHNOWEJ UNGEROWEJ. Centralnie położony, poleca pokoje z balkonami. Kuchnia wykwintna. Przyjmuje dzieci pod opiekę fachowych sił Tel. 339. 4070k

RABKA. Pierwszorzędny, — pełnokomfortowy pensjonat „OPIEKA“ prosi o wcześniejsze zamawianie pokoi. Zarząd: Hochmanowie, Strasserowie. 2774k

W RABCE otwierają z końcem czerwca kolonię dla dzieci i młodzieży drowa Wasserowa i drowa Jamplowa. Willa położona w centrum. troskliwa opieka, kuchnia rytualna (5 razy dziennie. Zgłoszenia: Wasserowa, Biała Krakowska, 11 Listopada 28, Tel. 24-26. 4339k

ZAKOPANE
pensjonat **„DWOREK“** tel. 1382
JÓZEFA EHRLICHA

Pensjonat otoczony laskiem. Komfort. Pierwszorzędna kuchnia. **Tani wypoczynek, sport i rozrywka dla młodzieży**

Cena zł 5·50

Przy każdym 10-cio dniowym pobycie **bezpłatna wycieczka** w okolice Zakopanego jak do Morskiego Oka, Doliny Chochołowskiej, Bukowiny i t. p. 4285k

RABKA. — Pierwszorzędne Pensjonaty STORCHOWEJ „JANINA“ — „JEDYNACZKA“ tel. 273. Bieżąca ciepła, zimna woda w pokojach. Łazienki. Tarasy. Ogród. — Wykwintna kuchnia. CENY NISKIE. 3316k

RABKA komfortowy pensjonat „Sanato“ pięknie położony, centrum, kuchnia wykwintna i dietetyczna, ogród, freblanka, telefon Nr 365 pod fachowym zarządem R. Markheimowej i R. Eintrachtowej. 4120k

KROŚCIENKO n. D. pensjonat „KWIATEK“ R. Przeworskiej poleca słoneczne pokoje. Wykwintna kuchnia rytualna. Ogród, taras, plaża, radio, patefon. 3880k

ŻEGIESTÓW ZNANY PENSJONAT „HELENA“ Taubenfeldowej poleca tani, miły pobyt. 4283k

RABKA. — Pensjonat „LALKA“ pod zarządem Loli Beck-Herzogowej. Zarząd zawiadamia PT. Rodziców, iż Prof. H. Jaryczower kierownik Kolonii Wypoczynkowej dla chłopców i dziewcząt przy naszym pensjonacie wyjeżdża z dziećmi 26 czerwca. Dalsze zgłoszenia przyjmuje codziennie od 16—20 H. Jaryczower, Kraków, ul. Kalwaryjska 1. 2918g

PRZYJMĘ Kolonie młodzieży z kompletnym, obfitym utrzymaniem, dziennie 3.50. Zgłoszenia: Szczyrk, Willa „Cieszynianka“ Fleissigowa

KRYNICA, pełnokomfortowy pensjonat PODHALE — poleca się. Brandowa. 4167k

ZAWOJA. W najpiękniejszym zakątku Zawoji jeszcze pokoje z kuchniami do wynajęcia. Zgłoszenia: Kraków, tel. 158-64. 2892g

RABKA. Już wyjeżdżam we środę 22 bm. zabieram ograniczoną ilość DZIECI pod moją opiekę do pełnokomfortowego pensjonatu — „PORĘBIANKA“. Bella Ascher-SPIRA, Kraków, Augustiańska 19 m. 24. telef. 180-50. od 10—12. 2906g

WPISY

na zatwierdzone przez Kuratorium
TRZECHLETNIE ŻEŃSKIE KURSY JĘZYKÓW OBCYCH oraz PRZEDMIOTÓW HANDLOWYCH, Kraków, Rynek Gł. 23. Kształcą sekretarki, korespondentki, buchalterki, tłumaczki.
Nauka od g. 8—13.
Zniżki urzędnikom, niezamożnym.
Zgłoszenia przedpołudniem i popołudniu 17—19 do końca czerwca.

RABKA. Pełnokomfortowy Pensjonat „SULIMA“ — po gruntownym remoncie — otwarty. Zarząd Melzerowie, Telefon 200. 4127k

KRYNICA pełnokomfortowy pensjonat „ŚWIATOWID“ pod zarządem doktorowej Gärberowej — blisko Nowych Łazienek, centralnie położony, — wykwintna kuchnia. 3921k

KRYNICA nowowybudowany, luksusowy pensjonat — „KAPRYS“ czynny od 15 czerwca, ZARZĄD WELIŃKA-WECKSTEIN. 4084k

KRYNICA. Pensjonat „TOSKA“ poleca pełnokomfortowe pokoje z balkonami, — auto własne, Strelingerowa. 3883k

WAŻNE DLA LETNIKÓW. Do Rabki, Szczyrku, Goczałkowic przewozi bagaże autami ciężarowymi „EXPRESS“ Kraków, Miodowa 20 — tel. 145-81. Uprasza się o zgłoszenia o dzień wcześniej. 4266k

KOMFORTOWY pensjonat „Iwonka“ w Krynicy prowadzony nadal pod zarządem J. Beima poleca piękne, słoneczne pokoje oraz wykwintną kuchnię rytualną. — Auto przy każdym pociągu do dyspozycji P. T. Gości. Tel. 359. 3051g

KOLONIA WYPOCZYNKOWO-TURYSTYCZNA TOW. ŻYD. STUD. FIL. I KOŁA CHEMIKÓW STUD. ŻYD. U. J. K. WE LWOWIE. — WOROCHTA nad Prutem. Komfortowy pensjonat — „Krakowianka“, tel. 47, pokoje słoneczne, wikt wykwintny, leżaki, radio, patefon, czytelnia czasopism, pościel pensjonatowa. Zniżki kolejowe. Cena za pobyt 4 tygodniowy 97.50 zł. Zgłoszenia przyjmuje i informacyj udziela Sekretariat Tow. Żyd. Stud. Fil. U. J. K. we Lwowie, ul. Stanisława L. 5 10638k

RABKA — willa „WAWRZYŃCÓWKA“ — Pensjonat dla DZIECI I MŁODZIEŻY Mgr Salomei i Cyli TUCHFELD. — Centrum. Komfort, Ogród, Polana, Rytmika, Opieka pedagogiczna i lekarska. 2881g

KOWANIEC. Willa „AMERYKANKA“ pod zarządem Hamburgerowej. Kuchnia ściśle rytualna, polana, las. Opieka dla młodzieży zapewniona. Zgłoszenia Aftergutowa, Wawrzyńca 32. 26[illegible]g

SZCZYRK. — Pensjonat BAJKA poleca od 15 maja pokoje duże i słoneczne. — Willa położona w samym centrum, posiada obszerny ogród. Światło elektryczne. Kuchnia ściśle rytualna. — Tel. 21. Pod zarządem B. Wolfowej. 2720k

SZCZYRK. Willa „CIESZYNIANKA“ Fleissigowej poleca pokoje duże i słoneczne. Willa położona w centrum, posiada obszerny ogród. — Światło elektryczne. — Kuchnia ściśle rytualna. — Na czerwiec ceny znacznie zniżone. 3370k

KOLONIE TOWARZYSTWA RYGOROZANTÓW. KRYNICA-ZDRÓJ. Komfortowe budynki „Dana“ i „Kotwica“, w odległości kilku minut drogi od Łazienek. Wykwintne 5cio-razowe wyżywienie. Na żądanie dietetyczne. Cena za turnus 4-ro tygodniowy zł 120.— PIWNICZNA-ZDRÓJ. Komfortowy budynek w najpiękniejszej części Piwnicznej tuż nad plażą. Wykwintne 5-ciorazowe wyżywienie. Na żądanie dietetyczne. Cena za turnus 4-ro tyg. zł 95.— Ulgi kuracyjne. Zniżki kolejowe w obie strony. — Informacje i zgłoszenia: Towarzystwo Rygorozantów — (Żydowski Dom Akademicki) Lwów, św. Teresy 26a w godz. od 9 do 15 Tel. 230-41. P. K. O. Nr 504-697. W razie zapytania pisemnego, należy załączyć znaczek na odpowiedź 4287k

GRADO (wyspa koło Triestu). Prześliczna plaża. — **PARC HOTEL ALLA SALUTE** — Dom pierwszorzędny, obywatelski. Ceny pensjonatu — zależnie od pory sezonowej od lirów 32 do 48. Pokoje z balkonami i przepysznym widokiem na morze. — Konwersacja i korespondencja polska. — Prospekty bezpłatnie na żądanie. — Właściciel i zarządca: **Dr. Oransz.**

ULGOWY ABONAMENT „NOWEGO DZIENNIKA“

Dla naszych Szan. Abonentów. wyjeżdżających na letniska, wprowadzamy w czasie od 15 maja do 30 września b. r. ulgowy abonament, obliczając za drugi egzemplarz

tylko Zł. 3.—

miesięcznie, wraz z wysyłką pocztową.

Każdy prenumerator może zatem zamówić drugi abonament letniskowy wyłącznie dla swej rodziny, wyjeżdżającej na letnisko. — Z tej wydanej ulgi niewątpliwie każdy prenumerator skorzysta.

Abonament ulgowy płatny jest przy zamówieniu bezpośrednio w administracji.

WPISY do PRYW. KOED. SZKOŁY POWSZECHNEJ

przy ulicy KRUPNICZEJ

(wejście od ulicy SZUJSKIEGO 1)

przyjmuje Z. NATANSONOWA

W GIMNAZJUM, STAROWIŚLNA 1

w godz. 10—13 Tel. 171-56

Kupno

NUSZONĄ garderobę kupuje, płacę najlepsze ceny. — Goldberg, Gazowa 11. Tel. 168-21. 2434g

Tanio i dobrze!

zakupisz w nowoczesnym DOMU TOWAROWYM

T. I. C.

KRAKÓW, RYNEK GŁ. 22

właśc. Karol Kawaletz, Kazimierz Majewski.

Sprzedaż

LODOWNIE „Ideał“ w największym wyborze, najdoskonalsze — najsolidniejsze Sattler, Kraków, Stradom 15. 2160k

OKAZYJNA sprzedaż reklamowych kuponów sukna, wełen, jedwabi i towarów bławatnych za bezcen. — Nowootwarta „BŁAWATNIA OKAZYJNA“, Krakowska 6. Ip. front. 8117k

KOSTIUMY KĄPIELOWE spodeńki, bezrękawniki poleca najtaniej — Pracownia Trykotaży Felman — Sebastiana 28 (Sklep frontowy). 4265

KOSZULE sportowe, pyjamy najmodniejsze — najtaniej Wytwórnia „LIRA“, Szewska 18. 4291k

PLUSKWY tępi doszczętnie oryginalny płyn JOK. Drogeria SCHAPSENSOHNA, Kraków, Plac Nowy.

KAMIENICA pełnokomfortowa, 36 ubikacyj, ul. KARMELICKA, dochód 10.200.— cena 85.000.—
KAMIENICA nowa, trzechpiętrowa, superkomfortowa, (Al. SŁOWACKIEGO), dochód 9.000.— cena 107.000.— gotówką 80.000.— sprzeda — BIURO RUBINA, Kraków, Wielopole 26, telefon 171-73. 4316k

ODCISKI usuwa niezawodnie „RIGO“, 50 groszy Drogeria SCHAPSENSOHNA, Kraków, Plac Nowy. 8175k

KARALUCHY niszczy doszczętnie JOK, proszek oryginalny. — — Drogeria SCHAPSENSOHNA, Kraków, Plac Nowy. 8174k

DROGERIA na Śląsku Cieszyńskim

TANIO DO SPRZEDANIA

Miejscowość ruchliwe — stała klientela zapewniona. Zgłoszenia do Administracji „Nowego Dziennika pod „dobrze prosperująca“ 4341k

MEBLE kuchenne przedpokojowe i pokoje dziecięce, nowoczesne, szlajlakowane, najsolidniej i najtaniej „Specjalność“ Rynek Gł. 12 podwórze. 1741k

OKAZJA! Kamienica trzechpiętrowa, pełnokomfortowa, 53 UBIKACYJ, CENTRUM Krakowa, dochód ROCZNY 14.800, cena 125.000.
NAROŻNIK nowy, trzechpiętrowy, SUPERKOMFORTOWY, blisko POTOCKIEGO, dochód ROCZNY 11.000, cena 125.000.—, GOTÓWKĄ 80.000.— sprzeda POSNER-BALKEN, Kraków, SEBASTJANA 7, tel. 143-63. 4317k

DYWANY ręczne, kilimy, OBICIA meblowe nowoczesne „Dywan“, Kraków, Podgórze, Kingi 9, Tel 116-09. Naprawa, strzyżenia, czyszczenie. 641k

OBICIA MEBLOWE, przybory tapicerskie — najtaniej Fischman, Kraków, Grodzka 8, telefon 119-34. 2814k

Z POWODU wyjazdu sprzedam natychmiast dobrze zaprowadzony sklep cukierniczy przy ruchliwej ulicy. — Wiadomość a grzeczności — „Harmonia“ plac Mariacki 1. 2924g

WYPRAWKI niemowlęce, konfekcja dziecięca, bielizna — najtaniej Obständer, Rynek 11. 6325k

PYJAMY męskie, damskie, dziecinne, koszule sportowe w wielkim wyborze poleca najtaniej Wytwórnia Affenkraut, Stradom 15. 2917g

DO sprzedania nawijalnia nici z marką ochronną. — Artykuł wprowadzony. Wiadomość Miodowa 13. m. 22. 2583g

„OVERLOCK“ maszyny do lekkich trykotaży, potników i t. p. poleca Silber — Kraków, Dietla 109. 4307k

SPECJALNIE SZYBKO opalające olejki oraz wszelkie artykuły plażowe najtaniej w Drogerii Nowoczesnej Lehrfelda, Grodzka 35.

KAWALER lat 26, wysoki, blondyn solidny, dobra opinia, odpowiedzialne kierownicze stanowisko poszna w celu matrymonialnym pannę majętną, któraby przyczyniła się do usamodzielnienia się. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod „4336k“ 4336k

Nauka i wychowanie

FRANCUSKIEGO tanio udziela paryżanka, Syrokomli 17 m. 2 do 12-ej. 2866g

STENOGRAFII NOWOCZESNEJ w 10 lekcjach perfekt wyucza ZOFIA SCHÖNGUTÓWNA WW. Świętych 8 front I. piętro, tel. 109-97. OPŁATA MINIMALNA. 4267k

LODOWNIE

Rzeźnicze, Restauracyjne, Pokojowe. HURT-DETAL

Sprzedaż gotówkowa — ratalna

WYTWORNIA

S. GOLDSTEIN Kraków Jagiellońska 5

Tel. 178-47. Prospekty na żądanie.

WYTWORNA RĘKAWICZKA — w nowootwartym lokalu JAGIELLOŃSKA 5 — (róg Szewskiej). — Helena Kirschowa. — Ceny bardzo przystępne. 4127k

MEBLE sypialnie, jadalnie, pokoje kombinowane, gwarantowanej jakości poleca NAJTANIEJ — dogodne warunki. Fabryczny Skład Kraków, Bracka 13. 1054k

PODUSZKI włosienne — Wiedeńska sypialnia — jadalnia starsze sprzeda — sklep okazyjny — Kraków, Mostowa dwa. 4295k

ŁÓŻKA POLOWE, ŻELAZNE zakupisz, naprawisz — NAJTANIEJ: Tapicer, Węglowa 3. 2927g

ZUPEŁNA WYSPRZEDAŻ!! Z powodu przeniesienia lokalu „oprawa obrazów, karnisze stylowe 30 procent taniej tylko ZOLLMAN, Kraków, Starowiślna 64. 2927g

Matrymonialne

SWAT znany w sferach zamożnych, i inteligencji poleca się „ATID“ Kraków, Grodzka 35. II. codziennie od 6—8 wieczór; w niedzielę od 10—1 i 4—8. Dyskrecja. 4528k

ROZWÓDKA miła i sympatyczna l. 30 z bardzo dobrego domu — bogata z 4½ l. ładnym chłopczykiem wyjdzie za człowieka o nieskazitelnym charakterze — na stanowisku. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika“ pod „8124g“. 2864g

INSERATÓW DROBNYCH
nie przyjmuje się telefonicznie
tylko wprost w Administracji
i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ.

Pocztą cyfrową odbierać można tylko w ciągu 14 dni od daty ukazania się odnośnego inseratu.

RUTYNOWANA magistra filozofji poszukuje na wyjazd lekcyj względnie zajęcia wychowawczyni do dzieci, lub jako osoba do towarzystwa. — Oferty do Admin. „Nowego Dziennika“ pod „8214g“. 2912g

SAMOUCZKI „ARGUS“ — angielskie, francuskie, niemieckie, włoskie oparte na słynnej metodzie Ansona zapewniają najszybsze postępy. Prospekty wysyła Księgarnia Lingwistyczna, Kraków, Szewska 17. 3947k

TAŃCZYĆ NAUCZ SIĘ — przed wyjazdem na letnisko. INDYWIDUALNIE. — Wiadomość: Telefon: 145-80. 2897g

ARGENTYŃCZYK dr. fil. naucza HISZPAŃSKIEGO, WŁOSKIEGO szybko, gruntownie — Starowiślna 41. m. 6. 2911g

Interesy handlowe

INFORMACYJ w kraju — zagranicą udziela dyskretnie — Biuro Informacyjne „KOSMOS“ I. Kornblum, — Kraków, Rakowicka 1, Tel. 157-38. 2774k

FABRYKA MASZYN w Bielsku poszukuje SPÓLNIKA z większym kapitałem. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika“ pod 4343k 4343k

Różne

PŁASZCZE szkolne dla dziewcząt i chłopców, płaszczyki, sukienki, ubranka wykwintne dla dzieci. Ceny niskie. „Korall“, Grodzka 9/I. 1359k

RABKA — lokal sklepowy tanio do wynajęcia. Wiadomość: Horowitz, Kraków — Rynek 6. 4258k

UBRANIOZMIAN zamienia noszoną garderobę męską na materiały bielskie. — KOZŁOWSKI, Kraków, Telefon 141-62. 3968k

WPISY do PRYW. ŻYD. GIMNAZJUM ŻEŃSKIEGO STAROWIŚLNA 1

przyjmuje Sekretarjat w godz. 10—13

EGZAMINY WSTĘPNE do kl. I. od dnia 19. VI. do kl. II. od dnia 23. VI. Tel. 171-56

PONCZOCHY GUMOWE na żylaki „Lastex“ i inne wszelkiego rodzaju poleca A. Grunner, Kraków, św. Idziego 1. (róg Grodzkiej 69). Tel. 118-54.

SKLEP z dużą wystawą w ruchliwym miejscu handlowym do podnajęcia z współpracą lub bez. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika“ pod „8167g“. 2890g

Posad poszukują

ZREDUKOWANY urzędnik biegły rachmistrz, korespondent, korepetytor w skrajnej nędzy prosi o jakąkolwiek pracę choćby na prowincji. Łaskawe zgłoszenia: Admin. „Nowego Dziennika“ pod „8123g“. 2863g

INTELIGENTNA wychowawczyni poszukuje zajęcia, ewentualnie na wyjazd. Dobre referencje. Zgłoszenia: Admin. „Nowego Dziennika“ pod „7953g“. 2766g

NAUCZYCIEL hebrajskiego, biblii, historii Żydów, religii szuka posady. Zgłoszenia „Pełne kwalifikacje“, Biuro Ogłoszeń Stattera, — Rynek 8. 4135k

PRZYJMUJĘ do szycia chodzę po domach, wykonuję wszelkie przeróbki. Liser, Sebastiana 31. m. 9.

Korespondencja i Tłumaczenia

Języki: ANGIELSKI, FRANCUSKI, NIEMIECKI, WŁOSKI, HISZPAŃSKI etc. etc.

przez wyb. fachowców pod kier. J. KARMELA, KOLETEK 3 t. 114-66 — Prowincję załatw. ofiarnie

PRZEPISUJE na maszynie Voglówna, Związek — WW. Świętych 8. I. p. tel. 109-97. 2858g

RADIOAPARATY, wykonuje, naprawia, przerabia PRACOWNIA RADIOWA Ign. Freylicha, Dietla 51 — Telefon 119-36. 2993k

SEKRETARKA adwokacka, stenografująca, przyjmie posadę, zastępstwo. Admin. „Nowego Dziennika“ pod „7989g“. 2809g

KRAWATY stare jedwabne przerabiam na nowe. — Podzamcze 22 of. II. piętro m. 10. 2415g

ŚWIATOWEJ SŁAWY

HAYA PUDER

DLA NIEMOWLĄT I DZIECI

TYLKO W RÓŻOWYM OPAKOWANIU i OCHRONNYM ZNAKIEM WODNYM

„HAYA“ mydło, oliwa i krem

DO NABYCIA W APTEKACH I DROGERIACH

Wyrób i skład:

Apteka S. HAYA Lwów, Kołłątaja 12

PRZYJMĘ posadę biurową, zastępstwo, maszyna, stenografia. Admin. „Nowego Dziennika“ „7988“. 2808g

MŁODA panienka o bardzo miłej powierzchowności, — znająca się trochę na gospodarstwie domowym, poszukuje zajęcia w domu prywatnym lub pensjonacie. — Chętnie zajmie się dziećmi. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika“ pod „8142g“

ZDOLNY, długoletni magazynier — ekspedient branży instalacyjno-wodociągowej przyjmie posadę na skromnych warunkach. — Zgłoszenia pod „2562b“ do Administracji „Nowego Dziennika“. 2562b

SZOFER z samochodem poszukuje zajęcia, wyjazdy na wycieczki, na letniska, uczę jeździć samochodem. Oferty: Admin. „Nowego Dziennika“ pod „8009g“. 2822g

BUCHALTER-bilansista — siła pierwszorzędna, samodzielny korespondent, obejmie posadę półdniową. — Zgłoszenia Admn. „Nowego Dziennika“ pod „7810g“ 2726g

NAUCZYCIELKA, praktyka szkolna, domowa, przyjmie jakiekolwiek zajęcie. Kraków lub wyjazd. — bardzo skromne warunki. Zgłoszenia: Rzeszowska 7, m. 10, — godz. 12—16. 2846g

Poszukiwany nauczyciel (ka)

przedmiotów pedagogicznych dla zakładu kształcenia nauczycieli i seminarium ochroniarskiego z hebr. jęz. nauczania.

Oferty kierować „Tarbut“ — Wilno ulica Orzeszkowej

Przetargi publiczne

Urząd Wojewódzki Lwowski — Wydział Komunikacyjno-Budowlany rozpisuje publiczny przetarg ofertowy na wzmocnienie i malowanie żelaznego mostu drogowego na Sanie w Przemyślu z terminem wnoszenia ofert do dnia 20 czerwca 1938 r. godz. 11-ta. Plany i bliższe dane w Oddziale Drogowym Urzędu Wojewódzkiego we Lwowie III p. drzwi 144.

„OLLA“

NIEDOŚCIGNIONE w JAKOŚCI i PEWNOŚCI

ORYGINALNE TYLKO Z TYM ZNAKIEM FABRYCZNYM

BEZGRANICZNIE ELASTYCZNE

„OLLA“

PATENT FRANC. NR. 700.509
PATENT AMER. NR. 1059 704

Wolne posady

CHŁOPIEC do posyłek potrzebny. Zgłoszenia Mülsztejn Grodzka 60. 2883g

APLIKANTA rutynowanego przyjmę, Kraków. Pensja 200.— zł. Zgłoszenia: „Par“ Rynek pod „zaraz“. 4325k

CHŁOPCA obznajomionego z branżą żelazną poszukuje Ch. Nattel, Mostowa 14. 2925g

TECHNIK dentystyczny — rutynowany z operatywą techniczną poszukiwany od zaraz. Zgłoszenia: Lekarz-dentysta N. Flaszenberg. — Olkusz, 3-go Maja 37. 2922g

POSZUKUJĘ ekspedienta z branży skórniczej w Bielsku Białej. Zgłoszenia do Adm. „Nowego Dziennika“ pod „8202g“. 2903g

POSZUKUJĘ od natychmiast dla pracowni mojego składu konfekcyjnego, zdolKRAWCA, który przeprowacza samodzielnie zmianki przy konfekcji. Stała posada za dobrym wynagrodzeniem Zgłoszenia pod „REKORD“ Biała 11 Listopada 9. 4298k

Lokale

DWUPOKOJOWE, hall, pełnokomfortowe Lea — wolne, Kruh, Floriańska 47. 4190k

TRZECHPOKOJOWE pełnokomfortowe mieszkanie — hall do wynajęcia. Długa 46. Dozorca wskaże. 4213k

TRZY pokoje, kuchnia, pełnokomfortowe z balkonem, bardzo słoneczne II piętro, od 1 lipca przy ul. Lubicz 22 do wynajęcia. 4245k

LOKAL FRONTOWY 2 POKOJOWY z osobnym wejściem Dietla 51 m. 22, I piętro po Spółdzielczym Banku Zaliczkowym, na biuro, zakład dentystyczny etc. od 1 lipca do wynajęcia. 2899g

DO WYNAJĘCIA od zaraz pokój i przedpokój na konfekcję dziecinną lub modniarstwo — Kraków, Szczepańska 5. Wiadomość u dozorcy. 2886g

INTELIGENTNA rodzina przyjmie dwóch uczniów (uczenice) na utrzymanie do komfortowego słonecznego pokoju na I. piętrze. Wikt rytualny, opieka pedagogiczna.. Zgłoszenia: Kołłątaja 12 m. 4. 2893g

3 POKOJE z komfortem, frontowe, słoneczne, wyższy parter centrum oraz pokój oficynowy na pracownię. — Tel. 119-65. 166b

DUŻY, frontowy pokój, hall, łazienka, telefon, I p. na biuro ewentualnie mieszkanie dla dwóch osób zaraz wynajmę. Wiadomość: Stradom 27, m. 2. 4323k

POKÓJ komfortowy, (gabinet) osobne wejście, telefon do wynajęcia. Sobieskiego 16a m. 5. 4314k

POSZUKUJĘ PARCELĘ ewentualnie z zabudowaniami, na cichy przemysł w dzielnicy VII, VIII. Zgłoszenia Hochman, Kraków, Starowiślna 52 (mleczarnia), lub telef. 161-25. 2921g

ZARAZ do wynajęcia dwa duże pokoje na parterze, — 1 mniejszy i przedpokój nadające się na lokal handlowy, przemysłowy lub magazyn w centrum miasta. — Wiadomość w Drukarni Fischera, Grodzka 62. 2920g

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią i ewetualnie łazienką, najchętniej w okolicy Kazimierza.. — Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika“ pod 2804~ 2918g

PIERWSZORZĘDNE! NAJTANIEJ! Schor, Bracka 6. 4310k

ZAPROWADZONA kancelaria adwokacka w Tarnowie zaraz do odstąpienia. Zgłoszenia Dr Merz, Tarnów. 4337k

LECZNICA ZWIERZĄT b. okręg. lekarza wet. Henryka Sternschussa, Kraków, Al. Słowackiego 66. Telefon 205-84. 4057k

FUTRA przechowuje przez lato najstaranniej firma H. Friediger, Grodzka 39, I. p. tel. 13-701. 2913g

ZAMIENIAM noszoną garderobę męską na materiały bielskie i angielskie. Kraków, Landau, Filipa 11. m. 4. Tel. 140-32.

PALESTYŃSKI obywatel poszukiwany. — Cel alije. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod „8187g“. 2880g

OWŁOSIENIE zbyteczne usuwa „RAZOL“, dla Pań perfumowany. — BELLOT usuwa owłosienie z cebulką. Schönwald, Kraków, Dietlowska 51. Próbki bezpłatnie. Gwarantujemy za skutek. 2910g

PODRÓŻUJĄCEGO, dobrze wprowadzonego w kosmetyce, na Małopolskę Zachodnią poszukujemy. Poszczególne rejony wolne. Monami, — Kraków, Jasna 6. 2882g

POSZUKUJĘ panny do szycia. Zgłoszenia Felicjanek 27 m. 9. 2889g

BUCHALTERKĘ na przedpołudnia przyjmę. R. Nattel, Dietla 50. 2892g

PODRÓŻUJĄCEMU BRANŻY PAPIERNICZO-KSIĘGARSKIEJ na województwo krakowskie oddamy zastępstwo. Dokładne oferty nadsyłać: Przemyśl, skr. poczt. 14. 2877g

GORSECIARKA i bieliźniarka, siły pierwszorzędne poszukiwane zaraz. Halberstam, Grodzka 62. 2914g

Posad poszukują

ZASTĘPSTWO lub agenturę artykułów kolonialnych na Łódź przyjmie Łodzianin branżysta o szerokiej znajomości wśród kupiectwa. Do Admin. „Nowego Dziennika“ pod „8159g“. 2884g

KORESPONDENT handlowy polsko-niemiecki, znajomość księgowości, obejmie posadę zaraz. Oferty: Księgarnia Wiener, Katowice, Szopena „Zaufany“. 4334k

PRAKTYKANTKA (ew. początkującą) do krawieczyzny poszukiwana. Zgłoszenia do Adm. „Nowego Dziennika“ pod „2937b“

NAKŁADACZKA, odbieraczka i pomocnica introligatorska, tylko rutynowane siły potrzebne. Zgłoszenia z świadectwami. „Grafia“ — Starowiślna 72. 4320k

STENOTYPISTKA polsko-niemiecka ze znajomością stenografii poszukiwana od zaraz. Zgłoszenia pod „Biegła“ Biuro Ogłoszeń Stattera. Rynek 8. 4321k

DŁUGOLETNIA urzędniczka adwokacka, ze znajomością buchalterii i korespondencji polsko-niemieckiej, — inteligentna, szybko się orientująca, pilna, uczciwa, pierwszorzędne świadectwa, zdolna, uprzejma, przyjmie posadę w większym przedsiębiorstwie lub biurze — z wolną sobotą. Łaskawe zgłoszenia z podaniem warunków pracy do Admin. „Nowego Dziennika“ pod „8246g“ 2932g

▼▼▼▼▼▼▼▼▼

TRZECHPOKOJOWE mieszkanie pełnokomfortowe — II p. Starowiślna 95 do wynajęcia. 4263k

CZTEROPOKOJOWE pełnokomfortowe mieszkanie,— III piętro, Bonerowska 10 do wynajęcia. Telefon 11-851 2909g

DUŻY umeblowany pokój — pierwsze piętro, Dietla 56 — zaraz do wynajęcia. (biuro lub mieszkanie. 2904g

POSZUKUJĘ lokalu sklepowego w Bielsku-Białej. — Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod „8201g“ 2903g

DWUPOKOJOWE pełnokomfortowe mieszkanie 1-go lipca wolne. Kolberga 8 — (Krowoderska Boczna) Dozorca. 4304k

DWUPOKOJOWE pełnokomfortowe mieszkanie wolne. Aleja Słowackiego 37. — Dozorca wskaże. 4305k

TRZECHPOKOJOWE pełnokomfortowe mieszkanie wolne. Kraków, Krupnicza 34. Wiadomość dozorca. 4306k

MIESZKANIE cztero lub trzechpokojowe, komfortowe, obszerne — wolne. Batorego 7/6. 4313k

POKÓJ frontowy, duży, umeblowany, telefonem, Floriańska — na biuro, magazyn, pracownię — oddam. Telefon 120-79, godz. 2—3. 4264k

Różne

DLACZEGO? wszyscy oddają swoją GARDEROBĘ do Chemicznej Pralni i Farbiarni „KRAKOWIANKA“ Starowiślna 18, Aleje Krasińskiego 4. Telefon 162-67. Bo najtaniej, najsolidniej, najszybciej. 2898g

„T E M P O“ — ŹRÓDŁO OSZCZĘDNOŚCI. — Oddana tam stara garderoba i kapelusze do czyszczenia zastępuje nową — w najkrótszym terminie i za niską cenę. — Starowiślna 27. — Szewska 2, Aleja Krasińskiego 4. 2898g

BLACHARZE KRAWCY do nożyc zużytych nakłada stal specjalną Szlifiernia Mechaniczna Myszkowski Kraków, Dietlowska 46. 4294k

PRZYJMĘ na ferie dziewczynkę 6—12 lat górzysta okolica, opieka staranna, — cena przystępna. Tabakowa Skoczów. 2931g

CHORZY NA PRZEPUKLINĘ. Długoletni specjalista M. Landau, Kraków, Dietla 44. I. p. wykonuje opaski przepuklinowe różnego rodzaju suspensoria, opaski po operacji ślepej kiszki — Przyjmuje wszelkie reperacje. Posiadam liczne podziękowania.

SUKNIE, swetry, kostiumy kąpielowe poleca wytwórnia trykotaży, Jasna 8. 3126k

PLUSKWY i wszelkie ROBACTWO tępi ZACHERLIN R. Nattel, Dietla 50. 2895g

WYKWINTNE obiady za 1 zł wydaje inteligentna rodzina żydowska. Brzozowa 12/8. 2849k

FIRANKI, kapy, serwety, oraz bieliznę wykonuje według najnowszych modeli ARTYSTYCZNA pracownia POLI FREYLICHOWEJ — KRAKÓW, KARMELICKA 7. II p. oficyny. — Telefon 188-45. 4160k



Z wszystkich stron donoszą mi, jaki z ciebie lowelas i jak za spódniczkami biegasz, tylko ja, jako twoja żona nic o tem nie wiem i nie czuję!

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst. 1.—. Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25% za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer
Nowa Drukarnia Dziennikowa Kraków, Orzeszkowej 7 — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.